

Do publikacji

**POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE**

**Konwersatorium „O lepszą Polskę”**

## **RAPORT**

**zawierający diagnozę i prognozę  
globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego  
zdeteminowanego przez pandemię koronawirusa  
w obszarze gospodarczym, społecznym,  
politycznym i geopolitycznym**

Warszawa, 2020

**POLSKIE LOBBY PRZEMYSŁOWE**

**Konwersatorium „O lepszą Polskę”**

## **RAPORT**

**zawierający diagnozę i prognozę  
globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego  
zdeteminowanego przez pandemię koronawirusa  
w obszarze gospodarczym, społecznym,  
politycznym i geopolitycznym**

Redakcja naukowa:

Paweł Soroka, Aleksandr Skrabacz, Piotr Wilczyński, Konrad  
Golczak, Rafał Kołodziejczyk, Krzysztof Pająk, Adrian Mitreğa

Korekta:

**ISBN:**

# Spis treści

## Wstęp

### **Część I. Diagnoza globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego zdeterminowanego przez pandemię koronawirusa w obszarze gospodarczym, społecznym, politycznym i geopolitycznym**

1. Diagnoza kryzysu w obszarze gospodarczym	
1.1. Finanse .....	
1.2. Eksport .....	
1.3. Rola państwa w kryzysie .....	
1.4. Przemysł .....	
1.5. Druga deindustrializacja Polski .....	
2. Diagnoza kryzysu w obszarze społecznym. ....	
2.1. Postawy społeczne .....	
2.2. Życie religijne .....	
2.3. Ekologia .....	
2.4. Edukacja .....	
2.5. Kultura .....	
2.6. Media .....	
2.7. Rynek pracy .....	
3. Diagnoza kryzysu w obszarze politycznym. ....	
3.1. Partie polityczne w czasie kryzysu .....	
3.2. Zagrożenia dla współczesnego rozwoju społecznego .....	
3.3. Wymiar pomocy wojskowej w okresie epidemii .....	
3.4. Cyberprzestrzeń jako obszar funkcjonowania społeczeństw w okresie pandemii – szanse i zagrożenia .....	
4. Diagnoza kryzysu w obszarze geopolitycznym. ....	
4.1. Geopolityka globalna .....	
4.1.1. Układ sił na świecie .....	
4.1.2. Wojna bioinformacyjna – wykorzystywanie epidemii jako nowego elementu oddziaływania <i>soft power</i> .....	
4.1.3. Zmiany w roli ONZ i innych rządowych i pozarządowych organizacji globalnych .....	
4.1.4. Wzrost neokolonializmu: globalizacja a izolacjonizm, korporacje a państwa .....	
4.2. Geopolityka euro-atlantyczna .....	
4.2.1. Możliwy upadek Unii Europejskiej a jej mocarstwowe ambicje – konsekwencje stanu epidemicznego, kryzysu finansowego i migracyjnego .....	
4.2.2. Kwestia wiarygodności NATO .....	
4.3. Geopolityka regionalna Polski .....	
4.3.1. Poziom świadomości społeczeństwa oraz wpływ propagandy .....	
4.3.2. Zmiany geopolityczne dotyczące Polski .....	

**Część II. Prognoza globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego zdeterminowanego przez pandemię koronawirusa w obszarze gospodarczym, społecznym, politycznym i geopolitycznym**

1. Prognoza kryzysu w obszarze gospodarczym .....	
1.1. Oddziaływanie kryzysu na strukturę finansową .....	
1.2. Gospodarka .....	
1.3. Polityka antykryzysowa .....	
1.4. Gospodarka obronna .....	
2. Prognoza kryzysu w obszarze społecznym .....	
3. Prognoza kryzysu w obszarze politycznym .....	
4. Prognoza kryzysu w obszarze geopolitycznym .....	
Zakończenie .....	

## Wstęp

Idea przeprowadzenia badań nad skutkami postępującej pandemii koronawirusa zrodziła się w sposób oddolny i rozproszony. Niepokojące zjawiska, jakie można było obserwować wiosną 2020 r. skłoniły wielu niezależnych ekspertów do pierwszych refleksji nad epidemią jako *game changer*-em, który mógł skutecznie zaburzyć dotychczasowy stan względnej równowagi w wielu dziedzinach życia. Wraz ze wzrostem liczby zakażeń w Polsce i zastosowaniem tzw. gospodarczego „lockdownu” duża liczba specjalistów branżowych coraz donioślej alarmowała o negatywnych skutkach epidemii w wielu obszarach życia gospodarczego, społecznego i politycznego oraz szeroko komentowała zastosowane środki zaradcze. Również podczas wprowadzania przez polski rząd kolejnych tzw. „tarcz anty kryzysowych” pojawiały się liczne eksperckie komentarze oraz predykcje skutków implementowanych rozwiązań.

Temu celowi służyło też wznowienie w marcu 2020 r. prac Konwersatorium "O lepszą Polskę" powołanego z inicjatywy Polskiego Lobby Przemysłowego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, które postanowiło opracować kolejny Raport o globalnym kryzysie finansowo-gospodarczym. Raport wcześniejszy, dotyczący kryzysu, który wybuchł w 2008 roku, powstał dwa lata później, jego pierwsza część została opublikowana w 2011 roku, a druga w 2012 r. Obie części są zamieszczone na stronach internetowych Polskiego Lobby Przemysłowego - [www.plp.info.pl](http://www.plp.info.pl)).

Celem głównym obecnego raportu jest diagnoza i prognoza obecnego kryzysu finansowo-gospodarczego zdeterminowanego w dużej mierze przez pandemię koronawirusa w ujęciu globalnym, regionalnym, narodowym i indywidualnym.

Mając na uwadze cenne doświadczenia płynące z poprzednich edycji konwersatorium oraz wagę głosu niezależnych ekspertów, Koordynator Polskiego Lobby Przemysłowego prof. ucz. dr hab. Paweł Soroka zebrał liczny zespół reprezentantów środowiska akademickiego, biznesowego i społecznego celem dokonania diagnozy wyłaniającego się globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego wywołanego w znacznej mierze pandemią koronawirusa, by na tej podstawie dokonać prognozy rozwoju zdarzeń w krótkiej i długiej perspektywie czasowej.

Warto zwrócić uwagę, odnosząc się do poprzedniego globalnego kryzysu z 2008 roku, który przebiegał przede wszystkim w sferze finansów, że został on jedynie zażegnany, ponieważ nie zostały przezwyciężone wszystkie jego strukturalne przyczyny. Stąd też spodziewano się jego ponownego wystąpienia, a pandemia koronawirusa wraz z jej gospodarczymi, społecznymi i zdrowotnymi skutkami spowodowała jego nawrót i przyczyniła się do jego pogłębienia. Wprowadzone w walce z pandemią koronawirusa obostrzenia w stosunku do większości podmiotów gospodarczych uruchomiły bowiem negatywne dla nich procesy. W pierw-

szej kolejności dotknęły firmy usługowe, galerie handlowe, a także instytucje kultury, które na dłuższy czas musiały zawiesić swoją działalność, przy jednoczesnym skierowaniu pracowników na urlopy lub ich zwolnieniu. Ponieważ gospodarka jest systemem naczyń połączonych, stąd działania te dotknęły także firmy produkcyjne i transportowe zaopatrujące te podmioty. Nagle znacznie spadł popyt na wiele usług i artykułów, co pogłębiło zmniejszenie siły nabywczej społeczeństwa. Te zjawiska wywołały recesję w kraju i wzrost bezrobocia, którego wielkość i czas trwania trudno w obecnej chwili ocenić. Do tego dochodzi rozwinięta w warunkach globalizacji współzależność między gospodarkami różnych państw będąca rezultatem łańcuchów kooperacyjnych i międzynarodowych relacji handlowych oraz bardzo zliberalizowanych przepływów finansowych. To wszystko spowodowało, że kryzys gospodarczy rozprzestrzenił się i dotknął wiele państw, które również ogarnęła recesja.

Obecny kryzys wyzwolił procesy zmian, które będą na siebie oddziaływać i wzajemnie się wzmacniać. Nie oznacza to zmian gwałtownych i natychmiastowych, raczej ujawnią się one w dłuższym horyzoncie czasowym i dlatego będą trwałe. W odróżnieniu od kryzysu z lat 2007-2009, który przebiegał głównie w sferze finansów i gospodarki, obecny kryzys, jak wiele na to wskazuje, będzie bardziej rozległy – obejmie wiele obszarów i spowoduje zmiany jakościowe. Już teraz można dostrzec jego skutki gospodarcze, społeczne i polityczne oraz geopolityczne. Dlatego Raport Konwersatorium „O lepszą Polskę” obejmuje właśnie te cztery obszary. W swych analizach badacze nie koncentrowali się tylko na Polsce, uwzględniony został również kontekst europejski, zwłaszcza odnoszący się do Unii Europejskiej, oraz aspekty globalne.

Stąd też zespół ekspertów pracujących nad niniejszym Raportem, pod względem funkcjonalnym został podzielony na cztery grupy, które podjęły tematykę diagnozy przyczyn i charakteru obecnego kryzysu, skutków pandemii oraz prognozy rozwoju kryzysu i sposobów jego przezwyciężenia w czterech obszarach: gospodarczym, społecznym, politycznym i geopolitycznym. Działalność każdej z grup była inspirowana i kierowana przez Koordynatora odpowiedzialnego za ramy merytoryczne oraz zespalenie licznych pomysłów, idei, jak również wniosków i rekomendacji płynących od ekspertów uczestniczących w pracach. Koordynatorami poszczególnych zespołów byli: w obszarze gospodarczym – mgr inż. **Konrad Golczak**, w obszarze społecznym – prof. ucz. dr hab. **Aleksandra Skrabacz**, w obszarze politycznym – dr inż. **Rafał Kołodziejczyk**, w obszarze geopolitycznym – dr **Piotr L. Wilczyński** – Prezes Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego. Oni są autorami niniejszego Raportu. W pracach redakcyjnych oraz popularyzatorskich uczestniczyli także dr **Krzysztof Pająk** i dr **Adrian Mitręga**. Wyżej wymienieni Autorzy Raportu wraz z dr **Krzysztofem Pająkiem** i dr **Adrianem Mitręgą** są również jego redaktorami. Natomiast

w pracach popularyzatorskich uczestniczyli **mgr Jolanta Świążkowska i dr Monika Lewińska-Krzak.**, która jest również jego współautorem.

**Biorąc pod uwagę przekazane koordynatorom fragmenty, uwagi i uzupełnienia Raportu jego współautorami są:** *dr Natalia Adamczyk, prof. dr hab. inż. Włodzimierz Bojarski, dr Jolanta Cichosz, mgr Anna Golczak, dr Kazimierz Golinowski, dr Dariusz Grabowski, dr Tomasz Jarocki, mgr inż. Józef Kamyczki, dr hab. Zbigniew Klimiuk, dr Barbara Kulpińska, prof. ucz. dr hab. Marek Leszczyński, mgr inż. Krzysztof Jan Lewandowski, dr Monika Lewińska- Krzak, prof. dr hab. Mirosław Matyja, prof. dr hab. Bogdan Miedziński, dr Adrian Mitrega, mgr Krzysztof Mroczkowski, dr Krzysztof Pająk , dr Stefan Pastuszewski, prof. dr hab. Janusz Płaczek, dr Dariusz Prokopowicz, dr inż. Igor Protasiewicki, mgr inż. Andrzej Stepniewski, prof. dr hab. Artur Śliwiński, mgr Zbigniew Wesółowski, gen. broni dr Anatol Wojtan, mgr Grzegorz Wyczyński,*

Obserwacja krajowych i międzynarodowych efektów postępującej pandemii oraz działań mających powstrzymać jej rozwój i negatywne skutki pozwoliła ekspertom w poszczególnych grupach, wraz z nabraniem dystansu czasowego, jak również wymianą poglądów, koncepcji oraz rozszerzaniem się horyzontów wiedzy, budować prognozy na przyszłość. Na ich podstawie zdecydowano o podjęciu pracy w zakresie opracowania drugiej części Raportu – prognostycznej, którą podjęto w analogicznych obszarach. W wyniku prac czterech grup ekspertów udało się opracować nie tylko prognozę skutków pandemii, niejednokrotnie już wyraźnie widocznych, ale również przedstawić interesujące wnioski i rekomendacje. Ich nadrzędnym celem jest jak najszybsze wyprowadzenie Polski z postpandemicznego kryzysu, który może być punktem przełomowym w procesie budowy nowych stosunków, zasad i układów, lub w szerszym ujęciu, ładu pokryzysowego, w wielu obszarach.

W wyniku podjętej pracy i wysiłku dużego grona specjalistów udało się opracować Raport, który składamy na Państwa ręce. Składa się on z dwóch części: diagnostycznej i prognostycznej, w których w każdej wyróżniono cztery zasadnicze obszary: gospodarczy, społeczny, polityczny i geopolityczny.

Główną intencją pierwszej części, opracowanej w drugim i trzecim kwartale 2020 r. było dokonanie diagnozy zachodzących zjawisk i procesów. Choć, w dużej mierze nie są one nowe, odnoszą się przede wszystkim do początkowej fazy kryzysu, to obecnie niejednokrotnie przybierają szczególny wymiar ze względu aktualną, specyficzną ich przyczynę. Zamyśłem drugiej części, nad którą pracę rozpoczęto w trzecim kwartale 2020 r., a zakończono na początku listopada 2020 r., było nakreślenie możliwych scenariuszy rozwoju obecnej sytuacji i próba przewidzenia ich wpływu na przyszłe funkcjonowanie naszego państwa, regionu i

świata. W obu częściach znalazły się liczne odwołania do ostatniego globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego z lat 2007-2009, którego źródeł nie zlikwidowano, a reperkusji nie w pełni zniwelowano do chwili obecnej, przez co skutki obecnego kryzysu mogą być sektrowo pogłębione.

Ze względu na szeroki przedmiot badań, praca wymagała zastosowania interdyscyplinarnych metod badawczych, powodujących pewien eklektyzm metodologiczny wynikający przede wszystkim ze słabego rozeznania tematu badań w literaturze przedmiotu. Stąd też podstawowymi metodami badawczymi, mającymi zastosowanie w tak zakreślonym środowisku badawczym są metody intuicyjne, behawioralne, komparatystyczne i obserwacyjne, przy wykorzystaniu dostępnych parametrów liczbowych. Mają one zapewnić zarówno efektywność poznawczą, jak i pragmatyczną.

Z racji ograniczonej ilości literatury zwartej i ciągłej, posiłkowano się przede wszystkim danymi ilościowymi uzyskanymi przez ośrodki naukowe, takie jak Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk, akademickie, w tym Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, czy, będący publicznym think tankiem gospodarczym, Polski Instytut Ekonomiczny, a także niezależne ośrodki badania opinii publicznej. Warto dodać, że placówki te już w początkowym okresie epidemii koronawirusa prowadziły badania ilościowe metodą sondażu diagnostycznego, na temat zachowań społecznych oraz sposobów radzenia sobie z nową sytuacją społeczno-gospodarczą. Przy opracowaniu niniejszego materiału posiłkowano się także bieżącymi informacjami pochodzącymi z ogólnopolskich dzienników i tygodników. Wszystkie dane i informacje należy traktować jako przyczynki do konstruowania teorii i uogólnień oraz punkt wyjścia do dalszych kompleksowych i interdyscyplinarnych badań. Szerokie grono autorów – teoretyków i praktyków postawiło sobie zadanie ujęcia holistycznego niniejszego kryzysu, tak aby ukazać nadzwyczajność sytuacji w jakiej znalazł się świat, Europa i Polska oraz podkreślić niekonwencjonalność metod i działań, które warto podjąć, aby przygotować ludzkość na kolejne etapy tego co przyniesie przyszłość.

Raport nakreśla zatem warunki, w których dzięki wykorzystaniu zasobów państwa oraz zdolności organizacyjnej polskiego społeczeństwa, kraj będzie mógł podjąć wysiłek mający na celu, co najmniej, zachowanie obecnej pozycji w dynamicznie zmieniającym się układzie sił. W optymistycznym scenariuszu podjęte działania powinny pozwolić uzyskać przewagę nad państwami regionu i poprawić pozycję gospodarczą Polski oraz jej miejsce w środowisku międzynarodowym.

Niniejszy Raport powinien również stanowić punkt wyjścia do szerszej debaty społecznej oraz podstawę do pracy koncepcyjnej nad implementowaniem przedstawionych roz-



wiązań. Zamieszczone w nim propozycje, wnioski i rekomendacje powinny być wnikliwie rozważone przede wszystkim przez przedstawicieli władzy i środowisk politycznych, a następnie implementowane w strategii i polityce rozwoju, strategiach sektorowych, ustawach, rozporządzeniach, decyzjach oraz innych dokumentach krajowej legislacji.

**Prof. ucz. dr hab. Paweł Soroka**

**Koordinator Polskiego Lobby Przemysłowego**

**pracownik naukowy Uniwersytetu Jana**

**Kochanowskiego w Kielcach**

## **Część I**

# **Diagnoza globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego zdeteminowanego przez pandemię koronawirusa w obszarze gospodarczym, społecznym, politycznym i geopolitycznym**

## 1. Diagnoza kryzysu w obszarze gospodarczym.

**Opracowali: mgr inż. Konrad Golczak i dr Dariusz Grabowski, mgr inż. Józef Kamycki, dr hab. Zbigniew Klimiuk, mgr inż. Krzysztof Jan Lewandowski, mgr Krzysztof Mroczkowski, dr Krzysztof Pająk, mgr inż. Andrzej Stepniewski prof. dr hab. Artur Śliwiński, dr Piotr L. Wilczyński**

Wybuch epidemii COVID-19 i szybkie rozprzestrzenienie się wirusa po całym świecie wywołał bardzo głębokie zmiany w funkcjonowaniu gospodarek narodowych. W krótkim czasie praktycznie do zera ograniczona została migracja (w tym zarobkowa), zredukowano przewozy lotnicze, jak również międzymiastowe, bardzo mocno ucierpiała branża turystyczna, gastronomiczna, hotelarska, eventowa, szkoleniowa i coachingowa, sektor usług, w tym medycznych, oraz wiele innych usług związanych z bliskim kontaktem z pojedynczym klientem lub większą liczbą ludzi. Niewątpliwie w większości gospodarek w okresie kryzysu gospodarczego wystąpi szereg problemów, których rozwiązanie stanie się warunkiem *sin qua non* wyjścia z recesji.

Podstawowe cechy obecnego kryzysu nie różnią się znacznie od tych, z którymi mieliśmy do czynienia w ostatnich dekadach. W związku z występującą niepewnością uwidocznił się spadek popytu na towary i usługi, co spowodowało ograniczenia w produkcji, a w konsekwencji konieczność zwolnień pracowników. W efekcie prowadzi to do wzrostu bezrobocia. W związku z pogorszeniem się warunków rynkowych część firm ma problemy z bieżącym regulowaniem zobowiązań płatniczych, a część ogłosiła upadłość. Sytuację taką wskazuje wskaźnik ogólnego klimatu koniunktury dla przetwórstwa przemysłowego, którego wartość w okresie pierwszych 6 miesięcy 2020 r., określona została na poziomie -19.9. Inne podmioty istotne z punktu widzenia utrzymania stanu gospodarki w tym okresie wykazywały następujące wskaźniki sytuacji koniunkturalnej: budownictwo: -25.9, handel detaliczny: -25.1, transport i gospodarka magazynowa: -20.4. Najbardziej pesymistyczny wskaźnik sformułowany jest jednak dla podmiotów gospodarczych działających w zakresie zakwaterowania i gastronomii i wynosi -34.

Jednocześnie oprócz cech typowych dla innych kryzysów w obecnym miały miejsce dodatkowe zjawiska potęgujące jego efekt. Pojawiło się zerwanie łańcuchów kooperacyjnych, co unaocniło ujemne skutki koncentracji produkcji w tanich rejonach świata (Chiny, Indie, państwa Półwyspu Indochińskiego). W efekcie cały system zaopatrzeniowy uległ degradacji także ze względu na brak dostępnych surowców oraz podzespołów, a jeżeli były one już

---

1 Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju, [https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5498/1/97/1/sytuacja\\_spooleczno-gospodarcza\\_kraju\\_w\\_maju\\_2020\\_r.pdf](https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5498/1/97/1/sytuacja_spooleczno-gospodarcza_kraju_w_maju_2020_r.pdf), dostęp: 10.07.2020 r.

dostępne to ze znacznymi opóźnieniami. Gospodarka nie generowała zysków poprzez magazynowanie podzespołów, i w dobie *just-in-time* oraz równoległe kryzysu, system okazał się niewydolny, w sytuacji braku dywersyfikacji dostaw. Zjawiska te przyczyniły się do powstania niebezpiecznej spirali opóźnień płatności występującej między firmami. Państwo poprzez system dotacji podjęło próby zapobiegnięcia wyżej wymienionym zjawiskom, jak również nakręcającej się spirali spadku popytu i wzrostu bezrobocia, wspomagając finansowo przedsiębiorców i pracowników. W tym celu uruchomiono tzw. tarczę antykryzysową skierowaną zarówno do przedsiębiorstw, jak i osób fizycznych<sup>2</sup>. W normalnych uwarunkowaniach następowałyby to poprzez wzrost zadłużenia państwa. W obecnych warunkach zadłużenie finansów publicznych sięga jednak niemal maksymalnych dopuszczalnych progów i konieczne były inne zabiegi fiskalne, takie jak np. rozpoczęte luzowanie polityki monetarnej. Konsekwencją takiego działania może być jednak wywołanie zjawiska inflacji wynikającego z kreowania „pustego pieniądza”. Niewątpliwie, podobnie jak w poprzednich kryzysach, polska gospodarka oparta w dużej części na branżach, niejednokrotnie, z rodowodem z XX wieku, najprawdopodobniej dłużej będzie wychodziła z kryzysu niż rozwinięte kraje Zachodu, od których jest w znacznym stopniu uzależniona w zakresie eksportu wyprodukowanych towarów.

Obecny kryzys wiąże się bezpośrednio z pogorszeniem sytuacji finansowej i spadkiem wartości znacznej części firm. Takie sytuacje nadają się najlepiej do stosunkowo niedrogich przejęć firm przez zagraniczny kapitał lub banki inwestycyjne. Podobnie do poprzednich kryzysów można się spodziewać, że również w najbliższym czasie mogą występować próby przejęcia strategicznie ważnych przedsiębiorstw przez kapitał zagraniczny.

Czas kryzysu choć dla większości przedsiębiorców stanowi znaczne wyzwanie, to dla części dużych firm jest okazją do osiągnięcia znacznych zysków. Z polskiej perspektywy zyski te osiągają nieliczne, wielkie przedsiębiorstwa. Z drugiej strony spora część z licznych firm, w tym z udziałem skarbu państwa, która znajdzie się w bardzo ciężkiej sytuacji, ubiegać się będzie o państwową pomoc. Zakładać należy, że w warunkach unijnego prawa, zazwyczaj nie może ona być bezpośrednia, a wykonywana poprzez nabywanie mniejszych firm przez państwowych gigantów. Proces ten niesie, w perspektywie długoterminowej, ryzyko spadku konkurencyjności oraz ukrytego wzrostu udziału państwa w gospodarce. Jest to zjawisko wysoce niepożądane, zwłaszcza jeśli uwzględnimy znaczny już udział państwa polskiego w gospodarce. Możliwość wsparcia przedsiębiorstw państwowych pojawiła się w zapisie Tarczy antykryzysowej<sup>3</sup>. Jednocześnie widoczne są już przygotowania do ewentualnych

---

<sup>2</sup> *Tarcza antykryzysowa*, <https://www.gov.pl/web/tarczaantykryzysowa>, dostęp: 10.07.2020 r.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

konsekwencji wynikających z trudnej sytuacji przedsiębiorstw, takich jak choćby PLL LOT. W razie braku płynnego przejścia przez sytuację wywołaną z COVID-19 zawiązano spółkę LOT Polish Airlines, która ma możliwość przejęcia z czystym kontem potencjalnego rynku po upadłości PLL LOT<sup>4</sup>.

Innym zjawiskiem charakterystycznym dla czasu kryzysu jest konsolidacja własności prywatnej, jak również zjawisko pokryzysowego wzrostu gospodarczego. Dużym wyzwaniem w zakresie konsolidacji jest stworzenie takich uwarunkowań gospodarczych, aby skonsolidowane firmy mogły w czasie wychodzenia z kryzysu zbudować fundamenty, które pozwolą stać się regionalnymi championami.

Zasadniczym wyzwaniem stojącym przed Polską w tym trudnym okresie jest nie tylko dostosowanie się państwa i społeczeństwa do nowej sytuacji, ale poprawa sytuacji gospodarczej państwa i jego konkurencyjności na tle państw naszego regionu.

Każdy kryzys niesie ze sobą również szereg zmian i konieczność adaptacji do nowych warunków. Wśród zaimplementowanych zmian należy przede wszystkim wskazać nie tylko osłonę przedsiębiorców i pracowników, ale również poprawę środowiska, w którym przedsiębiorcy i obywatele funkcjonują. W tym zakresie nastąpił przyspieszony rozwój zdalnych usług publicznych, wprowadzenie i upowszechnienie cyfryzacji dokumentów państwowych. Dużą zmianę przeszedł system edukacji, który musiał budować kompetencje pożądane przez rynek za pomocą narzędzi zdalnych. Branża usług wykorzystwała przetestowane rozwiązania w zakresie pracy zdalnej (*home office*) i częściowo zredukowała tradycyjne sposoby działalności oparte o wykorzystanie powierzchni biurowych. Działanie takie pozwoliło na wygenerowanie oszczędności dla całej gospodarki, jak i utrzymanie części miejsc pracy. Należy zakładać, że adaptacja państwa i gospodarki do czasu kryzysu nie pozostanie bezkosztowa. W związku z tym konieczne było znalezienie nowych źródeł finansowania budżetu państwa. W tym celu od 1 lipca 2020 r., podniesione zostały stawki podatku VAT na część produktów oraz dokonano zapowiedzi wprowadzenia podatku cyfrowego<sup>5</sup>.

W czasie obecnej epidemii nasilił się ekonomiczny determinizm bezpieczeństwa, który sprawia, że ekonomia przenika treść, mechanizmy, struktury czy potrzeby i interesy bezpieczeństwa każdego podmiotu, stanowiąc jego podstawę i zarazem źródło uwarunkowań. Ekonomizacja bezpieczeństwa wynika z kilku czynników takich jak: postęp naukowo-techniczny, zmiany postrzegania i znaczenia przestrzeni dla państw (ewolucja od geopolityki

---

<sup>4</sup> Powstała nowa spółka LOT Polish Airlines, <https://www.rynek-lotniczy.pl/wiadomosci/powstala-nowa-spolka-lot-polish-airlines-8773.html>, dostęp: 14.07.2020 r.

<sup>5</sup> Podatek cyfrowy – Polska nie będzie czekać na Komisję Europejską, <https://www.money.pl/podatki/podatek-cyfrowy-polska-nie-bedzie-czekac-na-komisje-europejska-6525234127365761v.html>, dostęp: 09.07.2020 r.

w stronę geoekonomii), wzrost rywalizacji między państwami o zasoby i kapitały. W wyniku globalizacji wzrosła współzależność między państwami wynikająca z przepływów towarów, kapitałów, ludzi i idei. Idea współzależności w obecnie panującej sytuacji wzmocnionych obostrzeń została jednak mocno zachwiana.

## **1.1.Finanse**

W ostatnich latach byliśmy świadkami kryzysu, którego decydującą częścią okresu była druga połowa pierwszej dekady XXI wieku. Kryzys finansowy, zapoczątkowany w 2007 r. doprowadził do pęknięcia banki kredytów hipotecznych w USA, a następnie w 2008 r. przerodził się w globalny kryzys gospodarczy, a 2009 r. zapisał się w historii jako czas głębokiej recesji, która dotknęła prawie wszystkie kraje świata. Skala załamania gospodarczego była porównywana do czasów Wielkiego Kryzysu w 1929 r. Kryzys istotnie stał się bardzo bolesnym doświadczeniem dla wielu gospodarek, w których dla podtrzymania wzrostu gospodarczego konieczne okazało się uruchomienie antycyklicznych pakietów stymulacyjnych. Z tego względu zostały obciążone gospodarki wielu krajów bardzo dużym zadłużeniem. Możliwość powrotu gospodarki na odpowiednią drogę i sposób jej pozytywnego ukierunkowania stały się nurtującym problemem badawczym dla wielu naukowców, a zarazem pilnym zadaniem i wykazaniem się nieprzeciętnym pomysłem w tej kwestii dla polityków gospodarczych.

W dobie poprzedniego kryzysu, który był odczuwalny, nie tylko na papierze czy w mediach, można było zauważyć, że oprócz kryzysu gospodarczego swoje ujemne w skutkach działania dotkliwie odczuła również sfera bankowości i rynki finansowe.

Kryzys finansowy jest to zakłócenie funkcjonowania rynków finansowych, którego pojawieniu się sprzyja brak stabilności finansowej, a jego przejawem jest znaczny spadek cen aktywów (ich wartość rynkowa maleje poniżej zobowiązań) licznej grupy instytucji finansowych oraz niewypłacalność dłużników i pośredników. Problemy te, narastając i rozprzestrzeniając się w obrębie systemu finansowego, zaburzają zdolność rynku do efektywnej alokacji kapitału i prowadzą do upadłości wielu funkcjonujących w nim podmiotów oraz do interwencji rządu.

Kryzys finansowy ujawnia się również, jako polityczna sieć bezpieczeństwa finansowego. Skala i złożoność obecnego kryzysu już we wczesnej fazie jego rozwoju doprowadziła do podjęcia działań na rzecz promocji zrównoważonego wzrostu gospodarczego i stabilności światowych rynków finansowych. Zainicjowaniu i intensyfikacji prowadzenia prac nad globalną odpowiedzialnością za recesję i zaburzenia na rynkach

finansowych w latach 2007-2009 towarzyszył wzrost znaczenia nieformalnego forum dialogu w postaci grupy G-20. Decyzje podejmowane w ramach dialogu 19 państw oraz przedstawiciela Unii Europejskiej stały się istotnym elementem tworzenia przejrzystego międzynarodowego systemu finansowego. Natomiast podejmowana przez nich współpraca doprowadziła do przyjęcia decyzji w zakresie zarządzania globalną gospodarką i globalnego zarządzania kryzysowego.

Komisja Europejska była ściśle zaangażowana w koordynację interwencji dokonywanych przez państwa członkowskie w celu przywrócenia zaufania do instytucji finansowych. Miały w tym pomóc programy gwarancji, zastrzyki dodatkowego kapitału oraz środki mające na celu oczyszczenie bilansów z aktywów o obniżonej jakości.

Podczas obecnego kryzysu Komisja Europejska również zaproponowała plan odbudowy Europy w postaci grantów i pożyczek na odbudowę gospodarczą, w których Polska ma być jednym z największych, co do wielkości, beneficjentów finansowych. Sytuacja ta pokazuje, jak istotne może być wsparcie sektora gospodarczego na poziomie międzynarodowym.

Recesja w realnej gospodarce stanowi kolejne negatywne odbicie spowodowane przez kryzys finansowy. Przeciętny konsument i pracownik został lub potencjalnie zostanie dotknięty przez kryzys dwójako. Po pierwsze, już obecnie ma większe problemy z uzyskaniem kredytu, a raty dotychczasowych pożyczek wzrosły, zaś dodatkowo ceny niektórych towarów poszły w górę, z uwagi na zmiany kursu wymiany krajowej waluty. Po drugie, pogorszyła się sytuacja na rynku pracy. Obecną sytuację można porównywać do kryzysu z lat 2007-2009. Choć wtedy początkowe zwolnienia dotyczyły głównie branży finansowej, z czasem jednak objęły również inne sektory. Kryzys zaufania doprowadził do ustania akcji kredytowej i zamrożenia m. in. sprzedaży samochodów w październiku 2008 r. W tej sytuacji największe koncerny samochodowe: zapowiedziały zwolnienia. W ten sposób kryzys przenosi się do realnej gospodarki. Aktualna sytuacja pokazuje dokładnie ten sam scenariusz, który już widać w fabrykach PSA<sup>6</sup>, czy Volkswagena<sup>7</sup>. Z powodu utraty pracy oraz zachwiania płynności finansowej gospodarstw domowych, zmniejszył się popyt na rynku i wygenerowano nadpodaż. Jednocześnie brak stabilności finansowej przeciętnego obywatela spowodował mocne ograniczenie konsumpcji w sektorze dóbr „luksusowych”, czyli nie będących niezbędnymi elementami życia. Spowodowało to spadek sprzedaży w maju 2020 r.

---

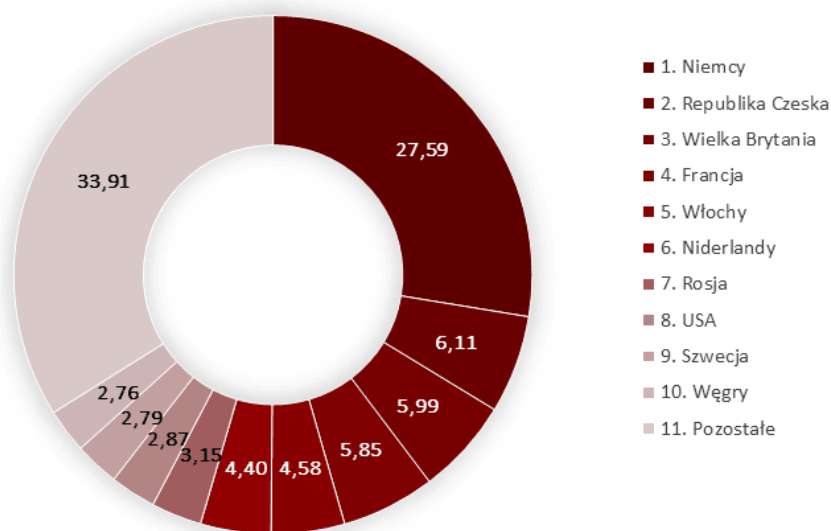
<sup>6</sup> *Ponownie ruszyła produkcja w gliwickim Oplu*, <http://www.solidarnosc.org.pl/aktualnosci/wiadomosci/branze/item/19574-ponownie-ruszyła-produkcja-w-gliwickim-oplu>, dostęp: 08.07.2020 r.

<sup>7</sup> *Niemcy: Volkswagen ogłasza likwidację 30 tys. miejsc pracy*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,709777,niemcy-volkswagen-oglasza-likwidacje-30-tys-miejsc-pracy-do-2021-r.html>, dostęp: 07.07.2020 r.

o -53,7% w stosunku do maja roku ubiegłego oraz w okresie styczeń-maj o -37,7% w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego.

## 1.2. Eksport

Jedną z charakterystycznych cech polskiej ekonomiki był jej relatywnie niski stopień uzależnienia od eksportu, który kształtował się na poziomie wyraźnie mniejszym niż przeciętnie w regionie, a zwłaszcza wśród krajów środkowoeuropejskich. Skala spadku polskiego eksportu była w 2009 r. mniejsza od obserwowanej w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej<sup>9</sup>, a jednocześnie popyt krajowy wzrastał choć już w wolniejszym tempie niż rok czy dwa lata wcześniej. Dodatkowym czynnikiem amortyzującym oddziaływanie globalnego kryzysu i recesji na Polskę było także to, iż nasz kraj jest przestrzenią gospodarczą o dużym rynku wewnętrznym. Od 2009 r. udział eksportu wyróżniał się wyjątkowo wysoką dynamiką jego wzrostu (4% w 2019 r. w stosunku do 1,2% w strefie euro). Struktura Polskiego eksportu widoczna jest na poniższej grafice.



**Rys. 1. Struktura polskiego eksportu według krajów w 2019 r.**

Źródło: *Gospodarka i handel zagraniczny*, [https://www.paih.gov.pl/polska\\_w\\_liczbach/gospodarka](https://www.paih.gov.pl/polska_w_liczbach/gospodarka), dostęp: 14.07.2020 r.

Głównym odbiorcą dóbr eksportowych są Niemcy (27,59%), co ukazuje dużą zależność polskiej gospodarki od sytuacji ekonomicznej naszego zachodniego sąsiada. Eksport ten oparty był o akumulatory, autobusy, miedź oraz silniki. Elementy te są stricte

<sup>8</sup> *Rejestracje – samochody osobowe i dostawcze, Statystyki*, <https://www.pzpm.org.pl/Rynek-motoryzacyjny/Rejestracje-samochody-osobowe-i-dostawcze/Maj-2020r>, dostęp: 05.07.2020 r.

<sup>9</sup> A. Nikołajczuk, *Kondycja polskiego eksportu po światowym kryzysie lat 2008-2009*, „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów - Szkoła Główna Handlowa” 2011, z. 112, s. 9-19.



powiązane z kondycją przemysłu. Aktualnie przemysł w Europie uległ stagnacji, co przełożyło się na warunki i kondycję w polskich przedsiębiorstwach.

Destabilizacja i osłabienie sytuacji gospodarczej w krajach wysoko rozwiniętych przyczyniły się do ograniczenia wymiany handlowej, powiazań finansowych i odpływu kapitału z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W pierwszym okresie kryzys w Polsce przejawiał się zaburzeniami na rynkach kapitałowych oraz deprecjacją złotego (co widzimy również obecnie). Kolejnym symptomem kryzysu było ograniczenie aktywności inwestycyjnej przedsiębiorstw, zmniejszenie eksportu (mimo korzystnego dla zagranicznych inwestorów kursu złotego), produkcji i zatrudnienia. Niezwykle istotnym problemem dla przedsiębiorców i obywateli Polskich stało się ograniczenie dostępu do środków pieniężnych. Sytuacja ta powoduje ograniczenie inwestycji w nowoczesne rozwiązania, technologie nowej generacji i innowacje, dzięki którym polskie przedsiębiorstwa mogłyby stać się konkurencyjne na rynku międzynarodowym.

Tempo wzrostu polskiej gospodarki odczuwalnie spowolniło i mimo optymistycznych scenariuszy gospodarczych, skutki światowego kryzysu dotknęły nasz kraj. Efekty ogólnoświatowej recesji, zarówno w 2009 r., jak i teraz stały się widoczne w takich zjawiskach makroekonomicznych jak:

- spadek zatrudnienia i zmniejszenie realnych wynagrodzeń (wzrost bezrobocia do 5,8%<sup>10</sup>),
- obniżenie dynamiki nominalnych dochodów i oszczędności do dyspozycji sektora gospodarstw domowych, co skutkowało spadkiem dynamiki konsumpcji – jednego z ważniejszych źródeł wzrostu gospodarczego w Polsce; w związku z niepewnością kształtowania się popytu zahamowaniu uległa działalność inwestycyjna oraz nastąpił znaczny spadek bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

Obecny kryzys epidemiczny będzie miał doniosłe konsekwencje ekonomiczne, społeczne i polityczne w skali globalnej. Dominujący obecnie międzynarodowy podział pracy polegający (w uproszczeniu) na uznawaniu Chin za fabrykę świata, Amerykę Północną i Europę Zachodnią za dostawców wynalazków i technologii, a resztę globu za dostawców surowców i półproduktów ulegnie zmianie. Żłudnym bowiem okazało się dotychczasowe postrzeganie gospodarki przez pryzmat tanich dostawców i niezakłóconych łańcuchów dostaw. Politycy, przedsiębiorcy, naukowcy ale również, w coraz większym stopniu, obywatele w państwach wysokorozwiniętych uświadomili sobie, że zbyt mocno uzależnili się od zamorskich dostawców. Skala tego uzależnienia od dawna naruszała bezpieczeństwo większości państw Zachodu. Jednak dopiero obecny kryzys uświadomił skalę tego zjawiska i szeroko unaoczniał zagrożenia z tym związane.

---

10 *Stopa bezrobocia rejestrowanego w latach 1990-2020*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-1990-2020,4,1.html>, dostęp: 04.06.2020 r.

### 1.3. Rola państwa w kryzysie

Lata po II wojnie światowej, pokolenia pokoju, dobrobytu, rosnącej zamożności uściły czujność i wyobraźnię przywódców państw bogatych. Zanikł instykt samozachowawczy. Zdeprecjonowana została pozycja i rola państwa na rzecz wielkich korporacji. Dziś w dobie kryzysu, w walce o przetrwanie, rola państwa ponownie staje się pierwszoplanowa.

Historia gospodarcza uczy, że kryzysy skutkują koncentracją kapitału, koncentracją własności, zwiększaniem przewagi ekonomicznej i dominacji silnych nad słabszymi. W wymiarze politycznym sformułowane zostaną nowe zasady dominacji i podległości państw i narodów.

Głos ekologów nawołujących dziś do odchodzenia od paliw kopalnych jest konfrontowany ze zdaniem tych, którzy uważają, że utrata samodzielności energetycznej, uzależnienie od zewnętrznych dostawców oznaczać może podporządkowanie, a zatem wyrok w wymiarze ekonomicznym i politycznym.

Widoczna jest światowa batalia o nowy międzynarodowy podział pracy w przemyśle. Nie jest to kulturalny, salonowy spór. Polska jest przykładem gospodarki, która przegrywa trwającą od 1989 r. batalię stawania się nowoczesnym państwem przemysłowym. Trzydzieści lat temu podobna demograficznie do Polski Korea Południowa była bardziej zacofana gospodarczo. Dziś liczy 52 miliony mieszkańców, a jej symbolem są światowe marki: Samsung, Hyundai, Kia i inne. W Polsce tymczasem mamy do czynienia z zapaścią demograficzną. Naszym dominującym symbolem pozostaje warsztat naprawiający używane samochody sprowadzane z Zachodu. Nie możemy pocieszać się, że są od nas gorsi. Pora wyciągnąć wnioski i stanąć do walki o godne miejsce wśród światowych producentów przemysłowych. Jeśli tak się nie stanie, w krótkim czasie utrwalimy swoje miejsce w drugorzędnych gospodarkach na pokolenia. Rok 2020, za sprawą epidemii, jest dla Polski prawdopodobnie początkiem ostatniej rundy walki o silną i nowoczesną gospodarkę.

Od kilku lat utrwalana jest w Polsce teza, że nasza przewaga konkurencyjna wynikająca z niskich kosztów pracy utrzyma się przez długi okres. Sytuacja ta ulegnie jednak, w najbliższej przyszłości, przewartościowaniu – za sprawą polityki rządu odrywającej wysokość płacy minimalnej od realiów gospodarczych i premiującej brak aktywności zawodowej. Tymczasem polityka socjalna rządu nie powinna oznaczać wzrostu kosztów pracy. Rosną one w efekcie wysokiego opodatkowania pracy i płac w myśl zasady – im niższa płaca, tym wyższe jej opodatkowanie, sumą podatków bezpośrednich i pośrednich. Ponad 95% pracujących Polaków płaci podatek dochodowy w pierwszej grupie (opodatkowanie do 17%). Dodać jednak należy, że nabywa dobra konsumpcyjne i usługi obłożone 23% VAT-em, często wysoką akcyzą. To powoduje wzrost kosztów robocizny

w Polsce. Jednocześnie klin podatkowo-kosztowy pomiędzy legalnym zatrudnieniem pracownika na umowę o pracę a „umowami śmieciowymi” lub zatrudnieniem „na czarno” nie maleje, co powoduje trudności z upowszechnianiem zasadniczej formy zatrudnienia.

Widoczna jest konieczność dokonania przebudowy systemu podatkowego dotyczącego dochodów z pracy, któremu przyświecać powinna reguła – dochody z pracy i konsumpcję podstawową należy opodatkować nisko. Jednocześnie należy zwolnić z opodatkowania środki przeznaczone na inwestycje mające na celu pobudzenie gospodarki jako czynnik wzrostowy i wspomagający wyjście z kryzysu gospodarczego. Działanie takie wspomagane mogłoby być poprzez sektor bankowy poprzez preferencyjne kredyty.

Obecny system podatkowy powoduje, iż w sytuacjach kryzysowych następuje wzrost cen żywności oraz kosztów życia dla przeciętnego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. W efekcie powoduje wzrost ubóstwa społecznego, poprzez konieczność przeznaczania większej części dochodów na zaspokojenie podstawowych potrzeb socjalno-bytowych.

Szczególne rola podczas kryzysu przypada sektorowi bankowemu i bankowi centralnemu. NBP dysponuje długą listą narzędzi ekonomicznych i administracyjnych, które mogą wywołać proeksportowe działania po stronie banków, przedsiębiorstw i instytucji finansowych. Ze smutkiem należy stwierdzić, że to właśnie NBP od bez mała 30 lat realizuje politykę antyeksportową. Pomimo wysokiego tempa inflacji w przeszłości i dziś, NBP nie korygował kursu walutowego. W efekcie rosły koszty produkcji polskich przedsiębiorstw, spadała opłacalność eksportu, pogarszała się konkurencyjność. Tymczasem kurs walutowy preferencyjny dla eksporterów to podstawowe narzędzie, klucz strategii szybkiego rozwoju polskiego przemysłu i całej gospodarki na najbliższe dziesięciolecie.

NBP nie prowadzi, choć powinien, polityki dyscyplinowania banków komercyjnych, mającej na celu wymuszać dostępny i tani kredyt. Różnica między stopą oprocentowania kredytu, a lokaty sięga około dziesięciu procent – co uznać należy za zbyt dużo. Niestety, NBP toleruje i akceptuje taką politykę banków. NBP akceptuje też idący w setki milionów złotych rocznie ogromny transfer zysków i dywidend z Polski. Okiełznanie kryzysu wymaga napływu kapitału zagranicznego, który jest inwestowany trwale, a zyski reinwestowane.

Przedsiębiorcy nie odczuwają, że dzięki prowadzonej przez państwo polityce ich koszty produkcji są konkurencyjne w stosunku do zagranicy. Dzieje się dokładnie odwrotnie, czego najlepszym przykładem jest cena energii elektrycznej wyższa w Polsce niż w Niemczech. Podobnych przykładów jest więcej, czy to w odniesieniu do paliw czy usług o cenach urzędowych. Dlatego w najbliższych latach, wobec „rozchwiania” rynku rola UOKiK-u oraz ministerstw i urzędów, z Ministerstwem Finansów na czele, w kształtowaniu

i kontroli cen będzie kluczowa. Trzeba zrobić wszystko, aby szczególnie surowce i półprodukty wytwarzane w Polsce były relatywnie tanie.

#### **1.4. Przemysł**

Najwybitniejszy polski minister finansów książę Ksawery Drucki-Lubecki w czasach Królestwa Polskiego nauczał, że nasz kraj, by istnieć potrzebuje: bogactwa (czyli gospodarki), oświaty, fabryk broni. Po ponad dwustu latach słowa te są nadal aktualne. Stąd pytanie, dlaczego państwo doprowadziło do zapaści przemysł obronny, kiedy jeszcze pod koniec XX wieku Polska miała duże osiągnięcia w produkcji samolotów, śmigłowców, radarów, broni strzeleckiej i innych, a także zespoły naukowców i wynalazców.

Elementem strategii jest inwestowanie w przemysły, których skala produkcji koresponduje z rozmiarami rynku wewnętrznego. Chodzi o regułę – tam gdzie chłonność rynku wewnętrznego, ze względu na liczbę i dochody ludności, zapewnia opłacalną skalę produkcji oraz powstanie zaplecza naukowo-badawczego należy stworzyć warunki, by taka działalność została podjęta. Przykładem jest import ponad miliona używanych samochodów rocznie vs nabycie ponad 50 tysięcy. Dotychczasowe próby polegały na lokalizacji fabryk takich jak PSA, Fiat i Volkswagen. W dobie kryzysu jednakże bezzasadna staje się teza, iż kapitał nie ma narodowości, ponieważ każdy z krajów w zamian za wsparcie przemysłu motoryzacyjnego oczekuje jego powrotu do rodzimego miejsca wytwarzania. Działanie takie jest logiczne, i uzasadnione dbałością o narodowy interes. Tym dotkliwszy jest brak nowoczesnego, rodzimego przemysłu samochodowego, ponieważ ostatnie dekady ukazują, z jaką łatwością koncerny przenoszą produkcje pomiędzy krajami w zamian za określone korzyści finansowe. Ich przeniesienie może być kwestią czasu. Oczywiście są takie zakłady jak fabryka Opla, która została niedawno doinwestowana i jej przeniesienie jest zwyczajnie, z punktu finansowego, nieopłacalne, co daje szansę na utrzymanie miejsc pracy. Nie należy zapominać, iż wiele firm skorzystało z subwencji rządowych na rozbudowę tych zakładów. Inne przykłady to przemysł: farmaceutyczny, elektromaszynowy, sprzętu medycznego, dóbr konsumpcyjnych, jak kosmetyki itp. Na dzień sporządzania niniejszego opracowania kolejne dane potwierdzają załamanie się światowego rynku automotive. Widoczny jest trend spadkowy w rejestracji pojazdów osobowych w Europie (w kwietniu o 78% wg ACEA), Skala spadku jest największa od 1990 r. Koło zamachowe polskiej gospodarki jakim była motoryzacja oparta o produkcję dla zagranicznych koncernów zostało zatrzymane. W kryzysie przeniesienie produkcji do własnego kraju staje się zarówno czynnikiem ekonomicznym, jak i politycznym. W efekcie istnieje duże i uzasadnione ryzyko realnych strat dla polskiego przemysłu motoryzacyjnego w ujęciu wieloletnim.

## 1.5. Druga deindustrializacja Polski

Na całym świecie w skutek ogłoszonego przez WHO stanu pandemii, rządy państw wprowadziły restrykcje, które doprowadziły do zamknięcia wielu sektorów gospodarek narodowych. W Polsce pierwszą deindustrializację przeprowadzono na początku lat dziewięćdziesiątych<sup>11</sup>. Druga deindustrializacja może zaistnieć w wyniku obecnego kryzysu, gdyż nałożone restrykcje i obciążenia dołączą do kłopotów trawiących wiele branż od czasu międzynarodowego kryzysu finansowego w latach 2007-2009 r. Upadek części najgorzej zarządzanych i nierentownych przedsiębiorstw jest nieunikniony, jednak obostrzenia dotknęły różne gałęzie gospodarki w odmienny sposób. Dodatkowo zmniejsza się udział prywatnego kapitału rodzimego we wciąż działających przedsiębiorstwach przemysłowych.

Strategiczne gałęzie gospodarki to przede wszystkim przemysł zbrojeniowy. Jego stan jeszcze przed kryzysem był dość słaby, choć w porównaniu do innych państw, gdzie w ogóle przestał istnieć, Polska nie wypadła najgorzej<sup>12</sup>. Nadal istnieją zakłady produkujące podstawowe systemy uzbrojenia, broń strzelecką, stocznie, zakłady lotnicze, firmy produkujące radary, broń zmechanizowaną i pancerną oraz artyleryjską. Jednak ich kondycja finansowa jest bardzo słaba, ze względu na niski poziom zamówień i małą konkurencyjność względem przedsiębiorstw prywatnych oraz korporacji międzynarodowych.

Kryzys okazał się katastrofą dla wielkich przedsiębiorstw w przemyśle ciężkim, które, na skutek wprowadzonych z początkiem epidemii obostrzeń, zostały pozbawione dużej części siły roboczej. Szczególnie widać to w górnictwie, gdzie ogłoszono wygaszanie kolejnych śląskich kopalń węgla kamiennego. Branża naftowa również przeżywa kryzys spowodowany spadkiem cen paliw, a energetyka z powodu zmniejszonego zapotrzebowania na prąd – elektryczny. Wiele z tych przedsiębiorstw ma znaczny udział własności państwowej, co sprawia, że może liczyć na pomoc państwa. Z drugiej jednak strony istnieją uzasadnione obawy, że wydatki na zwalczanie skutków epidemii mocno ograniczą możliwą pomoc.

W usługach najbardziej ucierpiał sektor małych i średnich przedsiębiorstw, gdzie w sektorze gastronomicznym lub fryzjersko-kosmetycznym, zawieszono działalność większości zakładów. W skali ogólnokrajowej spowodowało to skok bezrobocia do niemal

---

11 P. Soroka, *Deindustrializacja po 1989 roku i potrzeba reindustrializacji w Polsce*, „Przegląd Geopolityczny” 2019, nr 29, s. 9-24.

12 P. L. Wilczyński, *Geografia przemysłu zbrojeniowego Europy*, Polskie Towarzystwo Geopolityczne, Kraków 2019; P. Soroka, P. L. Wilczyński, *Potencjał polskiego przemysłu zbrojeniowego*, „Przegląd Geopolityczny” 2018, nr 23, 55-72.

6%<sup>13</sup>. Pewną pomoc rząd obiecał, lecz przedsiębiorcy nazwali to „betonowym kołem ratunkowym”, przez co między innymi wybuchły protesty w Warszawie i kilku innych miastach<sup>14</sup>. Ucierpiała również branża komunikacyjno-transportowa. W transporcie towarowym wygaszono wiele łańcuchów dostaw, przez co zmalał wolumen przewozów<sup>15</sup>. Szczególnie straty liczą przedsiębiorstwa lotnicze, koleje oraz przewoźnicy międzymiastowi w ruchu pasażerskim. Zaczął się wakacyjny sezon turystyczny i jeśli obostrzenia nie zostaną zdjęte, kryzys również dotknie tej branży. Dość niespodziewanie interesy sektora finansowego i bankowego pozostają nienaruszone. W miarę dobrze funkcjonuje również handel detaliczny, usługi telekomunikacyjne i pocztowo-kurierskie. Zwiększyły się obroty sklepów *on-line*. Usługi edukacyjne przeszły na tryb pracy zdalny, choć wielu uważa, że odbije się to na poziomie wykształcenia.

Podsumowując, znaczna część polskiego kapitału przemysłowego w wyniku obecnego kryzysu zagrożona jest przejęciem, szczególnie w przemyśle ciężkim. W usługach, wielkie korporacje zwiększą swój udział względem kapitału rodzimego. Konsekwencją kryzysu będzie zatem przede wszystkim zamknięcie wielu przedsiębiorstw lub przejęcie ich przez zagraniczny kapitał, wzrost bezrobocia, a także inflacja spowodowana rosnącym zadłużeniem państwa w wyniku wydatków, a także towarzyszących im afer<sup>16</sup>. Są jednak także pewne zalety deindustrializacji. W pewnym stopniu likwidacja nierentownych przedsiębiorstw ograniczy negatywne skutki finansowe, zmniejszy energochłonność gospodarki i będzie zapewne miała pozytywny wpływ na środowisko naturalne Polski. Wzrośnie z czasem również innowacyjność gospodarki w wyniku kryzysu, gdyż wiele przedsiębiorstw przemysłowych chcąc uniknąć likwidacji będzie musiało przestawić się na bardziej rozwinięte formy zarządzania i produkcji, co miało miejsce w czasach poprzednich kryzysów<sup>17</sup>. Czas kryzysu jest czasem analizy *ex post* działań oraz oceną przygotowania państwa na czas kryzysu. Jak wynika z powyższego, pęd do rozwoju i wyścig szczurów spowodował, iż zaniechano podstawowego czynnika, jakim jest bezpieczeństwo w przypadku potknięcia. Poprzedni kryzys, paradoksalnie nie uruchomił podwalin do budowania fundamentów i nadal stawiane były „szklane domy”. Sytuacja ta powiedziała także

---

13 T. Kulikowski, *Nie wiem, co zrobię dalej, nie mam pojęcia. W Polsce rośnie bezrobocie* <https://tvn24.pl/polska/koronawirus-w-polsce-bezrobocie-kwiecien-2020-57-procent-rekordowe-od-30-lat-4586752>, dostęp: 18.07.2020 r.

14 K. Rogacin, *Dr Sławomir Mentzen: Tarcza Antykryzysowa to betonowe koło ratunkowe dla polskich przedsiębiorców*, <https://polskatimes.pl/dr-slawomir-mentzen-tarcza-antykryzysowa-to-betonowe-kolo-ratunkowe-dla-polskich-przedsiębiorców/ar/c1-14870233>, dostęp: 16.07.2020 r.

15 W. Gadomski, *Koronawirus powali polski transport międzynarodowy?* <https://alebank.pl/koronawirus-powali-polski-transport-miedzynarodowy/>, dostęp: 16.07.2020 r.

16 M. Ratajczak, *Afera maseczkowa w Ministerstwie Zdrowia*, <https://www.money.pl/gospodarka/afere-maseczkowa-cba-mialo-watpliwosci-6511896924497537a.html>, dostęp: 16.07.2020 r.

17 P. L. Wilczyński, *Inwestycje w zbrojenia w czasach kryzysu*, „Przedsiębiorczość – Edukacja” 2013, nr 9, s. 227-243.

„sprawdzam” dla Unii Europejskiej jako silnej i zjednoczonej struktury. Czas kryzysu wymaga szczegółowej analizy jego cech. Do zwalczania skutków poprzednich kryzysów posiadaliśmy szereg sprawdzonych rozwiązań i opracowań, w tym naukowych. Obecny kryzys musi ulec dopiero rozpracowaniu w praktyce.

## **2. Diagnoza kryzysu w obszarze społecznym**

**Opracowali: prof. ucz. dr hab. Aleksandra Skrabacz i prof. dr hab. inż. Włodzimierz Bojarski, mgr Anna Golczak, dr Tomasz Jarocki, dr Monika Lewińska-Krzak, dr Barbara Kulpińska, dr Stefan Pastuszewski, mgr Grzegorz Wyczyński.**

Pierwsze półrocze 2020 r. upływa pod znakiem walki z wirusem SARS-CoV-2, którego początki odnotowano w chińskiej aglomeracji Wuhan w listopadzie 2019 r. W krótkim czasie wirus rozprzestrzenił się na cały świat, przybierając rozmiar pandemii. Warto zwrócić uwagę, że ludzkość od zarania swej historii musiała mierzyć się z różnego rodzaju „zarazami” dziesiątkującymi ludzi na wielu kontynentach, jak na przykład „czarna śmierć”, czyli dżuma panująca w XIV-wiecznej Europie, czy grypa „hiszpanka” zbierająca swe żniwo w drugiej dekadzie XX wieku.

Obecna pandemia, tak jak i jej poprzedniczki wywarła olbrzymi wpływ na sytuację polityczną, ekonomiczną i społeczną zarówno w wymiarze narodowym, jak i światowym. Z jej skutkami mierzą się organizacje międzynarodowe, rządy państw, wspólnoty samorządowe oraz pojedyncze osoby. Z racji braku szczepionki, społeczności muszą zadowolić się działaniami doraźnymi, quasi-profilaktycznymi, w dużej mierze polegającymi na odosobnieniu i zachowywaniu podstawowych zasad higieny. Z tego powodu praktycznie wszystkie sektory życia zawodowego, społecznego i osobistego uległy zmianie, co w różnym stopniu wpłynęło na kondycję psychiczną i fizyczną ludzi, a także poziom funkcjonowania wszystkich dziedzin gospodarki. Wiąże się to z potrzebą nie tylko diagnozy procesów zachodzących obecnie w świecie, w wymiarze globalnym, narodowym i regionalnym, ale także prognozą rozwoju sytuacji w średnio i długoterminowej perspektywie, z uwzględnieniem zarówno pozytywnych, jak i negatywnych scenariuszy. Pandemia ma wpływ na wszystkie obszary funkcjonowania państwa oraz jego suwerena, wpływając na kondycję państwa i poziom życia obywateli. Epidemia koronawirusa doprowadziła do nieodwracalnego przekształcenia świata, jaki znamy i to w zakresie spraw, które dla członków tzw. społeczeństw rozwiniętych stały się czymś oczywistym, obdarzonym wręcz swoistą przeźroczyością. Nagle pozamykane zostały puby i bary, zajęcia w szkołach zawieszono, praca w pewnych sektorach przeniosła się z biur do domów, spacer po parkach i lasach stały się niemożliwe, tak samo jak wizyty w kinach, operach czy galeriach sztuki. Na straży zaprowadzonych obostrzeń stanęły służby munduro-

we, władne zaczęły wystawiać mandaty za czynności dotychczas w pełni legalne, jak spacerowanie po terenach zielonych lub przejażdżki rowerowe. Państwo, jako instytucja obdarzona monopolem na siłę, stała się przez swoje interwencje bardziej widoczna i sprawcza w codziennym życiu. Taka sytuacja rodzi dylemat rozgrywający się pomiędzy pragmatycznym a moralnym uzasadnianiem podejmowanych decyzji. Reagując bowiem na epidemie, państwo podejmuje i wdraża w życie określone regulacje, nierzadko przyczyniające się do zawężenia swobód obywateli. Czy każda z nich jest uzasadniona i konieczna w świetle zaistniałej sytuacji? Jakie będą ich bardziej dalekosiężne konsekwencje? – o stawianiu tego typu pytań nie należy zapominać, żywiąc zbyt ślełą wiarę w nieomyślność oraz bezwzględnie dobrą wolę suwerena. Poza tym, zarysowuje się jeszcze jedna istotna kwestia – okresy kryzysu zawsze stanowią dla władzy (w różnych jej postaciach) laboratoria służące wypracowywaniu oraz testowaniu nowych form kontroli i dyscyplinowania. U podstaw zaproponowanego przez rząd polski planu stopniowego rozmrażania gospodarki legła zasada trzech „I” – izolacja, identyfikacja, informatyzacja. Właśnie drugi z wymienionych punktów wiąże się z wynajdywaniem coraz bardziej efektywnych narzędzi do gromadzenia informacji o poczynaniach obywateli oraz ich interakcjach. Tego typu projekty, opierające się na możliwościach masowo użytkowanych współczesnych technologii (np. śledzenie poprzez telefony komórkowe), wydają się w zaistniałej sytuacji pragmatycznie uzasadnione. Wczesne wykrywanie osób zainfekowanych oraz poddawanie ich przymusowej kwarantannie, może przecież ocalić zdrowie i życie wielu ludzi. Nie należy jednak zapominać, że wprowadzając rozwiązania tego typu, nawet jeżeli deklaratywnie tymczasowo, państwo oraz inne instytucje niechętnie z nich później zrezygnują.

## **2.1. Postawy społeczne**

Podstawą trwałości i rozwoju kraju jest społeczeństwo i jego zaangażowanie obywatelskie, wyrażane poziomem kapitału społecznego. Szczególne znaczenie ma zwłaszcza zaufanie społeczne, a jego wysoki stopień zwiększa ogólne poczucie bezpieczeństwa i jakość życia, ułatwia współpracę, zmniejsza koszty transakcyjne, sprzyja aktywności społecznej. Upadek zaufania społecznego zmienia wiele dobrych cech w społeczeństwie i stymuluje procesy destrukcyjne. Mówiąc o kapitale społecznym bierze się pod uwagę następujące jego składniki:

- kapitał solidarności i zaufania społecznego,
- kapitał ludnościowy, demograficzny,
- kapitał wartości moralnych, rodzinnych i narodowych,
- kapitał kulturalny i intelektualny; wykształcenia, wiedzy i innowacyjności,

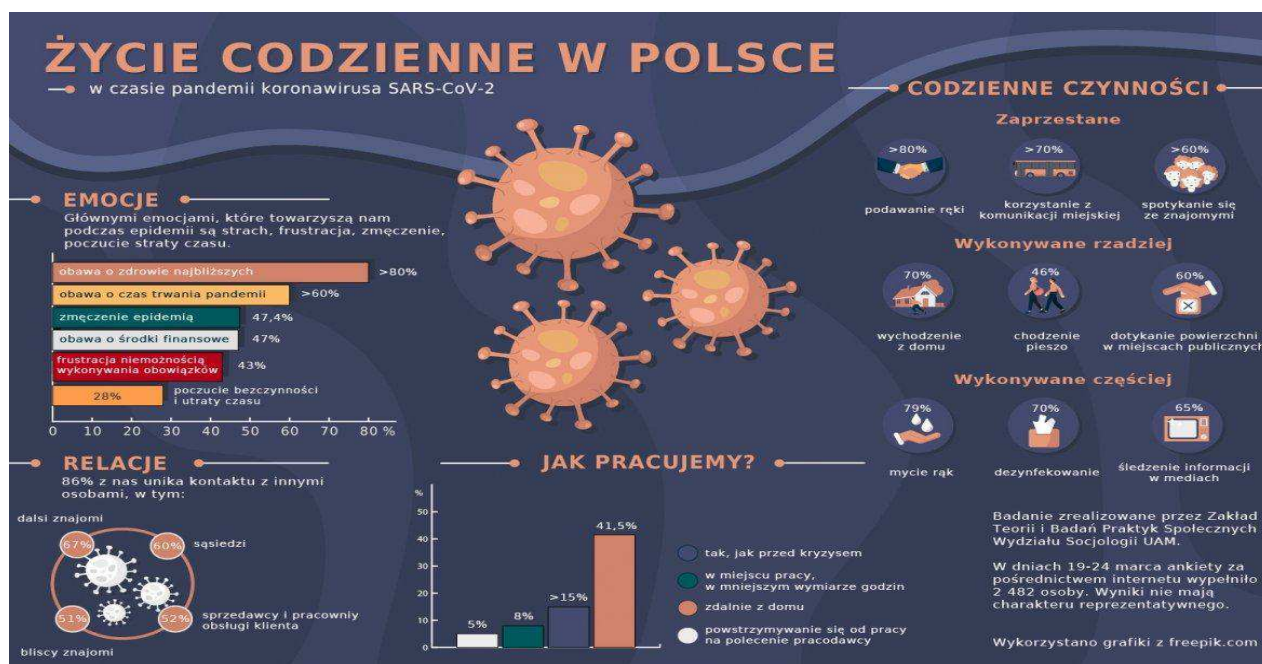


- kapitał pracowitości, gospodarności i samorządności,
- kapitał emocjonalny; entuzjazmu, patriotyzmu, ambicji, etosu pracy i kierowania.

Oceniając poziom kapitału społecznego Polaków w dobie pandemii, należy stwierdzić, że okazują oni w zdecydowanej większości zdyscyplinowanie i rozumieją w jakiej sytuacji znalazł się kraj, Europa i świat. Warto podkreślić, że mamy też to „szczęście”, że nie jesteśmy źródłem zakażenia i możemy wyciągać wnioski z już podjętych działań w innych krajach. Mamy dostęp do opracowań chińskich lekarzy na temat Covid-19, a także możemy uczyć się zachowań pandemicznych na przykładzie Włoch i Hiszpanii. Ponadto polskie społeczeństwo potrafi bardzo dobrze dostosować się do nowych, nadzwyczajnych sytuacji, a w przypadku kryzysu potrafimy się jednoczyć, co pokazują liczne doświadczenia z przeszłości. Z drugiej strony, w każdej zbiorowości ludzkiej zdarzają się osoby panicznie bojącej się zaistniałej sytuacji, zwłaszcza w kontekście obawy o swe zdrowie, a nawet życie, co sprzyja aktom agresji skierowanym do drugiego człowieka. Osoby te skrupulatnie, a nawet przesadnie przestrzegają wprowadzonych rygorów sanitarnych oraz różnego rodzaju nakazów i zakazów, a w stosunku do osób je lekceważących wykazują niezadowolenie lub wręcz agresję. Tego typu zachowania są widoczne w miejscach publicznych typu sklepy czy autobusy, w stosunku do ludzi nie noszących maseczek higienicznych, czy też nie zachowujących należytego dystansu społecznego. Odmienną grupę ludzi stanowią osoby nie bojące się choroby, jedynie mandatów za nieprzestrzeganie aktualnych nakazów. Maseczki noszą, ale tylko na brodzie, spotykają się w przestrzeni publicznej w większej grupie osób, wychodząc z założenia, że choroby nie widać, a oni są zdrowi i w grupie wiekowej o najniższym ryzyku zachorowania. Dla wielu osób okres zagrożenia epidemicznego oraz izolacji społecznej stanowi duży dyskomfort psychiczny, a najczęściej odczuwanymi emocjami podczas pandemii są: lęk, frustracja i zmęczenie. Większość obawia się o zdrowie własne i bliskich, wyraża zaniepokojenie stanem środków finansowych potrzebnych do życia, a także odczuwa frustrację z powodu poczucia bezczynności i niemożności wykonywania swoich obowiązków.

Już w początkowym okresie epidemii koronawirusa w Polsce, liczne ośrodki badawczo-naukowe prowadziły badania opinii społecznej, dotyczące zmiany zachowań społecznych oraz sposobów radzenia sobie z nowymi regulacjami. Wiele z nich uzyskało podobne wyniki badań. Mianowicie, zdecydowana większość osób badanych źle znosiła izolację (wyniki przekazywane przez różne ośrodki wskazują na 65-90% takich odpowiedzi). Główne emocje towarzyszące pandemii były negatywne: lęki (przeważnie o zdrowie swoje i najbliższych), zmęczenie, frustracja i zdenerwowanie, wywołane poczuciem niemożności wykonywania normalnych czynności oraz poczuciem tracenia czasu. Jeśli chodzi o zmianę zachowań społecznych, ponad 80% badanych przestało podawać rękę przy przywitaniu lub pożegnaniu, po-

nad 70 % przestało korzystać z komunikacji miejskiej, a ponad 60% zrezygnowało ze spotkań towarzyskich. Podobne wyniki uzyskały pytania dotyczące wychodzenia z domu: spacery i przebywanie na świeżym powietrzu ograniczyło niemal 70% osób. Zwiększyła się także świadomość i częstotliwość zachowań higienicznych: ponad 60% badanych unikało dotykania powierzchni w miejscach publicznych, 79% respondentów zdecydowanie częściej myło ręce i dezynfekowało przedmioty codziennego użytku. Warto zauważyć, iż bardziej zdyscyplinowane wobec zaleceń sanitarnych były statystycznie kobiety, mieszkańcy największych miast oraz osoby z wykształceniem wyższym.

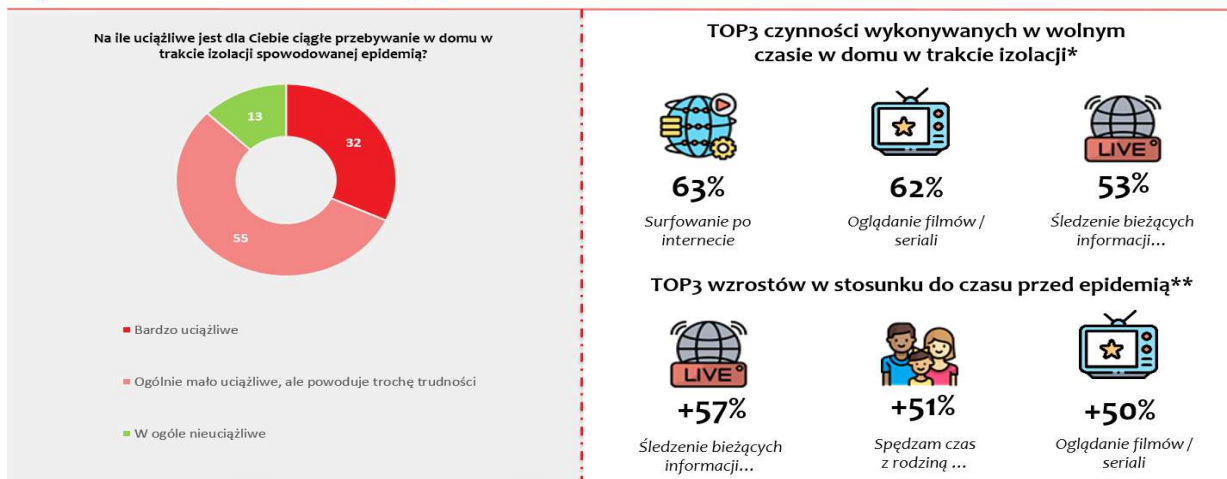


Rys. 2. Życie codzienne w czasie pandemii

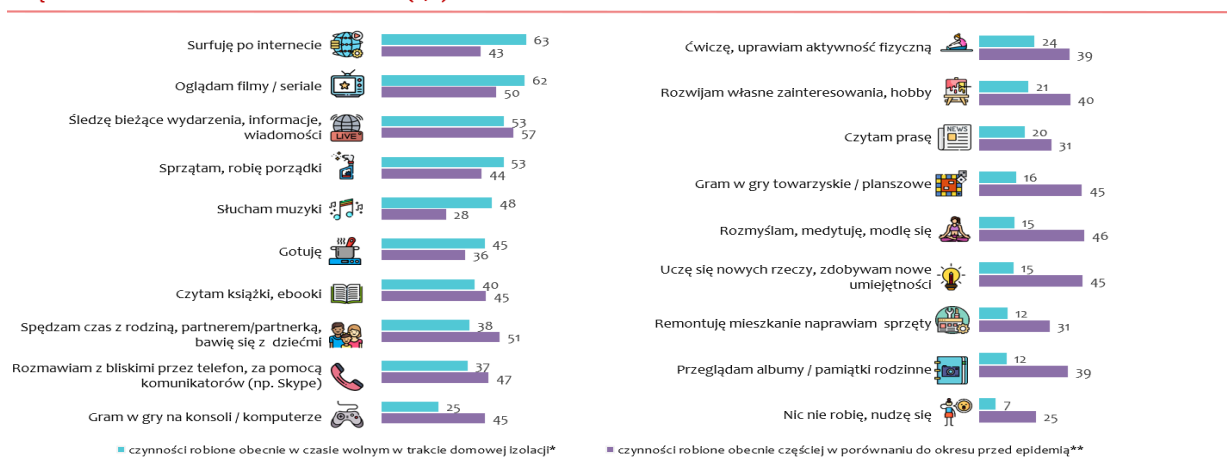
Źródło: Koronawirus. Życie codzienne w czasie pandemii, <https://uniwersyteckie.pl/nauka/koronawirus-zycie-codzienne-w-czasie-pandemii>, dostęp: 10.07.2020 r.

W badaniu przeprowadzonym przez Agencję Badań Rynku i Opinii SW Research uzyskano ciekawe informacje dotyczące sposobów radzenia sobie z bezprecedensową sytuacją epidemii. Na pytanie dotyczące sposobu spędzania czasu wolnego w czasie pandemii, 7% respondentów odpowiedziało, że nie robi nic („nudzi się”), natomiast zdecydowana większość osób starała się zapełnić czas izolacji różnymi aktywnościami, w tym najchętniej surfowaniem w Internecie (63%) oraz oglądaniem filmów i seriali (62%). Poza rozrywką na znaczeniu zyskały aktywności związane z pielęgowaniem relacji rodzinnych, potrzebą samorozwoju czy modlitwy.

## SPĘDZANIE CZASU WOLNEGO W IZOLACJI (1/2)



## SPĘDZANIE CZASU WOLNEGO W IZOLACJI (2/2)



Rys. 3. Spędzanie czasu wolnego w izolacji

Źródło: Polacy w domu – jak sobie radzimy z izolacją?, <https://brief.pl/polacy-w-domu-jak-sobie-radzimy-z-izolacja/>, dostęp: 15.07.2020 r.

Należy także wyraźnie zaznaczyć, że podczas epidemii koronawirusa u wielu osób wzmocniła się empatia oraz swego rodzaju poczucie solidarności, które przełożyły się na chęć udzielenia pomocy innym. Pomoc ta przybierała różne formy: od bardzo realnej, konkretnej, aż po subtelne, najczęściej wirtualne, wsparcie emocjonalne. Wiele osób zaangażowało się w fizyczną pomoc osobom bardziej potrzebującym, choćby robiąc zakupy starszym sąsiadom, dostarczając pożywienie do szpitali czy też szyjąc maseczki higieniczne na twarz dla pracowników służby zdrowia. Znakiem naszych czasów jest również to, że wiele akcji społecznych odbywało się w świecie wirtualnym lub przy dużym wsparciu narzędzi internetowych.

Najbardziej nagłaśnianą w mediach akcją społeczną była inicjatywa „Zakupy dla seniora”, polegająca na robieniu zakupów osobom w podeszłym wieku, niedołącznym, niepełnosprawnym i chorym. Zgłoszenia potrzeby takiej pomocy można było dokonać najczęściej telefonicznie, ale również za pośrednictwem e-maila. Wolontariusze mogli z kolei zgłaszać się

do ośrodków pomocy społecznej, urzędów miast i gmin, często również do określonych organizacji i stowarzyszeń.

Kolejnym ciekawym przykładem solidarności społecznej była działalność charytatywna polegająca na własnoręcznym szyciu materiałowych maseczek higienicznych oraz wykonywaniu tzw. przyłbic i dostarczaniu ich do personelu medycznego w szpitalach i przychodniach. Powstała nawet strona internetowa ([maskapolka.pl](http://maskapolka.pl)), łącząca osoby szyjące maski z tymi, które ich potrzebują. Inną odsłonę tego rodzaju pomocy stanowiły zbiórki finansowe, przeznaczone właśnie na zakup profesjonalnych maseczek i rękawiczek higienicznych dla konkretnych szpitali w Polsce.

Ruch społeczny na rzecz wsparcia szpitali, ośrodków rehabilitacyjnych, ośrodków opieki społecznej, zespołów ratowniczych, etc. prawdopodobnie nigdy nie był większy niż podczas pandemii koronawirusa. Wiele osób publicznych i dziennikarzy podkreślało zasługi personelu medycznego podczas walki z epidemią, i co ciekawe, odmiennie niż przed epidemią, spotykało się to z bardzo pozytywnym odbiorem społecznym, wyrażanym choćby w komentarzach internetowych. Powstało wiele publicznych zbiórek pieniędzy na zakupy sprzętu medycznego i wyposażenia ośrodków zdrowia. Warto dodać, iż także restauratorzy, którzy w związku z restrykcjami nie mogli prowadzić swoich punktów gastronomicznych, dostarczali darmowe posiłki lekarzom i pielęgniarkom.

Innego rodzaju kampanią wspierającą podczas pandemii była akcja „Będzie dobrze”, polegająca na pisaniu tego wyrażenia (często w sposób twórczy, np. z rysunkami, ornamentami, itd.) w miejscach publicznych, takich jak okna domów, mieszkań czy wystaw sklepowych, ale także w Internecie, na prywatnych i biznesowych profilach w mediach społecznościowych. W Warszawie powstało kilka murali o takiej treści, opatrzonych dodatkowo uśmiechniętym emotikonem. Twórcy akcji podkreślali, że ma ona na celu nieść pozytywny i krzepiący przekaz w czasie fali negatywnych informacji.

Nie sposób pominąć w niniejszym zestawieniu aktywności świata kultury i sztuki, ale także przedstawicieli popkultury i showbiznesu. Pod hasłem „Zostań w domu” dystrybutorzy filmowi, opiniotwórcze magazyny, muzea i teatry otworzyły swoje zasoby i za darmo udostępniały je wszystkim chętnym. Miłośnicy sztuki i kultury mogli uczestniczyć on-line zarówno w operach czy koncertach, jak i spacerach po najświetniejszych galeriach i muzeach na świecie i w Polsce. Uzyskali również dostęp do obszernych zbiorów bibliotecznych. Z kolei świat celebrytów, idoli, gwiazd sceny i aktorów w zasadzie przeniósł się całkowicie do Internetu, w szczególności na portale społecznościowe, które gwarantują ciągły kontakt z fanami. Wiele znanych osób postanowiło włączyć się w pozytywne, wspierające emocjonalnie akcje społeczne, przypominając jak ważne jest wypełnianie restrykcji sanitarnych,

zachowanie izolacji, częste mycie rąk, itd. Celebryci zapoczątkowali projekty m.in. utrzymywania dobrej kondycji fizycznej poprzez ćwiczenia w domu, zachowania psychicznej równowagi poprzez medytację i zdrowy odpoczynek, czytania książek, ale także po prostu podtrzymanie dobrego humoru dzięki ich „występom” do domowej kamery.

Kryzys wywołany epidemią koronawirusa spowodował poczucie dużego dyskomfortu psychicznego, lecz mimo to, w wielu osobach – jak już to podkreślano – wyzwolił empatię, chęć pomocy i poczucie solidarności z innymi. Wiele osób zaangażowało się w akcje społeczne, zarówno w świecie rzeczywistym, jak i wirtualnym. Wyjątkowe warunki zagrożenia zdrowia i życia wywołują zazwyczaj negatywne emocje, które próbują znaleźć ujście. Dla wielu osób odreagowaniem tych emocji i sposobem na „oswojenie” nowej rzeczywistości było zaangażowanie się w działania charytatywne. Zastrzec należy, że przypuszczalnie dla sporej grupy osób odreagowaniem było uruchomienie kolejnych negatywnych emocji i działań (np. narzekania, szykanowania osób zarażonych, paniki, oszustw).

Stąd też można stwierdzić, że w czasie pandemii Polacy ujawnili duży kapitał społeczny i obywatelski. W momencie zagrożenia zbiorowego okazali się zdyscyplinowani i racjonalni, stosując się w większości do zaleceń sanitarnych, a jednocześnie wykazali się postawą obywatelską, starając się pomóc słabszym członkom społeczeństwa. Dystans społeczny wymagany podczas pandemii nie zmienił potrzeby społecznych kontaktów, ale zmienił ich formę. Zdecydowana większość osób korzystała w tym czasie z połączeń telefonicznych, komunikatorów internetowych i mediów społecznościowych. Wniosek: można przypuszczać, że wiele osób dotąd nieprzekonanych do korzystania z nowoczesnych form kontaktu, przekonała się do nich i zostanie ich stałymi użytkownikami.

## **2.2. Życie religijne**

Nie ulega wątpliwości, że wyjście z globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego nie będzie możliwe bez działań w sferze społeczno-świadomościowej. W związku z tym należy rozważyć rolę religii i związków wyznaniowych w tym procesie.

Czas wprowadzaniu rządowych rozporządzeń pandemicznych, a także podkreślenie nadzwyczajności zaistniałej sytuacji spowodowały, że kościoły i związki wyznaniowe musiały doraźnie reagować na szybko zmieniające się uwarunkowania codziennej posługi religijnej. W przypadku Kościoła rzymskokatolickiego podstawą do wprowadzenia ograniczeń życia religijnego był artykuł 8 ustęp 5 komunikatu z 1993 r. Stwierdza się tam, że na terenie obiektów „władza może podjąć niezbędne działania” (...) bez uprzedniego powiadomienia władzy kościelnej, jeśli jest to konieczne dla ochrony życia, zdrowia lub mienia”. Wprawdzie zabrakło podstawy konstytucyjnej do tego rozporządzenia (rozdział IX traktujący o stanach nad-

zwyczajnych), to jednak wy tłumaczeniem, również dla spokoju sumienia funkcjonariuszy<sup>18</sup> związków wyznaniowych, był „stan wyższej konieczności”<sup>19</sup>.

Nie ulega jednak wątpliwości, że fundamentem zgody na praktyczne zamknięcie obiektów kultu (5 wiernych w myśl pierwszego rozporządzenia) była, pogłębiająca się od lat inercja religijna, zarówno w kręgach wiernych, jak i funkcjonariuszy związków wyznaniowych. W przypadku Kościoła rzymskokatolickiego dowodem na to, choć mogą być też inne ukryte przyczyny, jest rezygnacja przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski abp Stanisława Gądeckiego z koncepcji zwiększania liczby Mszy Świętych, tak aby wierni uczestniczyli w nich w mniejszej liczbie, nie stwarzając przez to ryzyka rozprzestrzeniania wirusa.

Niektóre zbory denominacji ewangelikalnych, a więc z natury religijnie gorliwych, na kilka tygodni bezwzględnie pozamykały swoje podwoje. Usprawiedliwieniem, trochę na zasadzie *wytrychu*, była możliwość transmisji obrzędów religijnych *on-line*, a także kontaktów typu *zoom*. To skwapliwe skorzystanie z *wytrychu cyfrowego* rokuje, że po ustaniu pandemii będzie to w wielu przypadkach nowym nawykiem, jako że nawyk jest istotną składową życia religijnego. Dla związków wyznaniowych prowadzących życie sakramentalne (katolicyzm, prawosławie, klasyczny ewangelicyzm) tego typu rozwiązanie godzi w fundamenty teologiczne i eklezjalne.

Przez pierwsze tygodnie społecznego dystansu większość plebanii rzymskokatolickich była niedostępna dla wiernych. Indagowani przez wiernych księża wskazywali na możliwość kontaktów *on-line*, co dla osób starszych, a takie przeważają w gronie prowadzących aktywne życie eklezjalne, było poważnym kłopotem. Szokiem dla nich była też niemożność tradycyjnego święcenia potraw w Wielką Sobotę. Znaleźli się jednak księża, którzy podjęli się niekonwencjonalnych form świadczenia posług, jak spowiedź z samochodu, liturgia „z dystansu” na odkrytych placach przed skupiskami mieszkalnymi, święcenie potraw z samochodu. Pojawiły się – skwapliwie wykorzystywane przez żądne sensacji media – żenujące upominania się o zasilanie finansowe, czy to parafii czy to diecezji. Reakcja społeczna, a przecież media są na swój sposób wyrazicielem głównych trendów opinii publicznej, świadczy nie tylko o inercji religijnej, ale też o pogłębiającym się procesie utraty więzi z Kościołem rzymskokatolickim jako instytucją. Nie jest to oczywiście tożsame z utratą wiary, która nadal jest udziałem większości społeczeństwa polskiego, nawet młodych pokoleń, które zakończyły kontakt z Kościołem instytucjonalnym w momencie przyjęcia sakramentu bierzmowania.

---

18 Z uwagi na różne nazwy i tytuły, ale też charakter eklezjalny liderów i działaczy religijnych w różnych wyznaniach przyjęto, zaczerpnięte z teorii organizacji, pojęcie *funkcjonariusze*.

19 Jest to pojęcie ze sfery tzw. *ekonomii chrześcijańskiej*, czyli zgoda na rozstrzygnięcia nadzwyczajne, poza dotychczasowym prawem i tradycją, w celu „zachowania całości” czy uratowania „wartości wyższych”, w tym przypadku życia.

Kościół rzymskokatolicki wykorzystał jednak, przypisaną mu przez polskie dzieje, rolę arbitra, mediatora, interexa. Komunikat Rady Stałej Episkopatu Polski wzywający do kompromisu w sprawie wyborów prezydenckich w sposób znaczący wpłynął na poczynania parlamentu i sił politycznych. To osiągnięcie może być składową rolą jaką Kościół rzymskokatolicki może odegrać w okresie wychodzenia z kryzysu ekonomiczno-społecznego. Siłą Kościoła rzymskokatolickiego w tym procesie może być jego hybrydowość (struktury diecezjalne, zakony, stowarzyszenia, dzieła itp.) oraz sieciowość. Tę ostatnią cechę posiadają również inne związki wyznaniowe, a więc mogą być bardzo użyteczne w sferze infrastruktury takich czy innych akcji.

Interesujący stosunek do pandemii mają wyznawcy wyznań o dominującej doktrynie eschatologicznej. Nie potraktowały jej jako zapowiedzi *czasów ostatecznych*, ale użyły szerokiej i niezbyt jasnej formuły *czasów przedostatecznych, czasów bliskich*. Adwentyści dnia siódmego, odnosząc się do kryzysu ekonomicznego, wydobyli z *Apokalipsy* opis Bestii, która wywiera nacisk na wszystkich, „żeby nikt nie mógł kupować ani sprzedawać oprócz tego kto ma znamię – imię Bestii albo liczbę jej imienia” (AP13,17). Tłumaczy się to, że Bestią są dziś monopole światowe; obserwacja potoczna pozwala nam dostrzec sklepy, które mimo złej pogody mają otwarte podwoje a nie dokonuje się w nich żadnych obrotów. Otwarcie wielkich marketów i galerii odbyło się na wyraźny nacisk światowych monopoli mimo większego ryzyka zakażeń niż w małym handlu. Adwentyści wydobywają też prorocstwo Ellen G. White, mówiące o tym, że w *czasach przedostatecznych* większość wyznań chrześcijańskich, mimo różnic doktrynalnych i tradycji, skupi się wokół Papieża. Nabożeństwa odprawiane samotnie przez papieża Franciszka, dobrze odebrane przez świat, mają być symptomem tego procesu.

### **2.3. Ekologia**

Najgłośniejszym zagadnieniem współczesnego świata stała się ekologia, której głównym podmiotem jest przecież człowiek, będący animatorem wszelkiego rozwoju, ale również i głównym zagrożeniem dla planety. W obecnej, koronawirusowej sytuacji, ludzie wpadają w głęboką depresję, co powoduje, że właśnie wtedy zaczynają być bardziej podatni na wszelkie choroby wywoływane przez różne patogeny. Wiadomo bowiem, że odporność organizmu uzależniona jest nawet w ponad 50% od kondycji psychicznej człowieka i już starożytni filozofowie twierdzili, że zdrowie człowieka zależy od jego poczucia szczęścia, co podkreślają także przedstawiciele nauki polskiej (na przykład: prof. Janusz Czapiński w „*Ekonomia szczęścia i psychologia bogactwa*”, prof. Jerzy Lechowski w „*Higiena psychiczna podstawą szczęścia i zdrowia fizycznego w uniwersalnej filozofii życia*”, prof. Marian

Mazur w „*Cybernetyczna teoria charakteru*”). Tymczasem człowiek jako osobnik społeczny, często wręcz dramatycznie odczuwa osamotnienie (areszt domowy – pandemiczny) czy choćby ograniczenie kontaktów (w tym szczególnie młodzież z rówieśnikami) – co doprowadza do stresu i silnych depresji, dlatego wyraźnie wzrasta liczba samobójstw.

## 2.4. Edukacja

Oświata i wychowanie, a szerzej cały system edukacji w Polsce i na świecie – jest to zagadnienie o fundamentalnym znaczeniu dla całokształtu życia na Ziemi, we wszystkich jego przejawach: fizycznym, psychicznym, intelektualnym, materialnym, duchowym, ekonomicznym, społecznym, technicznym i energetycznym. Tymczasem w ostatnich tygodniach edukacja stanęła w obliczu wyzwania, z którym nie potrafiła zmierzyć się od kilkunastu lat. Innowacyjność, o którą tak mocno zabiegają szkoły prześcigając się w ilości projektów i realizowanych programów oraz eksperymentów w wielu przypadkach polegała na powielaniu rozwiązań, które niejednokrotnie z innowacyjnością nie mają niczego wspólnego. Szkoły na miarę XXI wieku, jak Zespół Szkół nr 8 w Gdyni, będący pierwszą w Europie szkołą Microsoft Showcase School, gdzie uczy się jak refleksyjnie wdrażać technologię, są rzadkością. Pomimo stałego rozbudowywania infrastruktury informatycznej, doposażania w tablice multimedialne, komputery czy tablety barierą uniemożliwiającą pełne wykorzystanie sprzętu są w wielu przypadkach niskie kompetencje cyfrowe nauczycieli.

Nauczanie zdalne, które zostało wymuszone w związku z podjętą przez rząd decyzją o ograniczeniu funkcjonowania jednostek systemu oświaty z dniem 20 marca 2020 r. może stanowić milowy krok w rozwoju i zmianie na lepsze polskiej edukacji, co podkreślają autorzy książki z profesorem Jackiem Pyżalskim na czele. Wg badań prowadzonych między innymi przez Centrum Cyfrowe, przed pandemią 85% nauczycieli nie miało doświadczenia z edukacją zdalną.

Wprowadzenie nauczania zdalnego było więc ogromnym szokiem dla edukacji, nastawionej wprawdzie na poszukiwanie aktywizujących metod, ale jednak wciąż mocno zakorzenionej w tradycyjnych formach nauczania. Formuła nauczania zdalnego w znacznej większości szkół przyjęła formę podawczą, gdzie nauczyciele przesyłali partie materiału do przeanalizowania i przetworzenia a następnie prosili o odesłanie rozwiązanych zadań lub kart pracy. To ogromne obciążenie dla nich samych, jak również dla rodziców uczniów, którzy w znacznym stopniu stali się odpowiedzialni za uczenie podczas kształcenia na odległość. W tej sytuacji jest jednak zauważalna iskierka pozytywów, gdyż wprowadzony „pandemiczny areszt domowy”, czyli izolacja społeczna, doprowadził do częstego przebywania dzieci i młodzieży w domu, z rodzicami, co w większości przypadków (nie licząc patologicznych wypad-



ków przemocy domowej) wpłynęło pozytywnie na procesy wychowania i edukację dzieci pod opieką rodziców i starszego rodzeństwa.

Jeszcze trudniejsze zadanie postawiono dyrektorom szkół, którzy poza wymienionymi problemami zmierzali się z brakami w infrastrukturze komputerowej wśród uczniów i nauczycieli, jak również zostali pozostawieni, bez wsparcia merytorycznego, w organizowaniu nauczania zdalnego. Dyrektor stał się odpowiedzialny za opracowanie sposobu i trybu realizacji zadań jednostki oświatowej, tj. dobór platformy edukacyjnej spośród dostępnych na rynku, za koordynowanie współpracy nauczycieli z uczniami i ich rodzicami., równomierne obciążanie uczniów w poszczególnych dniach tygodnia, zróżnicowanie zajęć w każdym dniu, łącznie naprzemienne kształcenia z użyciem monitorów i bez nich, ustalenie sposobu monitorowania postępów ucznia oraz weryfikacji wiedzy podczas nauczania zdalnego, ustalenie sposobów dokumentowania realizacji zadań, zapewnienie konsultacji uczniom, sposób przeprowadzania egzaminów klasyfikacyjnych i poprawkowych itd. Zbigniew Talaga, wicekurator oświaty w Poznaniu, podczas konferencji online z dyrektorami z województwa Wielkopolskiego, przyrównał dyrektora szkoły do „generała na wojnie”, odpowiedzialnego za cały proces kształcenia na odległość oraz konsekwencje.

Dlaczego nauczanie zdalne dla wielu szkół stało się wyzwaniem, z którym nie do końca były sobie w stanie poradzić? Pierwsze publikacje, materiały i wskazówki dotyczące organizacji nauczania zdalnego pojawiły się po kolejnym przedłużeniu ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty, co w kontekście obowiązku realizacji podstawy programowej oraz zbliżających się egzaminów było reakcją zbyt późną i niewystarczającą.

Z przeprowadzonych badań przez największego dostawcę systemu informatycznego dla szkół w dwóch kolejnych miesiącach nauki zdalnej wynika, iż 1/3 domów nie jest wyposażona w wystarczającą ilość sprzętu, który umożliwiłby dziecku pełne korzystanie z zajęć online (raport z badania ankietowego przeprowadzonego przez LIBRUS w kwietniu 2020 r). Szybka reakcja na informacje o brakach w infrastrukturze informatycznej wśród uczniów spowodowała, iż już w kwietniu samorządy zostały zobligowane do zakupu niezbędnego wyposażenia dla pracowników oraz uczniów, którzy borykali się z problemami sprzętowymi. Środki pieniężne na cel zostały pozyskane z funduszy unijnych. Rozwiązanie nie jest jednak wystarczające w kontekście przedłużającego się nauczania zdalnego, ponieważ zakupiono sprzęt dla rodzin, w których kilkoro dzieci kształcą się zdalnie i jest on współdzielony przez kilkoro członków rodziny. Z badania przeprowadzonego przez firmę Librus w maju br. wynika, iż 69% rodziców jest w stanie zapewnić odrębne urządzenia dla każdego dziecka.

Do nauki zdalnej szkoły zaaplikowały rozwiązania oferowane przez największych dostawców rozwiązań informatycznych, jak Microsoft Teams oraz firmę Google, która oferu-

je rozwiązaniami GSUITE dla uczelni i szkół. Obie platformy cieszą się dużym powodzeniem w placówkach oświatowych ze względu na możliwość korzystania ze wszystkich funkcji bezpłatnie. Dużym zainteresowaniem cieszy się platforma ZOOM, na której prowadzone są lekcje online głównie w szkołach ponadpodstawowych. Część szkół pozostała przy rozwiązaniu firmy Librus, która rozbudowała dziennik elektroniczny o moduł nauczania zdalnego, a część placówek przesyła zadania tradycyjną pocztą elektroniczną.

Kształcenie na odległość wskazało szczególnie dużą potrzebę zintegrowania systemu informatycznego lub wprowadzenia spójnego rozwiązania dla wszystkich szkół. Wprowadzając funkcjonującą platformę Edukacyjną Ministerstwa Edukacji Narodowej epodrecznik.pl, jednak w opinii wielu nauczycieli nie jest ona dedykowana do wszystkich przedmiotów, a poziom materiałów nie zawsze spełnia oczekiwania nauczycieli, szczególnie szkół ponadpodstawowych.

## **2.5. Kultura**

Pandemia koronawirusa oraz jego społeczne konsekwencje skłoniły do reorganizacji wielu sfer życia, w tym w obszarze kultury. Zamknięto kina, teatry, opery, odwołano liczne festiwale muzyczne, czasową niemożliwością stało się również organizowanie mniejszych koncertów oraz imprez klubowych. Doprowadziło to do silnego nadwątlenia kondycji całej branży eventowej. Część jej przedstawicieli wzburzył również fakt, że w rządowym planie rozmrażania gospodarki, ich sytuacja nie została wyraźnie uwzględniona. Wspomniane powyżej trudności nie sprawiły jednak, że życie kulturalne całkowicie zamarło. W odpowiedzi na wprowadzone obostrzenia, zaczęto szukać innych form działania. Jedną z nich stało się transmitowanie koncertów na żywo za pośrednictwem Internetu. Wrocławski Ośrodek Działań Artystycznych Firlej w okresie kwarantanny prowadził cykl koncertów specjalnych on-line, których oglądanie wiązało się z koniecznością zakupu wirtualnego biletu. Muzycy, podobnie jak publiczność, nie musieli opuszczać swoich domów, wszystko działo się na odległość dzięki pośrednictwu technologii informatycznej. Powyższa forma tymczasowa znacząco redefiniuje formułę kulturową, jaką jest koncert muzyczny, opierający się – podobnie jak teatr lub opera – na fizycznej współobecności wykonawcy i publiczności. Oczywiście, już wcześniej istniały np. wideorejestracje występów muzycznych, ale stanowiły one pewną formę wtórną, coś na kształt odprysku czy odzwierciedlenia właściwego wydarzenia. Nawet jeżeli każdy uczestnik może przeżywać koncert na swój własny sposób (coś, co dla jednej osoby będzie porywające, inną będzie nużyć), będzie to jednak robił w aspekcie wpisania w obręb pewnej grupy. Ta ostatnia może mieć charakter efemeryczny i rozpaść się zaraz po końcu występu (z reguły tak się właśnie dzieje), jednak jej istnienie

zakłada, że ludzie zbierają się w celu wspólnej zabawy przy muzyce. Ten kolektywny charakter sprawia, że wydarzenie wytwarza swoistą energię udzielającą się poszczególnym jednostkom. Dzieje się tak np. wtedy, gdy ktoś, kto wcale nie lubi tańczyć, daje się porwać ruchowi innych ciał. Zjawisko o analogicznym mechanizmie występuje w przypadku oglądania filmów w warunkach kinowych, gdy śmiech rozbrzmiewający na widowni okazuje się nagle zaraźliwy i udziela także tym odbiorcom, którzy w samotności być może w ogóle nie reagowaliby w danym momencie projekcji rozbawieniem.

W tekście *Perspektywy telewizji* Rudolf Arnheim<sup>20</sup> zauważył, że tytułowe medium bardzo zmienia formy obcowania z ruchomym obrazem. Zanika ich kolektywny charakter, a publiczność zebrana gdzieś w jednym miejscu zastąpiona zostaje przez masę rozproszonych odbiorców. Zjawisko to można rozważać na wielu poziomach – estetycznym (co się zmienia, gdy np. film kręcony z myślą o ekranie kinowym jest oglądany na mniejszym ekranie telewizora?), psychologicznym, ale także społecznym. Każde zgrupowanie bowiem, gdyż wytwarza wspomnianą wcześniej energię kolektywną, niesie w sobie pierwiastek nieprzewidywalności. Ten ostatni będzie się różnie objawiał w zależności od charakteru wydarzenia – inaczej w przypadku projekcji kinowej, inaczej zaś podczas demonstracji lub wiecu politycznego. Publiczność rozproszona i przez to przestrzennie zdeorganizowana, pozostaje jednak dla władzy bardziej korzystna, gdyż potencjalnie mniej niebezpieczna.

Kultura i rozrywka na odległość sprawia, że ludzie są coraz szczelniej od siebie oddzielani, zamknięci w swoich domach z ekranami telewizorów i komputerów zamiast okien. Czy na naszych oczach zaczyna się spełniać ponura wizja przyszłości, gdzie w pewnym momencie nie będziemy już w stanie odróżnić fikcji od rzeczywistości, świata od naszych wyobrażeń na jego temat? Gdzie wszelki opór zostanie zduszony i rozbrojony przez fakt, że żywe interakcje pomiędzy ludźmi zostaną zastąpione przez uwikłanie w technologię dającą nam świat na odległość? Powodów do aż takiego niepokoju raczej nie ma. Należy przede wszystkim pamiętać, że koronawirus nie jest odpowiedzialny za powstanie zjawisk powyżej scharakteryzowanych. Jego implikacje jedynie wydobywają, uwypuklają oraz intensyfikują pewne elementy, które w sporej części były już we współczesnych społeczeństwach obecne. Oczywiście taka uspokajająca konstatacja nie powinna sprawiać, że przestaje się być czujnym i traci z oczu coś faktycznie nowego. Czasami intensyfikacja już istniejących trendów, na zasadzie dialektycznego przechodzenia ilości w jakość, może rodzić jakościowe *novum*. Poza tym, w ramach otaczającego nas świata wciąż obserwujemy wydarzenia podważające zasadność naszkicowanej powyżej wizji pesymistycznej – zamieszki, jakie w Minneapolis nastąpiły po zamordowaniu przez policjanta czarnoskórego

---

20 R. Arnheim, *Perspektywy telewizji*, [w:] Tenże, *Film jako sztuka*, W. Werenstein, Warszawa 1964, s. 145-154.

George'a Floyda pokazują, że ludzie wciąż potrafią się jednoczyć i organizować poza przestrzenią wirtualną. Wciąż istnieje zaangażowanie polityczne wymagające cielesnej partycypacji w określonej czasoprzestrzeni. Czyż nie jest tak, że baudrillardowski kontakt ze światem dokonujący się jedynie za pośrednictwem technologicznie transmitowanych obrazów, stanowi przywilej pewnej części społeczeństwa, a więc ludzi odpowiednio wysoko uplasowanych w jego hierarchii?

## 2.6. Media

Obostrzenia, wprowadzane stopniowo od chwili pojawienia się w Polsce pierwszego zdiagnozowanego przypadku zarażenia nowym wirusem (4 marca 2020 r.), skutkowały restrykcyjną izolacją społeczną, w tym nawet członków rodzin (np. powracających zza granicy czy też osób w wieku podeszłym). Nie funkcjonowały placówki edukacyjne i ośrodki kultury, zamknięto punkty gastronomiczne, restauracje, galerie handlowe oraz punkty usługowe. Bardzo wiele osób pracujących wykonywało obowiązki zdalnie. W tej bezprecedensowej sytuacji, naturalną potrzebą stało się zdobywanie informacji oraz komunikowanie się poprzez media starego i nowego typu. Potrzeba ta w ciągu kilku miesięcy doprowadziła do zauważalnych zmian w funkcjonowaniu środowiska medialnego.

Jednym z pierwszych zjawisk medialnych, zaobserwowanych podczas okresu podwyższonego ryzyka epidemicznego w Polsce, była zwiększona potrzeba zdobywania informacji na temat szybkości i intensywności rozprzestrzeniania się w naszym kraju koronawirusa. Niemal każda duża stacja telewizyjna i radiowa wprowadziła do swoich ramówek odrębne programy informacyjne dotyczące tego obszaru, podając w nich najbardziej pożądane wiadomości na temat epidemii, jej rozprzestrzeniania się oraz środków zapobiegawczych. Należy zaznaczyć, że emitowanie tego typu specjalistycznych serwisów informacyjnych miało dwa istotne cele. Przede wszystkim było odpowiedzią na naturalne, w tej sytuacji, zapotrzebowanie informacyjne, ale stanowiło także remedium na tzw. szum informacyjny i zniekształcenia informacyjne, które znacząco się nasiliły. W przestrzeni społecznej, głównie za pośrednictwem telefonów i mediów społecznościowych, bardzo szybko rozprzestrzeniały się fałszywe informacje (tzw. *fake news*), których skutki mogły wręcz zagrażać bezpieczeństwu publicznemu i zdrowiu ludzi. Sztandarowym przykładem dezinformacji była masowo rozpowszechniona wiadomość o niebezpieczeństwie przyjmowania środków medycznych zawierających substancję chemiczną „ibuprofen”, która mimo kilkukrotnego zdementowania, długo funkcjonowała w przestrzeni publicznej. Dużą rolę w uwiarygodnianiu doniesień odegrała również Polska Agencja Prasowa, która uruchomiła dla dziennikarzy bezpłatny serwis informacyjny

poświęcony zagrożeniu koronawirusem, działaniom związanym z epidemią w Polsce oraz doniesieniom z całego świata o walce z chorobą SARS-CoV-2<sup>21</sup>.

W efekcie, statystyki oglądalności stacji telewizyjnych o profilu informacyjnym w okresie pandemii skokowo wzrosły<sup>22</sup>. Poniżej znajduje się zestawienie oglądalności w porównywalnych okresach 2019 oraz 2020 r. największych polskich stacji newsowych: TVP Info, TVN24 oraz Polsat

A 16-49	ATV				
Channel	04.03.19-14.03.19	17.02.20-01.03.20	02.03.20-12.03.20	VS 2019	VS 2tyg wcześniej
TotalTV	198,1	200,6	194,3	-2%	-3%
TVP Info	2,5	3,5	4,9	96%	41%
TVN24	4,9	5,3	7,7	58%	46%
Polsat News	1,1	1,8	3,4	199%	91%

News.

#### Rys. 4. Zmiany oglądalności kanałów informacyjnych

Źródło: *Jak koronawirus wpływa na branżę reklamową? – Raport MediaCom*, <https://www.forumfirm.eu/jak-koronawirus-wplywa-na-branze-reklamowa-raport-mediacom/>, 15.07.2020 r.

Analogicznie, w okresie dwóch miesięcy pandemii duże wzrosty widowni zanotowały najważniejsze programy informacyjne:

- Teleexpress (TVP1, TVP Info) zyskał 38,98 % widowni względem roku poprzedniego (830 tys. osób);
- Wiadomości (TVP1, TVP Info) zyskały 37,12 % widzów względem roku poprzedniego (895 tys. osób);
- Panorama (TVP2, TVP Info) zyskały 35,65 % widzów względem roku poprzedniego;
- Fakty TVN (TVN, TVN24, TVN Bis) zyskały 19,37 % widzów (566 tys. osób);
- Wydarzenia (Polsat, Polsat News) zyskały 35,65 % widzów względem roku poprzedniego (366 tys. osób).

Kolejnym zjawiskiem, które stało się wartym odnotowania *novum* w mediach tradycyjnych w okresie pandemii, było pojawienie się dużej liczby programów edukacyjnych, skierowanych do dzieci w wieku szkolnym i młodzieży uczącej się. Od końca marca 2020 r., na czterech kanałach Telewizji Publicznej emitowano program pt.: „Szkoła z TVP” realizowany we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Program przybrał formę kilkugodzin-

21 *Wirtualne media*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artukul/pap-za-darmo-serwis-koronawirus-apeluje-oniezapraszanie-dziennikarzy-na-briefingi>, dostęp: 04.05.2020 r.

22 Dom mediowy MediaCom, raport *Analiza zmian w zachowaniach konsumentów oraz prognozy dot. ewolucji konsumpcji mediów związku z rozprzestrzenianiem się COVID-19*.

nego pasma lekcji dla klas szkoły podstawowej, prowadzonych na antenie przez nauczycieli różnych przedmiotów.

W odniesieniu do prasy drukowanej, sytuacja pandemii przyniosła skutek odwrotny. Nastąpił drastyczny spadek sprzedaży gazet codziennych, cyklicznych i czasopism, a wiele redakcji zdecydowało się zawiesić drukowanie tytułów, na rzecz ich wydań internetowych.

Izolacja społeczna, która sprowadzała się *de facto* do pozostawania większości osób w swoich domach i mieszkaniach, naturalnie przełożyła się na bardzo duży wzrost wykorzystywania nowoczesnych środków łączności. Już w pierwszych analizach medialnych zauważono wydłużenie średniego czasu spędzanego w sieci internetowej, szczególnie podczas korzystania z komunikatorów *on-line*<sup>23</sup>.

Okres	06-12.01.2020	02-08.03.2020
Realni użytkownicy	18 197 023	18 162 929
Odstoły	8 799 070	12 600 740
Średni czas, spędzony w aplikacjach	00:00:53	00:01:22

**Rys. 5. Rośnie intensywność korzystania z komunikatorów**

Źródło: *Jak koronawirus wpływa na branżę reklamową? – Raport MediaCom*, <https://www.forumfirm.eu/jak-koronawirus-wplywa-na-branze-reklamowa-raport-mediacom/>, dostęp: 15.07.2020 r.

Ponadto zintensyfikowany ruch odnotowały niemal wszystkie aplikacje oferujące usługi typu „dostarczanie do domu na zamówienie” (*home delivery*), m.in. posiłki, zakupy spożywcze i farmaceutyczne, zakupy odzieżowe, itd. Eksperci podkreślają także, że wzrosła dynamika wykorzystywania gier internetowych oraz serwisów video, a na znaczeniu zyskały treści influencerskie. Popularna, amerykańska platforma filmowa „Netflix” zanotowała w czasie pandemii rekordowe wyniki: wzrost liczby subskrybentów o 15,77 mln (do 182,86 mln), oraz 5,77 mld dolarów przychodów i 709 mln dolarów zysku netto<sup>24</sup>. Można zatem stwierdzić, że nowoczesne media posłużyły społeczeństwu jako: a) przestrzeń komunikowania się z innymi oraz b) przestrzeń rozrywkowa.

Okres pandemii bardzo mocno uwydatnił problem szumu informacyjnego, zakłóceń medialnych oraz dezinformacji. Choć mówiono o tym od dawna, dopiero sytuacja kryzysowa ukazała, że niesprawdzone informacje mogą istotnie wpłynąć na zachowania społeczne, a w efekcie zagrażać bezpieczeństwu publicznemu i bezpieczeństwu jednostek. Opisy obecnej sytuacji są prezentowane w sposób ciągły przez media: co najmniej kilka razy dziennie przez wszystkie rozgłośnie radio i TV – jako wiadomości z kraju i ze świata wraz z różnorodnymi komentarzami, do tego dodawane są opisy i sprawozdania z konkretnych przypadków, relacje

23 Dom mediowy MediaCom, raport *Analiza zmian w zachowaniach konsumentów oraz prognozy dot. ewolucji konsumpcji mediów związku z rozprzestrzenianiem się COVID-19*.

24 *Rekordy Netflixa w czasie epidemii: 15,8 mln nowych subskrybentów i 709 mln dol. zysku. Niektóre premiery będą później*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/netflix-wyniki-w-czasie-epidemii-koronawirusa-15-8-mln-nowych-subskrybentow-i-709-mln-dol-zysku-niektore-premiery-beda-pozniej>, dostęp: 04.05.2020 r.

reporterów z ważniejszych i mniej ważnych wydarzeń, wypowiedzi polityków, ich kłótnie i nawet fizyczne przepychanki oraz felietony redaktorów specjalizujących się w wielu odrębnych dziedzinach. Dochodzą do tego wypowiedzi różnych komentatorów, a nawet także wizjonerów i jasnowidzów, szczególnie takich, którzy preferują nie tylko tzw. teorie spiskowe, ale też katastroficzne, czy wręcz apokaliptyczne wizje przyszłości w bliższej czy dalszej perspektywie. Taki nadmiar złych wiadomości wpływa bardzo niekorzystnie na ludzi: strach/lęk, stres, depresja – choroba psychiczna, załamanie, samobójstwo. Różne media społecznościowe prześcigają się w interpretacji rzeczywistości używając argumentów z własnej wyobraźni, i to zarówno te, które uznawane są za tzw. ”rządowe”, jak i te, które stoją w ostrej opozycji politycznej i wspierane są przez obce media polskojęzyczne.

W czasie kryzysu wzmocniła się informacyjna oraz edukacyjna funkcja mediów tradycyjnych. Można także uznać, że media – zwłaszcza publiczne, wzmacniały kontrolną i ostrzegawczą rolę władz państwowych. Z kolei funkcja rozrywkowa i rekreacyjna zostały niejako przejęte przez media nowoczesne, szczególnie wyspecjalizowane platformy i serwisy (np. Netflix). Kryzys wpłynął znacząco na biznesową stronę funkcjonowania mediów, co odbiło się w szczególności na rynku prasy – mianowicie skokowo zmalała sprzedaż wydawnictw papierowych, a wzrosła sprzedaż wydawnictw internetowych.

Podczas pandemii wzrosły wskaźniki wykorzystywania mediów społecznościowych oraz aplikacji internetowych, komunikatorów i wideoczatów. Kryzys istotnie przyspieszył rozwój umiejętności cyfrowych Polaków, szczególnie w tych grupach społecznych, które dotąd opierały się wpływowi nowoczesnych środków łączności. Zatem rozwój mediów nowoczesnych będzie jeszcze bardziej dynamiczny.

## **2.7. Rynek pracy**

Wpływ COVID-19 na rynek pracy w Polsce można rozpatrywać z punktu widzenia makroekonomicznego, funkcjonowania samorządu terytorialnego oraz instytucji publicznych, przedsiębiorstw oraz gospodarstw domowych. Wystąpienie COVID-19 miało miejsce w okresie wzrostu gospodarczego (PKB w 2019 r. wzrósł o 4,0 %) przy najniższej od okresu transformacji gospodarczej stopie bezrobocia (w marcu 2020 r. wyniosła ona 5,4 %). Wprowadzone obostrzenia doprowadziły do gwałtownego ograniczenia funkcjonowania gospodarki, w tym rynku pracy.

Bezpośrednim odzwierciedleniem sytuacji na rynku pracy jest poziom rejestrowanej stopy bezrobocia oraz liczby dostępnych miejsc pracy. W kwietniu 2020 r. stopa bezrobocia wzrosła 0,3 punktu procentowego w stosunku do marca tego roku, osiągając poziom 5,7 %. Jednocześnie zanotowano 26% mniej wolnych miejsc pracy niż miesiąc wcześniej.

Wpływ funkcjonowania samorządu terytorialnego na rynek pracy wiąże się bezpośrednio ze zmniejszonymi dochodami zarówno z tytułu wpływów z podatku PIT, podatków lokalnych jak również wpływów z usług świadczonych na rzecz społeczności lokalnej (opłaty skarbowej, drastycznego zmniejszenia wpływów z biletów komunikacji miejskiej, stref płatnego parkowania, itp.).

Bezpośrednią konsekwencją COVID-19 w Polsce jest zauważalny proces likwidacji przedsiębiorstw oraz ograniczenie liczby miejsc pracy. Skali zwolnień w przedsiębiorstwach jest jednak ciężka do oceny, co związane jest to z kilkoma czynnikami:

- globalna zmiana sytuacji na rynku pracy spowodowała zmniejszenie presji na podnoszenie kosztów pracy – duża liczba osób na rynku pracy oraz niebezpieczeństwo utraty miejsca pracy spowodowały (oraz będą powodować) zmniejszenie nacisków ze strony obecnych oraz potencjalnych pracowników na podnoszenie poziomu wynagrodzeń;
- wprowadzenie w okresie trwania pandemii pracy zdalnej może w pewnym stopniu zostać utrzymane po jej zakończeniu – rozwiązanie to umożliwi oszczędności z punktu widzenia funkcjonowania przedsiębiorstw przy jednoczesnym ograniczeniu popytu na sprzedaż oraz wynajem powierzchni biurowych – może to znaleźć odzwierciedlenie w zmniejszeniu popytu inwestycyjnego w sektorze budowlanym;
- doświadczenia zdobyte podczas ograniczenia w handlu stacjonarnym mogą spowodować przyspieszenie zmian w zakresie zmniejszania się roli handlu stacjonarnego w stosunku do handlu na odległość – konsekwencją tych zmian będzie ograniczenie liczby punktów sprzedaży detalicznej przez niektóre przedsiębiorstwa bądź przeniesienie całości sprzedaży do formy on-line (zmniejszeniu ulegnie popyt na pracę w sprzedaży detalicznej. W sposób szczególny dotknie to osoby młode, wchodzące na rynek pracy, oraz inne z grup defaworyzowanych);
- przyspieszenie wprowadzanego od kilku lat procesu automatyzacji świadczenia usług – wynika to z jednej strony z braku możliwości świadczenia w okresie pandemii usług w innej formie, z drugiej zaś – upowszechnianiem (wręcz promowaniem) możliwości uzyskania określonego świadczenia bez konieczności wychodzenia z domu.

W przypadku zatrudnionych należy zaznaczyć, iż:

- zakończył się okres rynku pracownika – wysoki popyt na pracę powodował iż pracownicy dyktowali warunki zatrudnienia mając możliwość wyboru miejsca pracy. Sytuacja to istotna będzie dla osób, które po raz pierwszy weszły na rynek pracy w II dekadzie XXI wieku – nie doświadczyli sytuacji zwolnienia z pracy;



- skutki pandemii będą dotyczyły przede wszystkim osób zaliczanych do grup defaworyzowanych na rynku pracy, w sposób szczególny osób długotrwale bezrobotnych oraz o najniższych kwalifikacjach i umiejętnościach zawodowych – duża liczba osób szukających zatrudnienia (zwolnionych w efekcie pandemii) będzie miała bardziej konkurencyjną pozycję w stosunku do osób o niższej niż przeciętna konkurencyjności na rynku pracy.

Dla części gospodarstw domowych skutki COVID-19 będą zauważalne w dłuższej perspektywie czasu. Związane one będą przede wszystkim z ograniczonymi możliwościami zaspokajania potrzeb, a wynikających:

- ze wzrostu liczby osób bezrobotnych osiągających dochody wyłącznie ze środków transferowych, co może prowadzić do zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym części z nich;
- ze zmniejszenia poziomu dochodów;
- z trudniejszego dostępu do kredytów hipotecznych.

Czynnikiem łagodzącym sytuację na rynku pracy jest pogarszająca się sytuacja demograficzna i zmniejszający się strumień wchodzących na rynek pracy w stosunku do liczby osób wychodzących z rynku pracy na skutek osiągnięcia wieku emerytalnego.

Analizując rynek pracy warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden jego aspekt, mianowicie pracę zdalną, wykonywaną w miejscu zamieszkania, która mocno upowszechniła się w okresie „lockdownu”. Siłą rzeczy nie objęła ona wszystkich zawodów (np. taksówkarzy, śmieciarzy, robotników fabrycznych, ekspedientów), jednak spora część pracowników biurowych wykonujących dotychczas swoje czynności zawodowe w siedzibach firm lub instytucji, została oddelegowana do pracy ze swoich domów. Jako jeden z trendów doby „lockdownu”, zjawisko to rozłożyło się w sposób społecznie nierównomierny: dla niektórych ludzi, ze względu na charakter wykonywanego zawodu, praca zdalna nie była osiągalna (a to z kolei wiązać się mogło z czasowym brakiem dochodu), dla innych zaś (np. części programistów lub tłumaczy) nic tak naprawdę się w tej materii nie zmieniło.

Omawiane zjawisko przecina się więc z szerszym zagadnieniem klasowego uwarstwienia społeczeństwa oraz jego związku z dystrybucją zawodów. Warto jednak w tym momencie zastanowić się, czy doświadczenia pandemii nie przyczynią się w planie długoterminowym do upowszechnienia się oraz utrwalenia formuły pracy z domu? Z jednej strony oferuje ona pracodawcom mniejszą możliwość kontrolowania zatrudnianych pracowników. Z drugiej jednak, wiąże się z nią szereg korzyści – np. fakt, iż pracownicy nie muszą poświęcać czasu i pieniędzy na dojazdy i powroty z pracy, może stanowić argument za obniżaniem ich płacy lub przynajmniej nie przyznawaniem dalszych podwyżek. Poza tym

fakt, że osoby zatrudnione w danym miejscu nie mają zbyt wielu szans na to, aby poznać się „na żywo”, utrudnia zawiązywanie się pomiędzy nimi więzi opartych na nieformalnym zaufaniu, które mogą stanowić istotny zasób w sytuacjach, gdy np. trzeba wspólnie protestować przeciwko niekorzystnym decyzjom pracodawców. Nie chodzi więc o to, że informatyzacja pracy hamuje perspektywy globalnej rewolucji antykapitalistycznej (trzeba bowiem wpieryw zapytać, czy rewolucja taka w ogóle jest dzisiaj możliwa i kto miałby ją przede wszystkim realizować), ale o fakt znacznie skromniejszy, a więc o perspektywy wewnątrzsystemowych konfliktów ekonomicznych, których stawką są godziwe warunki zatrudnienia.

Już we wstępnej fazie pandemii koronawirusa, ogłoszonej przez Światową Organizację Zdrowia (*World Health Organization*, WHO) 11 marca 2020 r., w przestrzeni publicznej zaczęły się pojawiać tezy, że ludzie i świat nie będą już nigdy tacy sami, a globalne doświadczenie epidemii sprawi, iż staniemy się jako ludzie lepsi, bardziej refleksyjni, bardziej empatyczni. Można zaryzykować stwierdzenie, że w większości były to życzeniowe przewidywania, bowiem niejednokrotnie w dziejach ludzkości (w tym także w Polsce) różne społeczności przeżywały momenty, które – jak się wówczas wydawało – jednoczyły ludzi ponad podziałami oraz wróżyły szerokie i pozytywne zmiany. Jednakże, po określonym czasie, dane społeczeństwo czy społeczności wracały do stanu poprzedniego, kontynuując dawne przyzwyczajenia, podziały i nawyki. Podobnie zapewne będzie z sytuacją pandemii koronawirusa oraz wywołanym przez nią kryzysem społecznym, który jest bardzo złożony, a jego skutki – tak jak w przypadku każdego kryzysu – trudne do prognozowania

### **3. Diagnoza kryzysu w obszarze politycznym**

**Opracowali: dr inż. Rafał Kołodziejczyk i prof. ucz. dr hab. Marek Leszczyński, dr Krzysztof Pająk, dr inż. Igor Protasowicki, prof. ucz. dr hab. Paweł Soroka**

#### **3.1. Partie polityczne w czasie kryzysu**

W czasie kryzysu wywołanego przez COVID-19 partie polityczne nie stanęły na wysokości zadania, adekwatnie do zaistniałych zagrożeń i wyzwań. Nie stworzyły zadaniowej koalicji ponad podziałami w celu walki z pandemią i będącymi jej następstwem rodzącym się kryzysem gospodarczym. Ich aktywność zdominowała kłótnia w sprawie terminu wyborów prezydenckich. Osłabiło to wysiłki rządu podejmującego niezbędne działania w sytuacji kryzysowej. Partie opozycyjne zamiast współpracować z rządem w walce z kryzysem koncentrowały się na krytyce jego, nie zawsze skutecznych, lub spóźnionych poczynań.

Bardzo źle odbierana była w czasie kryzysu zła współpraca rządu z częścią samorządów terytorialnych. Towarzyszył temu, zakłócony brakiem zaufania, niedostateczny

przepływ informacji między strukturami rządowymi i samorządowymi, tak ważny w sytuacjach wymagających szybkiej reakcji. A przecież rząd i podległe mu służby, bez dobrej współpracy z samorządami i wzajemnego zaufania, nie jest w stanie skutecznie rozwiązywać trudnych sytuacji wywołanych kryzysem w środowiskach lokalnych. Taki klimat nie sprzyja ponadto podporządkowywaniu się wprowadzanym przez władze centralne zarządzeniom, a nawet może powodować chaos.

Powstaje pytanie, czy w sytuacji kryzysowej, wywołanej pandemią, na wysokości zadania stanęły struktury rządowe bezpośrednio odpowiedzialne za zarządzanie kryzysowe. Przede wszystkim chodzi o funkcjonowanie i podejmowanie działań przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, będące krajowym centrum zarządzania kryzysowego, współpracującym z ministrem spraw wewnętrznych i administracji oraz Rządowym Zespołem Zarządzania Kryzysowego. Jeśli brać pod uwagę obecność w mediach oraz sygnały z nich napływające, to istnieją przesłanki do stwierdzenia, że rola Rządowego Centrum Bezpieczeństwa została ograniczona na rzecz ministra zdrowia i nie w pełni zostały wykorzystane jego możliwości koordynacyjne w walce z kryzysem, w tym koordynowania pracy wojewódzkich struktur odpowiedzialnych za zarządzanie kryzysowe. Struktury regionalne stanęły na wysokości zadania i dość szybko, za pomocą dostępnych materiałów i środków (niestety dość ubogich), zorganizowały na swoim terenie miejsca, które miały wspierać społeczeństwo w walce z pandemią.

W zaistniałej sytuacji kryzysowej nie został także, w wystarczającym stopniu, wykorzystany przez władze potencjał organizacji i stowarzyszeń społecznych, wśród których uaktywniła się gotowość do działań prospołecznych na rzecz zagrożonych skutkami pandemii, w tym ekonomicznymi. Większość z nich była zdana na siebie. Ich działania nie były skoordynowane. Zdarzały się również przypadki, gdzie wzywani do pomocy, do walki z pandemią, specjaliści (lekarze, pielęgniarki) odmawiali podjęcia pracy. Dużo lepsza mogłaby być również współpraca struktur rządowych z organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi. Szczególnie dwie reprezentacyjne, ogólnopolskie centrale związkowe – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych i Forum Związków Zawodowych sygnalizowały niezadowolenie z takiej współpracy przy rozwiązywaniu spraw pracowników tracących pracę lub zagrożonych jej utratą.

W takiej sytuacji celowym wydaje się poddanie krytyce, przyjętej przez rząd, strategii „scentralizowanego zarządzania”, czyli oparcie rozwoju Polski o zarządzanie bezpośrednie, przez administrowanie państwową gospodarką bez czynnika samorządowego, a w szczególności bez Powszechnego Samorządu Gospodarczego.

### 3.2. Zagrożenia dla współczesnego rozwoju społecznego

Projektowanie współczesnych systemów bezpieczeństwa narodowego wymaga szerokiej diagnozy dynamicznie zmieniającego się otoczenia w wymiarze militarnym, politycznym, ekonomicznym i społecznym. Z definicji bezpieczeństwo dotyczy nie tylko aspektów trwania i przetrwania podmiotu, ale także tworzenia warunków do kreatywnego rozwoju. Rozwój ten dotyczy zarówno wymiaru jednostkowego (personalnego), jak też strukturalnego (organizacje, państwa, wspólnota międzynarodowa). Na rozwój społeczny wpływa szereg czynników o charakterze mierzalnym (czynniki ekonomiczne związane z dochodem i dostępem do dóbr, w tym dostępność żywności i wody) oraz trudno mierzalnym o charakterze jakościowym (związanym z jakością życia, ogólnie rozumianym postępem społecznym, warunkami zamieszkania, dostępem do infrastruktury technicznej i społecznej). Sytuacja ta bardzo uwidoczniła się podczas panującej epidemii COVID-19.

Warunkiem koniecznym, przy tworzeniu systemów bezpieczeństwa, w każdej sytuacji, jest wyjście poza kanon diagnozy i analizy, koncentrujący się tylko na podmiocie, jakim jest państwo i ograniczającym się tylko do wymiaru militarnego. Równie ważny jest wymiar społeczny i ekonomiczny, który w dobie epidemii nabiera kluczowego znaczenia. Z tego powodu istotne jest prowadzenie badań nad istotą, przyczynami i przesłankami konfliktów społecznych. W naszym Raporcie podjęte zostały rozważania na ten temat stawiając hipotezę, iż warunkiem ograniczania konfliktów społecznych jest dążenie do odpowiedniego projektowania instytucji politycznych, ekonomicznych (rynku), oraz kształtowanie stosunków społecznych w duchu dialogu i współpracy. Zrewidowania wymaga dominujący nurt neoliberalizmu i ekonomizacji wszystkich wymiarów życia społecznego, co skutkuje redukcjonizmem człowieka do roli konsumenta, a nie świadomego obywatela i uczestnika procesów społecznych.

Od czasu rewolucji przemysłowej zapanowała nadzieja na nieograniczony postęp społeczny, dobrobyt materialny, wolność osobistą. W istocie era przemysłowa to niespotykany rozwój w oparciu o postęp techniczny i opanowanie przyrody, który sprawił, iż szerokie warstwy społeczeństwa uzyskały dostęp do dóbr, które w minionych epokach były dla znakomitej większości nieosiągalne. Z nastaniem postępu przemysłowego, prowadzącego do zastąpienia energii zwierzęcej i ludzkiej energią mechaniczną oraz jądrową, do zastąpienia ludzkiego umysłu przez komputer, rosło w ludziach poczucie, że znaleźli się na drodze prowadzącej do nieustannie rosnącej produkcji, a co za tym idzie konsumpcji. Technika czyni ludzkość wszechmocnymi, a nauka – wszechwiedzącymi, ludzie oderwali się od natury, wyzwolili z uzależnienia od sił przyrody, zapominając o tym, że są jej częścią. Cywilizacja przemysłowa, która była produktem myśli liberalnej, przyniosła człowiekowi wolność

wyboru i decydowania o sobie, przyniosła także szereg zagrożeń. W ocenie jednego z najwybitniejszych intelektualistów XX wieku – Ericha Fromma – epoka przemysłowa nie spełniła wielkiej nadziei pokładanej w niej przez ludzkość ze względu na zachwianie równowagi między celami o charakterze ekonomicznym a celami służącymi osiągnięciu szczęścia w duchu humanizmu i ogólnej równowagi społecznej. Zredukowanie człowieka do roli człowieka ekonomicznego – *homo economicus* – wygenerowało permanentny konflikt społeczny podsycany przez głównych aktorów światowej gospodarki, kontrola społeczna nad tym jest minimalna, o ile w ogóle istnieje. Pojawia się zatem fundamentalne pytanie, czy rzeczywiście człowiek stał się bardziej wolny, czy może padł ofiarą pazerności i skąpstwa. Fromm w swoim, znanym dziele, obok krytyki rozwiązań charakterystycznych dla epoki przemysłowej, postuluje dokonanie radykalnej zmiany społecznej – zwrotu od mieć do być. Postulat ten nie stracił nic ze swej aktualności, zwłaszcza w kontekście przesilenia cywilizacyjnego związanego ze zmianami klimatycznymi czy „społeczeństwem katastrof”.

Ulrich Beck znany jest z koncepcji społeczeństwa ryzyka, która sprowadza się do analizy procesów społecznych, w tym gospodarczych z perspektywy generowania niepewności, nieprzewidywalności, tworzenia społeczeństwa katastrof. W miarę postępu technicznego pojawiają się problemy w postaci kosztów zewnętrznych przechowywania i utylizacji odpadów, zanieczyszczeń, pojawia się problem nadmiernej koncentracji kapitału i władzy, a w związku z tym napięcia społeczne i polityczne. Jak zauważa Ulrich Beck, w tej fazie rozwoju pojawia się paradoks neoliberalnego pojmowania państwa. Z jednej strony tzw. rynki finansowe oczekują państwa minimalnego, podporządkowanego regułom konkurencji i otwartego na oczekiwania transnarodowego kapitału. Z drugiej zaś strony efektywnej deregulacji i prywatyzacji sektorów zdominowanych tradycyjnie przez własność publiczną nie można oczekiwać od państwa słabego instytucjonalnie, niezdolnego do sprawnego działania. Państwa silnego oczekuje się zwłaszcza w aspekcie kontroli granic i przepływu osób. Sytuacja taka nastąpiła w czasie pandemii, wystąpiła konieczność uszczelniania granic i zahamowanie przepływu ludności pomiędzy krajami. Nie jest zatem realne zrezygnowanie z władzy politycznej i autonomii rządów, a tylko niekiedy ich wzmocnienie.

Epoka przemysłowa naznaczyła kierunek rozwoju, który wydawało się skutecznie opanował siły przyrody. Przyrodę i zwierzęta, w cywilizacji zachodniej, przyzwyczailiśmy się traktować przedmiotowo, więc trudno jest nam je wiązać z wolnością, jeśli nie miałyby to być wolność człowieka, której przyroda i zwierzęta mogłyby się jakoś przysłużyć. Jednak współcześnie większość badaczy nauk społecznych zwraca uwagę na konieczność radykalnej zmiany w podejściu do wykorzystania zasobów natury. Powszechnie znana jest rywalizacja

o zasoby surowcowo-energetyczne, w tym przede wszystkim o zasoby ropy naftowej. Z punktu widzenia przetrwania cywilizacji i ludzkości ważniejszym zasobem jest woda pitna, która, zwłaszcza ostatnio ze względu na eksplozję demograficzną w krajach słabo rozwiniętych, stała się przyczyną wielu konfliktów. Rywalizacja o zasoby wody jest potęgowana przez tzw. zmiany klimatyczne. Co prawda, w przestrzeni publicznej, toczy się dyskusja nad przyczynami ocieplania klimatu, a część komentatorów wątpi w ich jednoznaczność. Większość badaczy zwraca uwagę, że rozrost populacji Ziemi, rozwój przemysłu i rolnictwa może mieć istotne znaczenie dla zmian w ekosystemie, w tym na procesy ocieplenia klimatu. Specjaliści wskazują zwłaszcza na rolę emisji tzw. gazów cieplarnianych (dwutlenek węgla i metan). Szacuje się, iż obecny poziom koncentracji dwutlenku węgla jest najwyższy od 420 tys. lat. Około 80% emisji dwutlenku węgla pochodzi ze spalania paliw kopalnych, pozostałe 20% jest efektem wycinki lasów oraz produkcji rolniczej (zwłaszcza zwiększenie pogłowia bydła w związku ze wzmożonym popytem na mięso). Na skutek przyrostu liczby ludności, rozszerzenia się obszarów zurbanizowanych, zwiększania zakresu upraw oraz generalnie rozrostu działalności gospodarczej dochodzi do wzrostu temperatury atmosfery. Efektem tego jest topnienie łądolodu i zalewanie terenów nadbrzeżnych skutkujące zmniejszaniem się terenów możliwych do wykorzystania przez człowieka – zachodzi swoista kwadratura koła. Już dzisiaj około 5% ludności świata zamieszkuje tereny zalewowe – narażone na katastrofalne powodzie i tsunami. Jeżeli nadal populacja Ziemi będzie rosła, skutkować to może stałym niedożywieniem i klęskami głodu. Ocieplenie klimatu poprawi warunki upraw w krajach o klimacie umiarkowanym i chłodnym, a spowoduje potężne problemy w krajach już uznanych za ubogie i przeludnione. Już dzisiaj obserwuje się zwiększoną liczbę państw wykazujących różnego rodzaju dysfunkcjonalność. Z państwem dysfunkcyjnym mamy do czynienia, gdy rząd traci realną kontrolę nad terytorium, lub też nie posiada już monopolu na prawomocne użycie siły. Innym przejawem upadku państwa są m.in.: erozja systemu legitymizacji, niezdolność do zarządzania służbami publicznymi oraz utrata monopolu na reprezentowanie państwa w środowisku międzynarodowym.

Problematyka zagrożeń współczesnego rozwoju wymaga szerokiego badania zjawisk społecznych w ramach subdyscypliny studia nad pokojem i rozwojem. Należy do tego celu wykorzystać wiedzę z zakresu: socjologii, prawa, stosunków międzynarodowych, ekonomii i na bazie syntezy tworzyć przesłanki do projektowania systemów bezpieczeństwa narodowego. Palącym problemem współczesności jest zjawisko kurczących się zasobów naturalnych oraz ograniczeń w dostępie do podstawowych (niezbędnych do życia) zasobów wody pitnej. Obserwowane zjawisko stopniowego ocieplania klimatu problemy te dodatkowo

potęguje. Koniecznym staje się zwrócenie się w stronę humanizmu, rozwoju zrównoważonego i współodpowiedzialności podmiotów (państwowych i pozapaństwowych) za racjonalne i odpowiedzialne gospodarowanie zasobami przyrody. Jest to warunek konieczny do obniżenia napięcia i łagodzenia konfliktów w wymiarze międzynarodowym, społecznym i jednostkowym. Można zaobserwować tendencje łączenia się małych społeczeństw w większe wspólnoty mające dać bezpieczeństwo partnerom oraz wywołać efekt synergii przy wspólnym działaniu. Pandemia COVID-19, choć przejściowa i w większości krajów dobieganie końca, w dużym stopniu uwidoczni opisane powyżej problemy i zasygnalizuje, że nie wszystkie sytuacje są przewidywalne i nagłe zjawiska również mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo i rozwój społeczny.

### **3.3. Wymiar pomocy wojskowej w okresie epidemii**

Wybuch epidemii koronawirusa wymusił intensywne zaangażowania zasobów państwa w walkę z zaistniałym zagrożeniem. Niespotykana skala epidemii do maksimum obciążyła nie tylko system opieki zdrowotnej, ale również łańcuchy dostaw i zachowania społeczne. Państwo, jak i jego instytucje, w niewielkim stopniu były przygotowane na walkę z tym nietypowym wyzwaniem i musiało realizować wiele zadań siłami i środkami, które posiadało – nie zawsze dopasowanymi do aktualnych potrzeb. W uwarunkowaniach niestandardowego zagrożenia i lawinowo rosnących potrzeb sięgnięto również po zasoby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Jednym z pierwszych zadań jakie pojawiło się w wyniku globalnej pandemii była konieczność sprowadzenia do kraju obywateli polskich, którzy przebywali poza granicami państwa. W związku z wysokim ryzykiem epidemicznym związanym z transportem komercyjnym podjęto decyzję o użyciu samolotów wojskowych w celu zapewnienia bezpiecznego powrotu rodaków z zagranicy. Pierwszych przetransportowano Polaków, którzy przebywali w chińskim Wuhan – miejscu gdzie rozpoczęła się epidemia. Trzydziestu polskich obywateli wraz z liczną grupą Francuzów, zostało początkowo przetransportowanych transportem międzynarodowym do Marsylii, a następnie dwoma samolotami Sił Powietrznych z 8 Bazy Lotnictwa Transportowego do Wrocławia. Transport odbywał się w asyście wojskowego personelu medycznego.

Sprowadzonej do kraju grupie Polaków przygotowano miejsca w wydzielonym budynku w 4. Wojskowym Szpitalu Polowym we Wrocławiu, gdzie poddano ich kwarantannie i obserwacji. Jednocześnie w związku z kolejnymi grupami powracających do kraju obywateli zachodziła konieczność nie tylko wprowadzenia zaostrzonych wymogów

sanitarnych na lotniskowych strefach przylotów, ale również dokonywania pomiaru temperatury ciała przybywających pasażerów. Już pierwsze masowe powroty pokazały, że obsługa lotnisk nie posiada wystarczających mocy przerobowych do właściwego wykonania zaistniałych zadań. W związku z tym, na wniosek Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, podjęto decyzję o zaangażowaniu żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT). Prowadzili oni pomiary temperatury ciała, nadzorowali wypełnianie i gromadzenie kart lokalizacyjnych oraz organizowali pasażerów przylatujących do Polski. W sumie żołnierze dokonali sprawdzenia ponad 116 tysięcy podróżnych.

Jednocześnie, wobec osób powracających z zagranicy stosowano dwutygodniowy obowiązek poddania się kwarantannie. Kontrole przestrzegania nałożonego obowiązku poddania się kwarantannie, dokonywane dwa razy dziennie, były najczęściej wykonywane przez mieszane patrole policyjno-wojskowe. Choć żołnierze nie byli, tak jak Policjanci, uprawnieni do kontroli obywateli, to jednak dzięki takiej organizacji można było wystawić znacznie więcej dwuosobowych patroli, które skutecznie realizowały powierzone zadania.

W związku z zamknięciem granic z dniem 15 marca pojawiła się potrzeba przywrócenia kontroli granicznej ruchu pieszego i samochodowego. W sytuacji stałego otwarcia granic zachodnich, południowych i północno-wschodnich oraz niefunkcjonowania infrastruktury granicznej i ograniczonego personelu Straży Granicznej zadanie to było znacznym wyzwaniem. Przede wszystkim należało wznieść zapory na drogach celem skanalizowania ruchu kołowego i zorganizowania punktów kontrolnych. Zadania te realizowały wydzielone pododdziały wojsk inżynieryjnych. Następnie należało wspomóc strażników granicznych w przeprowadzanych kontrolach. Zadania te wykonywane były zarówno przez wojska operacyjne, jak i żołnierzy WOT. Ostatecznie wojska chemiczne postawiły, w pobliżu przejść granicznych, punkty dekontaminacji personelu, dzięki którym można było przeprowadzać odkażanie żołnierzy i strażników granicznych prowadzących kontrole graniczne. Dekontaminacja, wraz z użyciem indywidualnego sprzętu ochrony osobistej (maski i kombinezony), zapobiegła zarażeniu personelu wykonującego kontrole na granicy.

W związku ze stałym zaangażowaniem Polskich Sił Zbrojnych w szereg misji i operacji poza granicami państwa składy polskich kontyngentów wojskowych podlegają cyklicznym rotacjom. Jednocześnie mając na uwadze, że misje i operacje prowadzone są w wielu państwach, na wrocławskim lotnisku rozpoczęto budowę Kontenerowego Szpitala Polowego. W obiekcie tym rozpoczęto wkrótce przeprowadzanie konsultacji specjalistycznych i badań diagnostycznych żołnierzy i pracowników powracających do kraju. Innym przykładem zaangażowania wojska w rozbudowę obiektów medycznych była budowa



przez WOT w Wolicy tymczasowej izby przyjęć przy Wojewódzkim Specjalistycznym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej Chorób Płuc i Gruźlicy.

W połowie marca Minister Obrony Narodowej podjął decyzję o zaangażowaniu podchorążych Wojskowej Akademii Technicznej w działania wspierające walkę z koronawirusem. Słuchacze wojskowej akademii pomagali dostarczać żywność i leki dla osób potrzebujących, w tym objętych kwarantanną. Ze względu na techniczną specyfikę tej szkoły wojskowej polecono, w razie potrzeby, udzielać wsparcia technicznego administracji państwowej oraz samorządom w zakresie uruchamiania i prowadzenia usług teleinformatycznych. W podobne działania zostały zaangażowane, na podstawie decyzji ministra obrony narodowej Wojska Obrony Terytorialnej. „Terytorialsi” dostarczali produkty pierwszej potrzeby osobom odbywającym kwarantannę, weteranom oraz ośrodkom pomocy społecznej.

W związku z wzrostem liczby zachorowań, osób poddanych kwarantannie i wprowadzaniu kolejnych form mających na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się wirusa liczba osób i instytucji potrzebujących wsparcia zwiększała się. W tej sytuacji rozpoczęto przeprowadzanie operacji pod kryptonimem „Odporna Wiosna”, która miała na celu łagodzenie skutków kryzysu i pomoc szerokim grupom społecznym takim jak rodziny personelu medycznego zaangażowanego w zapobieganie rozprzestrzenianiu się koronawirusa, kombatantom i weteranom, osobom powyżej 60 roku życia i niepełnosprawnym, a także samotnie wychowującym dzieci. Skala operacji, określonej jako przeciwkryzysowa, wymusiła na WOT zmianę modelu funkcjonowania ze szkoleniowego na przeciwkryzysowy. W pierwszych miesiącach operacji „Odporna Wiosna” wzięło udział około 5500 żołnierzy tej formacji, z czego trzy czwarte było ochotnikami.

Wojskowa pomoc obejmowała również zaangażowanie pododdziałów transportowych i logistycznych w przewóz i dostarczanie sprzętu medycznego oraz ochronnego do szpitali, w tym jednoimiennych, a także Wojewódzkich Stacji Sanitarno-Epidemiologicznych. Zadania te wykonywały brygady logistyczne z Opola i Bydgoszczy, jak również jednostki „operacyjne” oraz WOT. Siły Zbrojne współorganizowały również lotniczy transport środków ochrony z zagranicy między innymi z Chin oraz Turcji. Trzykrotny przylot do polski największego samolotu (AN124 Rusłan) był realizowany w ramach natowskiego programu SALIS. Siły Zbrojne RP utrzymują również lotnicze zdolności transportowe do ewakuacji medycznej swoimi samolotami i śmigłowcami.

Wojsko dysponując laboratoriami chemicznymi, radiologicznymi i biologicznymi podjęło działania w celu rozpoczęcia stałej pracy przez laboratoria rozpoznania biologicznego. Wkrótce w siedmiu (w tym dwóch mobilnych) wojskowych laboratoriach

rozpoczęto przeprowadzanie badań na obecność koronawirusa w pobranych próbkach. Niedługo później powstały, przy udziale żołnierzy, punkty pobierania wymazów, zwane potocznie „TEST&GO”. Dzięki nim kierowcom i pasażerom, w tym odbywającym kwarantannę, bez wysiadania z samochodu, można pobrać próbki na obecność koronawirusa.

W wyniku zwiększania się liczby zachorowań duże ogniska koronawirusa zaczęły się pojawiać w domach pomocy społecznej i domach opieki. W związku z krytyczną sytuacją podopiecznych w kilku placówkach tego rodzaju zaszła konieczność wspierania niektórych z tych placówek, co było realizowane przez żołnierzy WOT, np. żołnierze 13 Śląskiej Brygady OT wspierali Dom Pomocy w Koszęcinie. Innymi działaniami realizowanymi przez armię była ewakuacja części lub wszystkich podopiecznych z domów pomocy do szpitali zakaźnych. Po zakończeniu ewakuacji personelu przeprowadzana była dekontaminacja obiektów przez żołnierzy Pułku Chemicznego. Żołnierze wojsk chemicznych przeprowadzali również profilaktyczną dezynfekcję obiektów użyteczności publicznej w tym ulic, przystanków autobusowych, budynków samorządowych, czy Policji.

W związku z wprowadzeniem szeregu ograniczeń w przemieszczaniu obywateli od 1 kwietnia około 400 żołnierzy Żandarmerii Wojskowej, wspólnie z policjantami, rozpoczęło patrolowanie miejsc publicznych.

W czasie trwania pandemii Siły Zbrojne RP wzięły udział w specjalistycznych, misjach medycznych. Pierwsza z nich odbyła się do Włoch, druga do Słowenii, a trzecia do Chicago w USA. Pierwsza z misji miała miejsce w dniach 30.03-09.04.2020 r. w Lombardii. Realizowana była przez 15 lekarzy Wojskowego Instytutu Medycznego. Jej celem była nie tylko wymiana doświadczeń ale również zrozumienie istoty problemów związanych z pandemią COVID-19. Druga z misji medycznych odbyła się w dniach 22-24.04.2020 r i uczestniczyło w niej 4 oficerów-lekarzy z Wojskowego Instytutu Medycznego. Priorytetem misji była wymiana informacji na temat sprawnego zarządzania zasobami służby zdrowia. W misji do USA w dniach 23.04-02.05.2020 r. uczestniczyło 9 medyków Wojskowego Instytutu Medycznego. Misja, która odbywa się w ramach powstałego w 1993 r. Programu Partnerstwa Polskich Sił Zbrojnych z Gwardią Narodową stanu Illinois (ILNG), składała się ona ze spotkań seminaryjnych, wymiany doświadczeń z personelem medycznym amerykańskich placówek służby zdrowia w szpitalach i lokalnych centrach medycznych.

Jednym ze skutków wybuchu epidemii było gwałtowne zmniejszenie się liczby krwiodawców, a w konsekwencji zapasów krwi. W tej sytuacji w Wojsku Polskim przeprowadzono kilkakrotnie akcję honorowego krwiodawstwa poprawiając niejednokrotnie krytyczny stan zapasów tego niepodlegającego produkcji płynu w stacjach krwiodawstwa.

Pobocznymi działaniami było również uruchomienie przez Wojska Obrony Terytorialnej specjalnej, całodobowej i bezpłatnej infolinii wsparcia psychologicznego. Infolinia ta została przewidziana dla osób znajdujących się w kryzysie związanym z kwarantanną lub leczeniem zakażenia koronawirusa. „Terytorialsi” wspierali również lokalne samorządy podczas otwierania obiektów w reżimie sanitarnym.

Pandemia koronawirusa wywołała szereg inicjatyw oddolnych w Siłach Zbrojnych. Do nich z pewnością można zaliczyć np. produkcję elementów do przyłbic drukowane na drukarkach 3D przez podchorążych w Akademii Marynarki Wojennej, czy produkcję w Wojskowej Akademii Technicznej uszczelniających adapterów do masek dla załóg Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Ubocznym skutkiem pandemii SARS COVID-19 było zmniejszenie liczby prowadzonych ćwiczeń, w tym poligonowych, jak również szkolenia rezerwy. Przesunięto i ograniczono, zapowiadane jako jedno z najważniejszych i największych ćwiczeń Sojuszu Północnoatlantyckiego na Starym Kontynencie – ćwiczenie pod kryptonimem Defender Europe 20. Zarażenia koronawirusem pojawiały się również w samych Siłach Zbrojnych RP. Według danych przekazanych przez ministra obrony narodowej wirusa potwierdzono u 80 żołnierzy. Pierwszym potwierdzonym zakażonym w Siłach Zbrojnych RP był jeden z najważniejszych dowódców – gen. Jarosław Mika – Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, który zaraził się na spotkaniu dowódców NATO w Wiesbaden. Stanowiło to wyraźny dowód na to, że wirus jest nie tylko transgraniczny, ale dotyczy wszystkich, bez rozróżnienia stopnia, czy stanowiska. Co więcej, ze względu na większą liczbę odbywanych spotkań kadra kierownicza była jeszcze bardziej narażona na zakażenie. Mając to na uwadze w wielu jednostkach i instytucjach, poza dokonywaniem rutynowych kontroli temperatury, wprowadzono wiele działań prewencyjnych: zmniejszono liczbę spotkań i wyjazdów, a w niektórych wprowadzono pracę zmianową lub ograniczoną obsadę, zachowując ciągłość dowodzenia i funkcjonowania.

Podsumowując należy zauważyć, że dla Sił Zbrojnych RP udział w walce z koronawirusem stanowił wyzwanie i doświadczenie, które przełożyło się na uelastyczenie posiadanych możliwości celem dopasowania do przeciwdziałania panującemu zagrożeniu. W aktywnym udziale w zwalczaniu koronawirusa, według danych Ministerstwa Obrony Narodowej, jednorazowo w działaniach uczestniczyło maksymalnie niemal 10 tysięcy żołnierzy i prawie 1800 jednostek sprzętu. Podane przykłady są tylko wybranymi elementami wspierania działań w czasie pandemii przez armię i nie przedstawiają wszystkich zaistniałych sytuacji w których uczestniczyło wojsko.

Dzięki aktywnemu zaangażowaniu Wojska Polskiego w pomoc szpitalom, służbom, administracji i obywatelom najpewniej wzrosło społeczne poważanie Sił Zbrojnych RP, poprawił się ich odbiór w społeczeństwie i podniosło do nich zaufanie. Koronawirus został również skutecznie wykorzystany przez Ministerstwo Obrony Narodowej do promowania najnowszego rodzaju sił zbrojnych jakim są Wojska Obrony Terytorialnej oraz zwiększenia zainteresowania służbą wojskową wśród młodych ludzi.

### **3.4. Cyberprzestrzeń jako przestrzeń funkcjonowania społeczeństw w okresie pandemii – szanse i zagrożenia**

Pojęcie „cyberprzestrzeń” definiuje się jako środowisko systemów komputerowych połączonych siecią o ogólnosiwiatowym zasięgu. Początkowo łączyła ona systemy komputerowe zainstalowane w wybranych ośrodkach akademickich na terytorium USA, a obecnie ma globalny zasięg. W Polsce dostęp do sieci ma około 87% gospodarstw domowych. Rozpowszechnienie Internetu połączone z rozwojem technologii komputerowych sprawiło, że cyberprzestrzeń stała się uniwersalnym medium przesyłania, przechowywania a nawet przetwarzania danych i informacji. Ich zróżnicowanie i ilość doprowadziły do sformułowania zupełnie nowej kategorii – tzw. *big data*, a powszechna dostępność sieci i urządzeń mających zdolność uzyskania połączenia – kategorii *always online*. Dobrym przykładem potwierdzającym rozwój w tym obszarze jest największy portal społecznościowy na świecie, czyli Facebook. W III kwartale 2019 r. miał on 2 miliardy 449 milionów użytkowników, którzy logowali się do poszczególnych serwisów wchodzących w jego skład co najmniej raz dziennie. Z tego aż 1,62 miliarda uznaje się za tzw. użytkowników aktywnych. W portalu tym każdego dnia powstaje 500.000 nowych profili a ruch sieciowy generowany przez użytkowników sięga 4 PB<sup>25</sup> dziennie. Można zatem przyjąć, że M. McLuhan miał rację pisząc w 1962 r., że pod wpływem odkryć w zakresie elektromagnetyzmu wytworzy się pewna przestrzeń obejmująca wszelkie obszary ludzkiej działalności i świat stanie się globalną wioską.

W obliczu globalnego zagrożenia i nałożonych na społeczeństwa obostrzeń wiele osób pozostaje w domach. Urzędy, szkoły i zakłady pracy często decydują się na kontynuację pracy w trybie zdalnym. Można zauważyć wzrost ruchu sieciowego związanego, nie tylko z pracą czy nauką, ale także potrzebą zagospodarowania wolnego czasu. Zgodnie z danymi

---

<sup>25</sup> Petabajt (skrót PB), pebibajt (skrót PiB) – jednostki używane w informatyce głównie do określania największych posiadanych przestrzeni dyskowych, zasobów plików milionów użytkowników określonego serwisu internetowego lub baz danych gromadzących informacje z zasobów całego Internetu. Formalnie, petabajt oznacza biliard (1.000.000.000.000.000 = 10<sup>15</sup>) bajtów, natomiast pebibajt (zgodnie z zaleceniami IEC) – 2<sup>50</sup>, czyli 1.125.899.906.842.624 = 1024<sup>5</sup> bajtów. Ze względów historycznych pebibajt jest jednostką używaną znacznie rzadziej, natomiast petabajt bywa rozumiany zarówno jako wielkość odpowiadająca formalnej definicji petabajta, jak i pebibajta. *Petabajt*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Petabajt>, dostęp: 14.07.2020 r.

Urzędu Komunikacji Elektronicznej np. 16 kwietnia w godzinach 8:00-16:00 natężenie transmisji danych było o około 140% większe, niż w okresie referencyjnym. W sieciach komórkowych wzrost ten sięga około 60-70% w zależności od operatora. Jest to naturalne następstwo zakazu zgromadzeń w miejscach publicznych oraz całkowitego zamknięcia dostępu do niektórych z nich. Niemniej jednak, zwiększona aktywność obywateli w sieci wiąże się też ze wzrostem aktywności przestępczej wykorzystującej ten kanał komunikacji oraz wzrostem ryzyka związanego z rozpoznanymi już zagrożeniami.

Korzystanie z cyberprzestrzeni wiąże się ze stałym narażaniem się na zagrożenia takie jak *spoofing*, *phishing*, *sniffing*, ataki *DoS/DDoS* czy różne rodzaje szkodliwego oprogramowania. Cyberataki przeciw użytkownikom sieci mają różne cele, przeważnie jednak sprowadzają się do kradzieży, podmiany lub uszkodzenia danych. Nawet z pozoru niedestrukcyjne działania mogą w efekcie destabilizować działanie systemów komputerowych i prowadzić do wymiernych strat. Należy jednak jednoznacznie podkreślić, że działania tego typu nie są dziełem przypadku. Autorzy ataków może nie zawsze precyzyjnie namierzają swoje ofiary, jednak cel przeprowadzenia ataku można bardzo łatwo określić. Determinanty mogą być różne – od celów ekonomicznych po cele polityczne. Natomiast drogą do ich osiągnięcia może być każdy z wymienionych rodzajów ataku. Warto też podkreślić, że cyberataki przeważnie bazują na nieświadomości lub naiwności użytkowników.

Dokonując krótkiej charakterystyki wymienionych zagrożeń objaśnić należy, że *spoofing* oznacza podszywanie się pod cudzą tożsamość (np. pod legalnie działający serwis internetowy banku lub innej instytucji), *phishing* to grupa działań mających na celu pozyskanie cudzej tożsamości, *sniffing* oznacza przechwytywanie danych przesyłanych w sieciach komputerowych, ataki *DoS/DDoS* służą zakłócaniu funkcjonowania sieci przez sztucznie generowany ruch, a na szkodliwe oprogramowanie składają się wirusy i robaki komputerowe wywołujące niepożądane zakłócenia w pracy systemów komputerowych.

Wymienione zagrożenia nabierają szczególnego znaczenia w okresie obowiązywania obostrzeń nakładanych przez władze na obywateli. Stwierdzony wcześniej wzmożony ruch w cyberprzestrzeni stanowi pokusę do intensyfikacji działań skierowanych przeciwko użytkownikom systemów komputerowych. Z jednej strony w tym czasie jest ich więcej, z drugiej natomiast, w takim okresie łatwiej jest zamaskować swoją działalność.

*Spoofing* może mieć różną postać – fałszywych pakietów ARP, fałszywych danych DNS, adresów IP czy wiadomości elektronicznych. Zawsze jednak odbywa się przy użyciu podobnego scenariusza: autor ataku podszywa się pod cudzą tożsamość (instytucję, urząd, kogoś znajomego) by wywołać oczekiwaną reakcję ofiary. Zagrożenie to odnosi się do

różnych narzędzi komunikacji elektronicznej i w obliczu nakładanych na społeczeństwo obostrzeń można odnotować intensyfikację tego typu działań. Do pierwszego ataku doszło wkrótce po wprowadzeniu obostrzeń na terytorium RP – już na początku marca 2020 r. Oszuści zaczęli masowo rozsyłać wiadomości o treści „Informujemy iż zgodnie z spec ustawą dotyczącą koronawirusa Państwa środki na rachunku zostają przekazane do rezerw krajowych NBP. Zaloguj się aby zatrzymać 1000 PLN” oraz „Zgodnie z specustawa dotyczącą koronawirusa wszyscy obywatele RP będą szczepieni. Z refundacja koszt wynosi 70 PLN. Opłać, aby uniknąć kolejek.” (pisownia oryginalna). To jedynie wybrane przykłady odnoszące się do wykorzystania socjotechniki oraz bieżącej sytuacji. Zagrożenie spoofingiem natomiast jest powszechne i wszystkich nieświadomych użytkowników naraża na straty.

W przedstawionym kontekście zagrożenie phishingiem może wydawać się zbliżone. W tym przypadku jednak celem nie jest wyłudzenie środków finansowych tylko pozyskanie danych osobowych ofiary. *Spoofing* często wykorzystywany jest w tym celu jako narzędzie. Mechanizm działania polega na wprowadzeniu użytkownika w błąd np. z wykorzystaniem podrobionej witryny logowania do wykorzystywanego przez daną osobę serwisu internetowego. Tym sposobem przestępcy zdobywają login oraz hasło, które mogą powiązać z konkretną osobą. Jednak możliwości ataków tego typu są niemal nieograniczone. Fałszywy serwis na przykład domagać się wprowadzenia aktualnego adresu zamieszkania, skanu lub zdjęć dokumentu tożsamości itp. Zgromadzone w ten sposób dane mogą być natomiast wykorzystane do działalności przestępczej.

Szacuje się, że w 2015 r. w cyberprzestrzeni przeprowadzono przeszło ćwierć miliona ataków tego typu. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że wzrost aktywności przestępców internetowych, który zaobserwować można od marca 2020 r. znacząco przełoży się na tę wartość w bieżącym roku. Jest to szczególnie alarmujące w kontekście wyników przeprowadzonych przez Uniwersytet w Oksfordzie badań dotyczących wiedzy użytkowników cyberprzestrzeni na temat zagrożeń. Aż 65,71% ankietowanych stwierdziło, że mogło być narażone na atak phishingowy. Do tego 6% stwierdziło, że w wyniku tego typu ataku poniosło jakieś straty. Łącznie 34,3% przyznało, że nigdy nie padło ofiarą ataku lub nie było w stanie tego stwierdzić. Przedstawione dane dość jednoznacznie potwierdzają skalę zagrożenia, z którym zmagają się użytkownicy sieci.

Wartym podkreślenia jest także fakt, że ofiarami phishingu, spoofingu, czy też różnego rodzaju szkodliwego oprogramowania, mogą paść nie tylko osoby prywatne, lecz także różne instytucje i organizacje. Niezależnie, czy system komputerowy wykorzystywany jest w celach służbowych czy prywatnych, szkodliwe oprogramowanie wykorzystuje wszelkie możliwe luki w zabezpieczeniach w celu infiltracji oraz realizacji zaprogramowanych działań.

W prawdzie za zabezpieczenia systemów komputerowych wykorzystywanych przez instytucje odpowiada wyspecjalizowany personel lub specjalnie zatrudniany w tym celu podwykonawca, ale zawsze najsłabszym ogniwem jest człowiek – użytkownik systemu, który może być podatny na przeprowadzane przez oszustów ataki.

### 3.5. Przejawy niezadowolenia społecznego

Niewątpliwie ważnym w obszarze politycznym wydarzeniem w ostatnich dniach października 2020 roku były protesty związane z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który w ocenie opozycji podporządkowany jest obozowi władzy. Trybunał w swym orzeczeniu z dnia 22 października 2020 r. uznał niezgodność z Konstytucją zapisów dotyczących przesłanek do usuwania płodu. Stwierdził, że nieodwracalne i letalne wady płodu są niewystarczającą podstawą do przerwania ciąży, co niemal całkowicie zlikwidowało legalną aborcję w Polsce.

Następstwem orzeczenia tego wyroku były masowe protesty społeczne (wg źródeł Policji w dniu 28 października 2020 r. mogło uczestniczyć w nich nawet kilkaset tysięcy osób<sup>26</sup>) polegające na spacerach i marszach powodujących blokady w ruchu drogowym oraz demonstracjach przed kościołami i siedzibami Prawa i Sprawiedliwości. Do protestów, wyrażając swój sprzeciw, przyłączyli się uczniowie, studentki i studenci oraz politycy partii opozycyjnych, a w szczególności Koalicji Obywatelskiej i Lewicy. Duża skala udział młodego pokolenia w protestach, która przybrała formę pokoleniowego buntu, była spowodowana m.in. zmęczeniem warunkami ciągłych obostrzeń wprowadzonych w odpowiedzi na pandemię koronawirusa, a także frustracją wywołaną przez towarzyszącą pandemii niepewnością. Wydaje się, że środowisko socjologów i politologów powinno podjąć badania nad przyczynami tak szerokiego udziału młodego pokolenia w protestach. Tym bardziej, że jeszcze kilka lat temu w demonstracjach organizowanych przez KOD zdecydowanie dominowało starsze i średnie pokolenie.

Manifestacje przeciwników zmiany obowiązującego prawa rozpoczęły się w dniu ogłoszenia orzeczenia pod siedzibą Trybunału Konstytucyjnego, a następnie zgromadzeni próbowali się przedostać przed chroniony przez Policję dom lidera PiS wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego. W kolejnych dniach demonstracje rozlały się na teren całego kraju, a na 28 października 2020 r. ogłoszono strajk generalny. Inną formą manifestacji były protesty samo-

---

26 *Strajk Kobiet. W całej Polsce protestowało 430 tys. osób. Policja podsumowuje minione manifestacje.* <https://warszawa.naszemiasto.pl/strajk-kobiet-w-calej-polsce-protestowalo-430-tys-osob/ar/c1-7972125> [dostęp 3.11.2020 r.]

chodowe oraz protesty pod hasłem „Słowo na niedzielę” odbywające się w kościołach i ich okolicach.

Jednocześnie czasie walki z pandemią odbywały się również inne protesty o nieco mniejszej skali i innym podłożu. Protestowali rolnicy, przedsiębiorcy i antycovidowcy. Pomimo, że przyczyny tych protestów były różne, często ich uczestnicy łączyli się i wspólnie wyrażali swoje niezadowolenie z poczynań partii rządzącej. Protesty polegały na przemarszach, blokadach ulic i rond oraz wiecach.

Rolnicy protestowali przeciwko tzw. „Piątce dla zwierząt” (tzw. „Piątce Kaczyńskiego” czyli projektowi ustawy dotyczącej ochrony zwierząt. Natomiast przedsiębiorcy protestowali przeciwko nakładanym na kolejne branże obostrzeniom związanym z Covid-19, które zmuszały ich do ograniczenia możliwości pracy, a często wprost do zamykania zakładów i firm. Ostatnia z grup wyrażających swoje niezadowolenie z poczynań rządu dotyczących walki z pandemią to tzw. antycovidowcy, czyli osoby, które nie wierzą w istnienie koronawirusa, są przeciwne noszeniu maseczek i zachowaniu dystansu społecznego. Wszelkie ograniczenia traktują jako pozbawianie ich prawa do wolności i przymuszanie do wykonywania czynności na które nie ma ich przyzwolenia.

Kolejne rozporządzenia ogłaszane przez rząd i wprowadzane przez nie ograniczenia wywoływały coraz większe niezadowolenie kolejnych grup obywateli i protesty na większą skalę.

Konsekwencją protestów było wzajemne obarczanie się odpowiedzialnością za zaistniałą sytuację przez obóz rządzący i partie opozycyjne. Wskazywane były również konsekwencje zdrowotne jakie mogą ponieść uczestnicy manifestacji, którzy nie stosują się do zaleceń rządu dotyczących zabezpieczenia i ochrony przed Covid-19.

#### **4. Diagnoza kryzysu w obszarze geopolitycznym**

**Opracowali: dr Piotr L. Wilczyński i prof. dr hab. inż. Włodzimierz Bojarski, dr Dariusz Grabowski, prof. dr hab. Mirosław Matyja, prof. dr hab. Bogdan Miedziński, dr Adrian Mitreğa, prof. dr hab. Mirosław Sulek, gen. broni dr Anatol Wojtan**

##### **4.1. Geopolityka globalna**

###### **4.1.1. Układ sił na świecie**

Powszechnie uznawaną cezurą, która zapoczątkowała trwający do dnia dzisiejszego etap kształtowania się porządku światowego jest dokonany w latach 1988-1991 rozpad ZSRR.



W wyniku tego wydarzenia przestał istnieć dwubiegunowy układ sił oparty na parytecie potęgi militarnej USA i ZSRR. Wyłonione po rozpadzie tego ostatniego państwo rosyjskie, uwikłane w kłopoty wewnętrzne, nie udźwignęło brzemienia związanego z ponoszeniem współodpowiedzialności za losy świata. Po zimnej wojnie międzynarodowy układ sił zmieniał się bardzo dynamicznie. Obliczenia dokonane na podstawie modelu M. Sułka, który pozwala obliczać dwa główne rodzaje potęgi – gospodarczą (ogólną) oraz wojskową (będącą częścią potęgi gospodarczej (ogólnej)), wskazują na ukształtowanie się systemu dwubiegunowego (USA – Chiny) na bazie potęgi gospodarczej oraz utrzymanie się systemu hegemonicznego (USA) na bazie potęgi wojskowej<sup>27</sup> w drugiej dekadzie XXI wieku. Zmienił się również układ sił na linii Wschód – Zachód. *Center of gravity* funkcjonującego układu sił konsekwentnie przesuwa się z Zachodu do Azji<sup>28</sup>. Od 2011 r. łączna potęga Wschodu jest większa niż potęga Zachodu<sup>29</sup>. Chiny osiągają szczyt swojego rozwoju ekonomicznego, co w konsekwencji sprawiło, że w kolejnej dekadzie stały się największą światową gospodarką, tym samym zagrożeniem dla dominacji Zachodu (w 2015 r. Chiny przegoniły USA pod względem PKB wg parytetu siły nabywczej)<sup>30</sup>. Osłabienie Zachodu kryzysem finansowym w 2008 r., ekspansja gospodarcza Chin, rewizjonistyczna polityka Rosji<sup>31</sup>, nierównowaga systemowa w Azji Wschodniej, na Bliskim Wschodzie i w Europie Wschodniej powodują, że USA zmniejszają swoją zdolność do ustalania światowych reguł gry względem pozostałych mocarstw. W *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, opublikowanej przez administrację prezydenta Donalda Trumpa w 2017 r. Chiny przedstawione są jako państwo z komunistyczną władzą, która chce kształtować świat przeciwstawnym wartościom i interesom USA. Dokument ten sugeruje, że gdziekolwiek Chiny są aktywne, Stany Zjednoczone powinny ograniczyć chińskie wpływy, gdyż współpraca Chin z innymi narodami, stanowi zagrożenie dla Stanów Zjednoczonych<sup>32</sup>.

---

27 Ł. Kiczma, M. Sułek, *National Power Rankings of Countries 2020* (w przygotowaniu).

28 W końcu maja 2010 r., nowy rząd amerykański (Barack Obama – Hillary Clinton) przyjął dokument ws. bezpieczeństwa narodowego, pn. *Global Trends 2020*, w którym przyznał, po raz pierwszy, iż USA nie panują już samodzielnie nad światem i nie kontrolują jego ewolucji, która zmierza w kierunku wielobiegunowości. Za głównych partnerów USA w tej mierze uznano: Chiny, Indie i Rosję. *Global Trends 2020*, [https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/publication/documents/2020-02/ipsos-global-trends-2020-understanding-complexity\\_1.pdf](https://www.ipsos.com/sites/default/files/ct/publication/documents/2020-02/ipsos-global-trends-2020-understanding-complexity_1.pdf), dostęp: 10.07.2020 r.

29 Kolejność pierwszych 10 państw (w 2018 r.):

- pod względem potęgi gospodarczej: Chiny, USA, Indie, Japonia, Brazylia, Niemcy, Rosja, Francja, W. Brytania, Kanada;

- pod względem potęgi wojskowej: USA, Chiny, Indie, Rosja, Arabia Saudyjska, Francja, Brazylia, Japonia, W. Brytania, Korea Płd. Źródło: R. Białoskórski, Ł. Kiczma, M. Sułek, *Potęga Państw 2019: Rankingi potęgometryczne*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR Warszawa 2019.

30 K. Hołdak, *Strategiczna rywalizacja Chin ze Stanami Zjednoczonymi, Bezpieczeństwo narodowe*, BBN. Warszawa 2007; J. Bartosiak, *Nowy porządek uwarunkowania geopolityczne amerykańsko-chińskiej rywalizacji o hegemonię rola Rosji i Europy analiza długoterminowa*, CAFR, Warszawa 2012.

31 M. Kaczmarek, *Niedźwiedź patrzy na Smoka - Rosyjska debata na temat Chin*, OSW, Warszawa 2013.

32 *National Security Strategy of the United State of America*, White House, Washington 2017; J. Kiwerska, *Światowe przywództwo Ameryki W XXI wieku*, Instytut Zachodni, Poznań 2015.

Ważnym czynnikiem wpływającym na porządek światowy w omawianym okresie stała się globalizacja. Stanowi ona impuls budowania porządku opartego na strukturach instytucjonalnych, integracji, organizacjach wspierających wolny handel. Geopolitycznym beneficjentem tych tendencji stały się międzynarodowe korporacje, które zaczęły odgrywać coraz większą rolę w gospodarce światowej.

Zdolność Chin do wywierania wpływu na politykę globalną znacznie wzrosła w ciągu ostatnich dwóch dekad w wyniku gwałtownego wzrostu gospodarczego i rosnącego zaangażowania w globalny porządek gospodarczy i polityczny<sup>33</sup>. Chiny swoją ekspansję opierają na rosnącej potędze militarnej, gospodarczej oraz na metodach *soft power*<sup>34</sup>, czyli z połączenia *hard* i *soft power* określanego mianem *smart* lub *sticky power*. Wdrażany projekt cywilizacyjny *Belt&Road*<sup>35</sup> daje duże szanse na rozwój gospodarczy nie tylko Chin, ale również towarzyszącym im „wschodzącym mocarstwom”. Azja Południowo-Wschodnia, a nawet Australia zaczynają orbitować w ich stronę<sup>36</sup>.

Liu Mingfu z Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w swojej 300-stronicowej książce *The China Dream* napisał, że „największym celem Chin w XXI wieku jest stanie się światowym numerem jeden, najwyższą władzą”<sup>37</sup>. Strategia przemian Chin zmierza jednak w kierunku świata wielobiegunowego. Jedną z form odzwierciedlających ten trend są spotkania w ramach grupy BRICS, w którym Chiny odgrywają czołową rolę. Państwa BRICS, zrzeszająca pięć mocarstw regionalnych, nawołują do wprowadzenia nowej waluty światowej, która zastąpiłaby dolara USA. Formacja ta stara się nadać wymiar międzykontynentalny i globalny staraniom na rzecz świata wielobiegunowego oraz nowego ładu politycznego, społecznego i ekonomicznego. Należy liczyć się, iż Chiny staną się niedługo głównym biegunem nowego świata wielobiegunowego<sup>38</sup>.

W ostatnim okresie pojawia się wiele głosów negatywnie oceniających efektywność rozwoju Unii Europejskiej (UE), w tym strefy Euro. Skala obecnego kryzys nie wynika tylko z pandemii, lecz jest konsekwencją uprzednich załamań gospodarczych oraz licznych

---

33 *China as a National Security Concern*, [https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/monograph\\_reports/MR1121/mr1121.ch1.pdf](https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/monograph_reports/MR1121/mr1121.ch1.pdf), dostęp: 12.07.2020 r.

34 M. Huotari, J. Gaspers, T. Eder, H. Legarda, S. Mokry, *China's emergence as a global security actor. Strategies for Europe*, Mercator Institute for China Studies, Berlin 2017, s. 11.

35 Chiński projekt Nowego Jedwabnego Szlaku - czyli wielkiego pasa dróg, kolei, światłowodów, ropociągów, gazociągów, kabli, które miałyby spajać masy lądowe Azji i Europy. J. Bartosiak: *Nadchodzi epoka wojujących ze sobą królestw. Polska leży w samym oku cyklonu*. <https://next.gazeta.pl/next/7,151003,25038084,bartosiak-nadchodzi-epoka-wojujacych-ze-soba-krolestw-polska.html>, dostęp: 03.07.2020 r.

36 P. Plebaniak, *36 forteli. Chińska sztuka podstępu, układania planów i skutecznego działania*, <https://ukladsil.pl/umarl-hegemon-niech-zyje-hegemon-czy-wznosimy-okrzyk-za-wczesnie/>, dostęp: 05.07.2020 r.

37 L. Mingfu, *The China Dream: Great Power Thinking and Strategic Posture in the Post-American Era*, CN Times Books, Inc., New York 2015.

38 M. Matyja, *Globalne przywództwo Chin?* <https://www.polska-ie.com/prof-miroslaw-matyja-globalne-przywodztwo-chin/>, dostęp: 07.07.2020 r.

zaniedbań, słabości, egoizmu, braku realizmu, ociężałości i niedowład w samej UE. Dzisiaj jest ona scaloną, wieloma wspólnymi interesami, wspólnotą suwerennych państw, posiadających jednak także interesy autonomiczne, a niekiedy wręcz konkurencyjne. Skala epidemii w UE doprowadziła do bardzo poważnego osłabienia jej pozycji i wpływów na świecie. Recesja w strefie Euro będzie najprawdopodobniej głębsza. Jednocześnie, choć trudno określić jakie straty i zyski Brexit przyniesie Brytyjczykom, z pewnością można wskazać, że UE jako sojusz gospodarczy na jej odejściu na pewno straci, bo spadnie jej globalne znaczenie na ekonomicznej mapie świata.

Federacja Rosyjska, pomimo podjęcia pod prezydenturą Putina, intensywnych wysiłków odbudowy swojej pozycji międzynarodowej, ma małe szanse, głównie ze względów demograficznych i gospodarczych, na odtworzenie przysługującego ZSRR statusu bieguna globalnego układu sił.

Wydaje się jednak, że pomimo pojawienia się wzmiankowanych powyżej prób osłabienia pozycji geopolitycznej Stanów Zjednoczonych, mocarstwu temu udaje się tej pozycji skutecznie bronić. Obrona ta jest możliwa głównie dzięki temu, że dolar utrzymał swój status waluta światowej i USA mogą czerpać z tego tytułu rozliczne beneficja<sup>39</sup>. Obecnie USA swoją uwagę koncentrują głównie na regionie Pacyfiku. Mając też poczucie zobowiązań jako gwaranta bezpieczeństwa w Europie, chcą wzmocnić przed zakusami Rosji „flankę wschodnią”. Wiedzą, że poprzez kontrolę strategicznych miejsc na świecie, mają szansę zachowania rangi dominującego mocarstwa, tak w sferze militarnej, gospodarczej, jak i cywilizacyjnej<sup>40</sup>.

Konkludując, po długim okresie dominacji Zachodu, zmienił się układ sił, wzrosła potęga cywilizacji niezachodnich, choć militarnie dominują nadal Stany Zjednoczone i pozostałe kraje NATO. Pandemia COVID-19 w 2020 r. postawiła jeszcze bardziej pod znakiem zapytania światową dominację Stanów Zjednoczonych. Obecny kryzys, mimo że nie stanowi on punktu zwrotnego w polityce globalnej, to jednak wskazuje na pewne kierunki zmian w ramach międzynarodowego układu sił polityczno-ekonomicznych. Uwypukla ułomności w kierowaniu światem przez USA oraz zdecydowane wkroczenie Chin na globalną scenę polityczną. Chiny zaczęły kreować propagandę na temat rzekomej wyższości ich autorytarnego systemu nad zachodnimi demokracjami liberalnymi. Tym samym Państwo Środka zaczęło sobie rościć pretensje do dominacji politycznej na globalnej scenie<sup>41</sup>.

---

39 M. Hudson, *The Buble and Beyond*, ISLET-Verlag, 2012, ss. 367-378.

40 O. Stuenkel. *Porządek postzachodni*, <https://globallab.org.pl/2017/05/22/oliver-stuenkel-porzadek-postzachodni/>, dostęp: 27.06.2020 r.

41 M. Matyja, *Rola Chin we współczesnym świecie*, <https://dzienniknarodowy.pl/prof-matyja-rola-chin-we-wspolczesnym-swiecie/>, dostęp: 27.06.2020 r.

Trzy razy w ciągu ostatnich dwudziestu lat Ameryka stała się epicentrum globalnego kryzysu: w 2001, 2008 i obecnie. Za pierwszym razem Stany Zjednoczone zmobilizowały szerokie koalicje ze swoimi sprzymierzeńcami. Po atakach terrorystycznych z 11 września 2001 r. Amerykanie cieszyli się ogólnoświatową solidarnością i zawarli liczne sojusze na rzecz walki z terroryzmem. W odpowiedzi na kryzys finansowy w 2008 r. doprowadzili do utworzenia G-20 jako nowego forum dla kluczowych gospodarczych liderów świata. Tym razem jednak Stany Zjednoczone nie posiadają zdolności przejęcia funkcji przewodniej od Światowej Organizacji Zdrowia – WHO. Jest to godne ubolewania, ponieważ udało im się skoordynować międzynarodowe wysiłki w czasie poprzednich epidemii<sup>42</sup>. W tej sytuacji dotychczasowy lider – USA będzie musiał najprawdopodobniej „podzielić się władzą” z innymi mocarstwami, a obecny etap kształtowania się porządku światowego ewidentnie znajduje się w fazie schyłkowej.

#### **4.1.2. Wojna bioinformacyjna – wykorzystywanie epidemii jako nowego elementu oddziaływania *soft power***

Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że epidemia wirusa SARS-CoV-2 jest pandemią i nowy koronawirus stał się dla społeczności międzynarodowej zagrożeniem dla zdrowia publicznego o zasięgu globalnym<sup>43</sup>. W celu przeciwdziałania rozwojowi zakażeń wprowadzono w wielu krajach liczne ograniczenia wolności obywateli, które w wielu państwach umacniają egzekutywę władzy, a w niektórych wzmacniają despotyczne rządy. Pytanie jakie się rodzi, brzmi: jak i kiedy wolności zostaną oddane obywatelom i przywrócony zostanie parlamentarno-liberalny styl sprawowania rządów. Obecna sytuacja jest bowiem dla niektórych rządów okazją do utrzymania autorytarnego stylu rządzenia państwem.

USA i Chiny oskarżają się nawzajem o wywołanie pandemii<sup>44</sup>. Chiny bez wątplenia przyczyniły się do jej wybuchu, jednak obecnie prezentują się jako globalny lider walki z epidemią. Dla poprawy swojego wizerunku angażują się w niesienie pomocy międzynarodowej. Pomoc humanitarna przeplata jednak się z realizacją chińskich interesów. W odniesieniu do Europy, to przede wszystkim budowa chińskiego *soft power* – akceptacja dla chińskiego systemu politycznego, dyskredytowanie USA jako światowego lidera oraz

---

42 M. Matyja, *Globalne przywództwo po pandemii*, <https://jutropolski.eu/2020/04/18/globalne-przywodztwo-po-pandemii/>, dostęp: 28.06.2020 r.

43 MNiSW, *Pandemia koronawirusa: co dalej?*, <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C81241%2Cpandemia-koronawirusa-co-dalej.html>, dostęp: 02.07.2020 r.

44 *Koronawirus przyczyną eskalacji napięć na linii USA-Chiny*, <https://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/1462496,koronawirus-wojna-handlowa-usa-chiny.html>, dostęp: 04.07.2020 r.

podważanie relacji transatlantyckich w Europie. Metody i rodzaje zaangażowanych środków pozwalają postawić tezę, że Chiny przygotowały się do wojny nowej generacji – wojny bioinformacyjnej i skutecznie ją wprowadziły w życie<sup>45</sup>. W tym celu m.in. zaangażowały najnowsze osiągnięcia nauki w zakresie sztucznej inteligencji do budowy systemu inwigilacji „Social Credit System”, zapewniającego kontrolę chińskiego rządu nad wszystkim<sup>46</sup>.

Chiny oprócz wielu prawdziwych, skutecznych i pozytywnych działań w walce z pandemią wykorzystały jej czynniki do praktycznego przetestowania na ludziach i infrastrukturze wojny bioinformacyjnej jako części działań hybrydowych. Przeprowadziły ćwiczenia i pokazały światu mistrzowski warsztat. Wykorzystując WHO wypowiedziały wojnę bioinformacyjną całemu światu i bez jednego wystrzału i okupacji przekonały wszystkie kraje o problemie. Posłały w świat wirus, rozprzestrzenił jednocześnie chaos informacyjny. Zamrożono wiele łańcuchów produkcyjnych i logistycznych, co w efekcie, w krótkim czasie, wywołało recesję gospodarek na całym świecie, wywołując globalny kryzys. Same jednak najprawdopodobniej na tym również straciły, zmalał bowiem eksport.

W XXI wieku Chiny wkroczyły w erę cyfrowej dyktatury, przeprowadzając szybki i skuteczny spis ludności, wprowadzając kontrolę sieci społecznościowych i wszelkiej komunikacji. W służbach policyjnych i różnych służbach reagowania kryzysowego masowo wprowadza się użycie dronów i automatycznych urządzeń śledzących. Opracowano system elektronicznych obozów koncentracyjnych, przez co protesty w Hongkongu ustały, a wpływy chińskiego rządu wzrosły. Do tej pory Zachód był absolutnie pewny swojej przewagi nad resztą świata pod względem *soft power*. Obecnie wydaje się, że państwa Zachodu mogą być narażone na ryzyko utraty znacznej części swojej „miękkiej siły”. Chiny skutecznie pokazały całemu światu do czego są zdolne. Umieszczenie 1,5 miliarda ludzi w kwarantannie, doprowadzenie do zmiany stylu życia i funkcjonowania ludzi poprzez noszenie maseczek, czy zasłaniania twarzy, co było jeszcze niedawno w wielu społeczeństwach nieakceptowalne – to dowód na potęgę chińskiego wpływu. Z kolei budowa ogromnego szpitala w ciągu zaledwie tygodnia oraz skłonienie ludzi do skokowej zmiany dbałości o higienę to pokazy chińskich możliwości. Podczas gdy świat pogrąża się w kryzysie, Chiny już go opuściły, co pozwoli im stosunkowo tanio wykupować akcje zagranicznych firm. Chiny zyskały również na spadkach cen ropy naftowej, co ma duży wpływ na ich gospodarkę. Nieprzerwanie jednocześnie rozbudowują swoje wpływy, zwłaszcza w Afryce i Ameryce Południowej.

---

45 Wyjaśnienie pojęcia wojna bioinformacyjna: *Chiny prowadzą wojnę bioinformacyjną*: <https://www.youtube.com/watch?v=8od3V2FEens>, dostęp: 27.06.2020 r.

46 M. Bartoszewicz, *Chiński System Zaufania Społecznego*, „Przegląd Geopolityczny” 2020, nr 32, s. 58-67.

#### 4.1.3. Zmiany w roli ONZ i innych rządowych i pozarządowych organizacji globalnych

Między 1944 a 1950 r. Stany Zjednoczone doprowadziły do powstania większości instytucji globalnych i regionalnych, mających wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe, czy politykę fiskalną – Organizacji Narodów Zjednoczonych, Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, czy Sojuszu Północnoatlantyckiego<sup>47</sup>. Rola ONZ zmniejszyła się definitywnie, gdyż odczuwa się brak Niemiec i Japonii w konstruktywnym procesie decyzyjnym w Radzie Bezpieczeństwa. Dominacja relacji Chiny-USA zastąpiła niejako Radę. Ponadto widoczna jest dominacja nieformalnej władzy globalnej (korporacyjno-finansowej) i częściowe podporządkowanie sobie niektórych agend ONZ poprzez lobbying pozapaństwowych grup interesów<sup>48</sup>. Dotyczy to także niektórych rządów słabszych państw, a niekiedy mocarstw regionalnych.

Możliwości wpływania na decyzje polityczne światowych organizacji umacniają rozmaite zdecentralizowane ugrupowania lobbyingowe, których oddziaływanie zwiększyło się w dobie globalizacji poprzez zarówno korupcję i inne działania nielegalne (np. czerpanie dochodów z przestępstw), jak i naciski z zastosowaniem *smart power*<sup>49</sup>. Działania dywersyjne wobec organizacji międzynarodowych stosują także wielkie mocarstwa<sup>50</sup>. Globalne grupy wpływu, w tym te nieformalne, mogą kreować wpływ również poprzez media społecznościowe, a także ośrodki akademickie, finansując badania oraz tak zwane „farmy trolli”<sup>51</sup>. Dzięki temu rozmaite grupy miały wpływ na największe organizacje i rządy państw.

Dziś obserwujemy zmianę pozycji USA w globalnej polityce, a co za tym idzie również osłabienie instytucji międzynarodowych, których USA stały się kreatorami – ONZ i NATO. Stały się one instytucjami mającymi coraz mniejszy wpływ na społeczność międzynarodową, szczególnie w czasach zwiększonej popularności mediów i społeczności oraz instytucji korporacyjno-biznesowych, generujących porozumienia i działania poza jakąkolwiek kontrolą rządów. Odpowiedzią na to jest chiński projekt ustroju ochrzczonego mianem dyktatury cyfrowej, będącej *de facto* całkowitym totalitaryzmem i naruszeniem praw człowieka.

---

47 J. E. McLaughlin, *US Strategy and Strategic Culture from 2017*, <http://globalbrief.ca/blog/2016/02/19/American-strategy-and-strategic-culture-next-administration/>, dostęp: 15.07.2020 r.

48 W. Bojarski, *Orientacja w trudnej rzeczywistości globalnej*, „Europejski Monitor Ekonomiczny” 2019, nr 3-4.

49 O. Unsal, M. K. Hassan, D. Zirek, *Corporate lobbying, CEO political ideology and firm performance*, „Journal of Corporate Finance” 2016, nr 38, s. 126-149.

50 J. Tallberg, L. M. Dellmuth, H. Agné, A. Duit, *NGO influence in international organizations: Information, access and exchange*, „British Journal of Political Science”, 2018, nr 48(1), s. 213-238.

51 C. Tortajada, *Nongovernmental organizations and influence on global public policy*, „Asia & the Pacific Policy Studies” 2016, nr 3(2), s. 266-274; E. Baron-Polańczyk, Boty, trolle i fake news – uważaj, kto cię uczy! „Edukacja-Technika-Informatyka” 2019, nr 10(2), s. 218-226.

Konkludując, mamy obecnie do czynienia z malejącym znaczeniem rządów i organizacji międzynarodowych, jako niezależnych instytucji. Ich miejsce zajmują zdecentralizowane potęgi polityczne grup lobbingowych, korporacji, sieci społecznościowych, organizacji międzynarodowych oraz grup wpływów o niejasnych powiązaniach. Jednocześnie jesteśmy świadkami narzucenia kontroli i powiększania władzy przez światowe mocarstwa, co dzieje się poprzez nakładanie obostrzeń, implementowanie ideologii i światopoglądów i możliwe jest dzięki władzy nad mediami i manipulowaniu organizacjami międzynarodowymi, co szczególnie mocno przejawia się w dobie obecnego kryzysu. Wszystko to wpływa na podważanie podstawowych zasad wolności i praw człowieka. Stan taki jest niekorzystny dla funkcjonowania naszej cywilizacji.

#### **4.1.4. Wzrost neokolonializmu: globalizacja a izolacjonizm, korporacje a państwa**

Neokolonializm to „współczesna forma kolonializmu polegająca na nierównopravnym stosunkach ekonomicznych i politycznych narzuconych przez państwa neoimperialistyczne rozwijającym się krajom niepodległym Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz państwom postkomunistycznym”<sup>52</sup>. Poważnym zagrożeniem dla porządku światowego jest wrośnięcie w niego współczesnej odmiany imperializmu. Istota władzy imperialnej pozostała taka, jak dawniej, jednakże zmienił się radykalnie profil instytucjonalny imperiów, a także formy ustanawiania i sprawowania władzy. Dziś centrami imperialnymi niekoniecznie są pojedyncze państwa lub organizacje. Często stanowią one sieci zbudowane z ogniw o bardzo zróżnicowanym statusie (administracyjnym, partyjnym, biznesowym), pozostających względem siebie w złożonych, niekiedy nawet częściowo konkurencyjnych, relacjach. Formacje takie mają amorficzną, płynną strukturę, a jej podstawowym spoiwem są interesy oraz kadry i kapitały przepływające pomiędzy poszczególnymi ogniwami i segmentami tej struktury. Zasadniczy mechanizm współczesnej odmiany imperializmu tkwi w tworzeniu takich zasad ładu gospodarczego w podległych krajach, które zapewniają beneficjentom tej polityki bezpieczny transfer dochodów uzyskiwanych w tych krajach do centrów zysków. Wiele przejawów takiej polityki imperialnej można zaobserwować w kształtowaniu się relacji pomiędzy krajami „nowej” i „starej” Unii Europejskiej.

Szczególnym ogniwem współczesnych sieci imperialnych są wielkie korporacje-imperia prowadzące samodzielną politykę zagraniczną. Niemało z nich posiada budżety większe aniżeli budżety wielu, spośród niemal dwóch setek istniejących obecnie państw<sup>53</sup>.

---

52 A. A. Gorelov, T. A. Gorelova, *Globalization and global neocolonialism*, <https://cyberleninka.ru/article/n/globalizatsiya-i-globalnyy-neokolonializm>, dostęp: 12.07.2020 r.

53 S. Vitali, J. Glattfelder, S. Battiston, *The Network of Global Corporate Control*, „PloS one” 2011, nr 6.

Nie są one demokratyczne, nie muszą się przed nikim tłumaczyć, a mają potężniejszą władzę niż niejeden rząd. Gospodarki większości państw zostały w znacznej mierze opanowane przez kapitał zagraniczny oraz poddane zewnętrznym regulacjom<sup>54</sup>. Obecny krajobraz stosunków międzynarodowych wydaje się potwierdzać tę intuicję: nowa rosyjska geopolityka, „*America First*” i chińska ekspansja globalna kierowana przez państwo, oplatają świat tworząc nowe strefy wpływów, a także obszary ścierania się sprzecznych interesów. Jednak międzynarodowe koncerny, wciąż mają fenomenalną moc. Nadzorują ogromne łańcuchy dostaw, sprzedają produkty na całym świecie i pomagają kształtować międzynarodową politykę zgodnie z ich interesami<sup>55</sup>.

Na skutek pandemii proces globalizacji został zahamowany, co ma swoje wady i zalety. Nie ma jednak aż takiego izolacjonizmu, jaki był spodziewany, lecz zamiast niego obserwujemy rosnący narodowy protekcjonizm w większości państw. Zwiększyła się też kontrola i regulacja działania korporacji przez państwo. Widać to dokładnie na przykładzie działań rządu amerykańskiego, gdzie dokonano aresztowań członków najbogatszych rodzin, posiadających olbrzymie majątki, głównie za korupcję i przestępstwa na tle seksualnym<sup>56</sup>. Rola państw wzrosła, a w nich samych znaczenie egzekutywy na niekorzyść legislatywy. Umacnia to wpływy poszczególnych partii rządzących na politykę, gospodarkę i propagandę w mediach.

## **4.2. Geopolityka euro-atlantycka**

### **4.2.1. Możliwy upadek Unii Europejskiej a jej mocarstwowe ambicje – konsekwencje stanu epidemicznego, kryzysu finansowego i migracyjnego**

Po zimnej wojnie występował trend wzrostowy potęgi gospodarczej Unii Europejskiej (z uwzględnieniem kolejnych rozszerzeń). W latach 2004-2007, po dużym rozszerzeniu osiągnęła szczyt (dużo się wtedy mówiło o UE jako mocarstwie), po czym rozpoczął się trend spadkowy. Unię Europejską od blisko dekady gnębią kryzysy nie związane z obecnym stanem pandemicznym. Wcześniej już kłopoty i problemy dotknęły jej finansów i strefy euro, bezpieczeństwa zbiorowego (kryzys Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE oraz Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE), demografii i imigracji. Do tego

---

54 M. Jodko, *Neokolonializm współczesny – mit czy rzeczywistość (Doświadczenia Polski – wybrane aspekty)*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2015, nr 214, s. 144-145.

55 *Who is more powerful – states or corporations?* <https://theconversation.com/who-is-more-powerful-states-or-corporations-99616>, dostęp: 14.07.2020 r.

56 M. Perry, *Arrest of U.S. Millionaire Grows into Massive Sex Trafficking Case*, OCCRP: <https://www.occrp.org/en/daily/10163-arrest-of-u-s-millionaire-grows-into-massive-sex-trafficking-case>, dostęp: 16.07.2020 r.



wzrosły nastroje eurosceptyczne w państwach członkowskich. Brak przywództwa w dobie walki z COVID-19<sup>57</sup> i wielowymiarowy kryzys generują pytanie, czy UE jest w stanie poradzić sobie z problemami. Przyczyna spadku znaczenia UE spowodowana jest próbami narzucenia jej zadań, z którym wspólnota ta, z powodu organicznych ograniczeń wynikających z jej wielonarodowego składu, nie może podolać. W okresie tym istotnym warunkiem dyscyplinującym tę wspólnotę pozostawała pełna odpowiedzialność rządów za bieg spraw toczących się w granicach tych państw narodowych, w których sprawowały one władzę niezbędną do sprawowania tej odpowiedzialności. Jednakże spektakularne korzyści z funkcjonowania wspólnego rynku stworzyły miraż czerpania beneficjów z dalszej integracji. To wywołało pokusę przekazywania na poziom unijny kolejnych kompetencji, przynależnych dotychczas rządom państw narodowych. W rezultacie UE nie dość, że stała się ociążalym, biurokratycznym molochem, ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego faktu, to również stanowi formację paraliżującą odpowiedzialność rządów za bieg spraw w państwach członkowskich, a także możliwości przeciwdziałania zaistniałym kłopotom.

Kryzys migracyjny stanowił jedno z najpoważniejszych wyzwań dla UE. Odślonił on słabości europejskiego systemu azylowego, jednak państwa UE nie były w stanie wypracować spójnego stanowiska w tym zakresie. Dziś, ta sama Unia Europejska robi wszystko, aby powstrzymać kolejne fale uchodźców i migrantów. Ponadto twarde dane demograficzne wskazują, że Europa się wyludnia. Przyczyny do tej pory nie są jasne, ale podaje się głównie demoralizację społeczeństwa, nadmierny ucisk podatkowy i konsumpcyjno-hedonistyczny styl życia Europejczyków<sup>58</sup>. Lukę tę doskonale wypełniają przybysze z państw muzułmańskich, którzy wypełniając religijny obowiązek przeprowadzają hidżrę – politykę podboju poprzez zaludnienie<sup>59</sup>.

Kryzys finansowy, który w kolejnych latach przekształcił się w kryzys bankowy, a później w kryzys długu zagranicznego uzależnił gospodarki państw strefy euro od Europejskiego Banku Centralnego. W rezultacie podjętych działań zaradczych na poziomie UE wprowadzono nowe regulacje dotyczące sektora finansowego i zarządzania gospodarczego, na czym skorzystały przede wszystkim instytucje finansowe i banki. Dopiero niedawno UE osiągnęła stan stabilności gospodarczej sprzed 2007<sup>60</sup>. Kryzys finansowy w latach 2007-2009 doprowadził do szeregu rozczarowujących wniosków. Stało się jasne, że

---

57 T. Kubin, M. Stolarczyk, *Kryzysy w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku Uwarunkowania – przebieg – implikacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018.

58 J. Zupančič, P. L. Wilczyński, *Fala imigracji do Europy z perspektywy krajów tranzytowych*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 19, s. 70-83.

59 J. Dutka, *Strategia demograficzna w historii myśli geopolitycznej*, „Przegląd Geopolityczny” 2017, nr 19, s. 36-48.

60 *Mija 10 lat od wybuchu kryzysu finansowego. W jakiej kondycji dziś jest UE?* <https://www.forbes.pl/gospodarka/mija-10-lat-od-wybuchu-kryzysu-finansowego-w-jakiej-kondycji-dzis-jest-ue/gwjkk8p>, dostęp: 16.07.2020 r.

istnienie UE służy przede wszystkim interesom „głównych graczy”, tj. Niemiec i Francji. Następnie pojawiło się wiele wyzwań, które podważyły pozycję Unii Europejskiej, na przykład wyjście Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty<sup>61</sup>.

Z opóźnieniem Unia Europejska zareagowała na zagrożenie pandemią COVID-19. Kraje Unii Europejskiej nie zapewniły państwu najbardziej dotkniętemu kryzysem – Włochom, niezbędnej pomocy medycznej. Sytuację tą skutecznie wykorzystały Chiny<sup>62</sup>. Dopiero mobilizacja wywołana krytyką w początkowej fazie epidemii uruchomiła skuteczne wsparcie krajom członkowskim w walce z kryzysem. UE choć przygotowuje się do odbudowy gospodarki, w czym ma pomóc tzw. Fundusz Ożywienia<sup>63</sup>, to robi to jednak nieśpiesznie. Tymczasem izolowanie się krajów w pierwszej fazie pandemii i ograniczenia w przemieszczaniu się ludzi, stosowane przez wszystkie państwa członkowskie, spowodowały odradzenie się świadomości narodowej.

Unia Europejska w coraz bardziej ograniczonym zakresie uczestniczy w rywalizacji USA z Rosją i Chinami. Ma jednak ambicje odgrywania jednej z głównych ról w kształtującym się łądzie geopolitycznym. Chciałaby też nadal podtrzymywać globalizację gospodarczą, gwarantującą korzystną dla niej wymianę handlową i inwestycyjną w skali światowej, szczególnie wobec państw Afryki i Europy Wschodniej, co częściowo się udaje.

Konkludując, analiza procesu narastającej rywalizacji mocarstw w kształtującym się nowym łądzie międzynarodowym dowodzi, że Europa będzie nieskutecznie dążyć do bycia światowym mocarstwem na równi z USA, Rosją czy Chinami. Obecnie wspólnej Europie brakuje solidarnej reakcji na bieżące wyzwania, jakie stwarza kryzys i jego fundamentalne i przewidywalne skutki. Brakuje strategii politycznej przypominającej państwom członkowskim o ich wspólnych interesach i zachęcającej do europejskiej solidarności, co wynika z rozbieżnych interesów członków UE. Dlatego coraz większy eurosceptycyzm społeczeństw państw członkowskich stawia pod znakiem zapytania przyszłość jedności i federalizmu Europy.

#### **4.2.2. Kwestia wiarygodności NATO**

Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) w końcu drugiej dekady XXI wieku stanowi nadal główne źródło stabilności w niepewnym i nieprzewidywalnym świecie.

---

61 D. Szabó, *Unia Europejska jest coraz bardziej nieskuteczna*, <https://klubjagiellonski.pl/2020/03/30/unia-europejska-jest-coraz-bardziej-nieskuteczna/>, dostęp: 16.07.2020 r.

62 D. Marjanović, *Rozczarowanie i pokój jutra*, <https://inosmi.ru/politic/20200320/247098228.html>, dostęp: 14.07.2020 r.

63 *Europa przygotowuje się do odbudowy gospodarki. Pomóc ma Fundusz Ożywienia*, <https://www.forbes.pl/gospodarka/koronawirus-ue-przygotowuje-fundusz-ozywienia-na-lata-2021-2027/xwddlls>, dostęp: 16.07.2020 r.

Jej nadrzędną treścią określoną w Artykule 5 Traktatu Północnoatlantyckiego jest deklaracja wiarygodności mówiąca, że sygnatariusze są gotowi do ochrony wspólnego dziedzictwa, wolności, cywilizacji swych narodów, opartej na demokratycznych zasadach, rządów prawa i wolności jednostki<sup>64</sup>. Obawy czy NATO dotrzyma kroku zmianom politycznym, nowym zagrożeniom i rozwojowi technologii, które mogą mieć wpływ na charakter działań zbrojnych, strukturę stosunków międzynarodowych oraz rolę samego Sojuszu rozwiąły przyjęte w 1999 i 2010 r. Koncepcje Strategiczne Sojuszu<sup>65</sup>. Określały one kierunki transformacji NATO niezbędnej do dostosowywania sił zbrojnych epoki industrialnej do wymogów pola walki ery informatycznej<sup>66</sup>.

W 2014 r. rosyjska aneksja Krymu zmieniła percepcję zagrożeń. Sojusz, z czasem, sprawnie dostosował się do nowych wyzwań. „Plan działania na rzecz gotowości” (RAP) był największym wzmocnieniem zbiorowej obrony od zakończenia zimnej wojny. W ramach *Enhanced Forward Presence* NATO rozmieściło cztery wielonarodowe wzmocnione grupy bojowe w Estonii, Łotwie, Litwie i Polsce, a także ustanowiło *Tailored Forward Presence* w regionie Morza Czarnego. Zwiększyło zdolności Sił Odpowiedzi NATO (NRF) poprzez utworzenie siły szybkiej reakcji „*Spearhead Force*” (VJTF).

Czynnikiem spowalniającym transformację NATO są zbyt niskie wydatki na obronność i inwestycje państw europejskich. 2% PKB oraz 20% narodowych budżetów obronnych na zakup uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz związane z nim badania naukowe i rozwój nie powinno wydawać się nieosiągalnym celem. Tylko 7 państw spełnia obecnie wytyczne walijskiego szczytu NATO w 2014 r.<sup>67</sup>

Niski nakłady na wydatki obronne w wielu państwach NATO przekładają się na nastroje społeczne i zrozumienie sojuszniczych zobowiązań. Według raportu Pew Research Center 50% respondentów w 16 krajach członkowskich NATO stwierdziło, że ich kraj nie powinien bronić sojusznika, jeśli Rosja nagle go zaatakuje. Natomiast 38% uważa, że ich kraj powinien bronić swoich sąsiadów i odpierać ewentualny atak Rosji. Jednocześnie 60% respondentów stwierdziło, że Stany Zjednoczone mogłyby przyjąć rolę obrońcy sojuszników w przypadku rosyjskiej agresji.

Stany Zjednoczone niezmiennie pozostają głównym gwarantem potęgi NATO. Biorąc pod uwagę obecną politykę gabinetu D. Trumpa z charakterystycznym sloganem „*America*

---

64 R. Kupiecki, *Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2016.

65 A. Rotfeld, *NATO 2020: Zapewnione bezpieczeństwo dynamiczne zaangażowanie*, PISM, Warszawa 2010.

66 NATO powołało nowe dowództwo strategiczne Allied Command Transformation (ACT) odpowiedzialne transformację sił zbrojnych. Jednym instrumentów jakie otrzymała ACT był proces *Concept Development and Transformation (CD&E)*.

67 *Jaką wiarygodność będzie miała Europa, jeśli nie będzie w stanie bronić swoich obywateli?* <https://tvn24.pl/swiat/emmanuel-macron-nato-musi-okreslic-jasne-priorytety-strategiczne-3746825>, dostęp: 12.07.2020 r.

*First*” oraz rosnące antyamerykańskie nastroje polityczne u europejskich sojuszników oraz Turcji, coraz częściej stawiających na partykularne interesy, można domniemywać, że w sytuacji realnego zagrożenia szybka i skuteczna reakcja NATO nie jest pewna. W dobie kryzysu Rosja może znacznie umocnić swoją pozycję w Europie, zwłaszcza w krajach Europy Zachodniej. Zarówno we Francji, Niemczech i Włoszech istnieją znaczne siły polityczne sprzeciwiające się antyrosyjskiej polityce<sup>68</sup>.

Dla członków Sojuszu NATO w dalszym ciągu stanowi wiarygodną gwarancję bezpieczeństwa zapisaną w Artykule 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Każde z państw członkowskich ma prawo ufać w sojusznicze wsparcie w przypadku agresji zbrojnej na jego terytorium<sup>69</sup>. Jednak, aby Sojusz zachował i budował swoją wiarygodność musi znacznie zwiększyć się udział państw europejskich w wydatkach na obronność. Inaczej NATO może stracić swoją skuteczność przez partykularne interesy członków.

### 4.3. Geopolityka regionalna Polski

#### 4.3.1. Poziom świadomości społeczeństwa oraz wpływ propagandy

W dobie obecnego kryzysu, jak wskazano wcześniej, powszechnie stosuje się metody manipulacji politycznej związanej z *soft power* różnych, nie tylko państwowych, ośrodków władzy. Dzieje się to również w Polsce. Można je podzielić na te związane z obozem rządowym i media głównego nurtu mu podległymi, czyli tzw. *mainstream*, a także spoza obozu władzy<sup>70</sup>, często kojarzonymi z takimi pojęciami jak „ciemnogród”, „oszołomy” lub nieco lżej – zwolennicy teorii spiskowych<sup>71</sup>. Ci drudzy głównie działają poprzez wolne media dostępne dzięki technologiom internetowym. Międzynarodowa propaganda (blisko 90% kapitału w mediach prywatnych w Polsce należy do spółek niemieckich), będąca narzędziami nacisku i lobbingu, zarówno mocarstw jak i międzynarodowych ideologicznych

---

68 И. Полонский, *Исследовательский институт США: Европа теряет доверие к НАТО*, <https://topwar.ru/167681-evropa-terjaet-doverie-k-nato.html>, dostęp: 04.05.2020 r.

69 J. Hill, *NATO – ready for anything?* <https://www.nato.int/docu/review/articles/2019/01/24/nato-ready-for-anything/index.html>, dostęp: 04.05.2020 r.

70 Do obozu władzy nie zalicza się jedynie partii rządzącej, lecz wszystkie ugrupowania sejmowe, korzystające z beneficjów budżetowych i układów na najwyższych szczeblach władzy państwowej po 1989 r. Jest to tylko pozornie grupa zwalczających się obozów partyjnych, jednak jak pokazuje praktyka, cztery główne partie współpracują, aby nie dopuścić do władzy partii spoza układu (podniesienie progów wyborczych, wprowadzenie systemu d’Hondta, wzajemna współpraca przy obsadzaniu stanowisk z kluczy partyjnych – „my nie ruszamy waszych, wy nie ruszacie naszych”). Rywalizacja między czterema głównymi partiami jest tylko fasadowa, pełniąca rolę tematu zastępczego, przy wprowadzaniu niekorzystnych dla społeczeństwa, a lukratywnych dla władzy i partii rozwiązań prawnych oraz przy zrzucaniu winy na osoby pełniące role „ofiarnych kozłów”. Obóz władzy w obecnym układzie trwa nieprzerwanie od końca lat 90-tych.

71 Obecnie dla zmylenia, często w mediach można usłyszeć, że tak nazywani są zwolennicy obecnie rządzącej partii politycznej, jednak w Internecie nie ma to takiej konotacji i częściej można spotkać utożsamianie z niszowymi partiami wolnościowymi (Konfederacja, Kukiz’15, Niezależni Samorządowcy itp.), co wiąże się z rozumieniem pojęcia „obozu władzy” (przypis poprzedni).

i korporacyjnych grup nacisku, mogą zatem być swobodnie przedyskutowane przez polskie społeczeństwo na rozmaitych forach, pomimo zwalczania ich przez *mainstream*.

Problemem narodu polskiego jest obecnie małe zaufanie społeczne. Polacy często rozgrywani są przez obce mocarstwa, wykorzystujące ostre różnice w poglądach i podsycające urazy i zawiści. Prowadzi to do braku chęci współpracy w czasach w miarę spokojnych, jednak w sytuacji kryzysu Polacy zauważalnie, względem innych nacji, odżywają i reagują postawami obywatelskimi, ale także krytycyzmem w stosunku do władz państwowych, co pokazały niedawne protesty w Warszawie (ostatni 23 maja 2020 r.). Znamienne jest odmówienie przez licznych funkcjonariuszy policji występowania przeciw protestującym i wymuszenie sytuacji, w której rząd musiał zapewnić im anonimowość (zdjęte naszywki) i sprowadzić ich z całego kraju w celu rozpędzenia protestujących<sup>72</sup>.

Obecny kryzys doprowadził przez pewien okres do ogólnej psychozy strachu przed epidemią. Przez początkowy okres widoczne było w mediach zaostrenie nastawienia negatywnego i braku zaufania w społeczeństwie. Stan pandemii wykorzystywały różne ugrupowania polityczne do rozgrywek politycznych. Niemniej jednak w tym czasie ożywiło się życie rodzinne, a wraz z oswojeniem się z sytuacją, ludzie wrócili do normalnego funkcjonowania, mniej przejmując się różnymi zarządzeniami rządu i WHO. Wstrząs intelektualny i emocjonalny odbił się szczególnie na młodzieży, gdzie zauważyć można wzrost narodowego ducha i patriotyzmu<sup>73</sup>.

Istnienie w Polsce wciąż w miarę wolnych mediów, szczególnie w Internecie, i ich wysoka poczytność, wskazuje, że polskie społeczeństwo ma dość wysoki poziom świadomości. Tylko, że jest to świadomość inna, aniżeli świadomość obecnego *mainstreamu* oraz obozu władzy, które działają zgodnie z zasadami politycznej poprawności. Świadomość ta została ukształtowana przez tragiczne doświadczenia dziejowe, niektóre jeszcze świeże, których los oszczędził innym narodom. Trzeba mieć taką świadomość, żeby znieść wprowadzoną siłami zagranicznymi nawałę propagandową, jakiej Polacy podlegają obecnie.

#### **4.3.2. Zmiany geopolityczne dotyczące Polski**

Po zimnej wojnie następował szybki wzrost potęgi Polski, z wyraźnym przyspieszeniem, które nastąpiło po przystąpieniu do UE – w latach 2004-2008, po czym rozpoczął się trend spadkowy (z niewielką pozytywną zmianą od 2016 r.). W 2018 r. potęga

---

72 A. Mierzyńska, *Przedsiębiorcy, bezmaskowcy i antyszczepionkowcy nawołują do antyrządowej rewolucji* <https://oko.press/przedsiębiorcy-bezmaskowcy-i-antyszczepionkowcy-nawoluja-do-antyrządowej-rewolucji-zaskakujący-miks/>, dostęp: 18.06.2020 r.

73 W. Bojarski, *Agresja przeciw świadomości i wolności człowieka*, „Europejski Monitor Ekonomiczny” 2019, nr 4.

Polski wyniosła 0,64% potęgi świata. Od trzech dekad Polską geopolitykę zorientowaną na dwóch najważniejszych sąsiadów, historycznych wrogów – Rosję i Niemcy, uzupełnia „nowa” geopolityka związana z obecnością w NATO i Unii Europejskiej. Poprzez to Polska znalazła się w nowym układzie współzależności geopolitycznych, w których na relacje sąsiedzkie nakładają się relacje sojusznicze<sup>74</sup>. USA stały się najważniejszym pozaeuropejskim partnerem Polski<sup>75</sup>. Polska, pamiętając jednak o wydarzeniach historycznych, nie do końca jest ufna wobec swoich zachodnioeuropejskich sojuszników. Dzieje się tak, jak się powszechnie ocenia, z powodu czegoś, co potęgi alianckie postrzegają jako podwójną „zdradę Zachodu” II Rzeczypospolitej podczas II wojny światowej, w trakcie której najpierw Francja i Wielka Brytania nie udzieliły Polsce pomocy w 1939 r., a następnie znalazła się ona w kręgu wpływu ZSRR wobec ustępstw aliantów w 1944 i 1945. Strach przed podobną zdradą w obliczu rosyjskiego „incydentu” niepokoi obecnie polskie społeczeństwo.

Na tym gruncie Polska podlega już zmianom, których wymiary można ująć w trzy aktualnie możliwe scenariusze:

a) transatlantycki – dążenie do wyjścia z obszaru peryferyjnego poprzez zacieśnianie współpracy politycznej, militarnej i ekonomicznej z USA. Polska przywiązuje szczególną wagę do pielęgnowania transatlantyckich relacji polityczno-wojskowych, zarówno w ramach NATO, jak i bilateralnych relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, jako najsilniejszym państwem Sojuszu<sup>76</sup>. Polska wzmacnia obecnie amerykańską zdolność projekcji siły na wschodniej flance NATO. Należy jednak mieć świadomość, że jeżeli Amerykanie dojdą do wniosku, że w walce z Chinami są na słabszych pozycjach, to będą potrzebowali Rosji, a dogadanie z Rosją może odbyć się kosztem Polski i naszego regionu. Bez względu na to jak uczynią, przy obecnej hegemonii militarnej USA, dla Polski lepiej być w jednym obozie z tym mocarstwem.

b) europocentryczny – ścisła integracja i współpraca w ramach Unii Europejskiej, szczególnie z Niemcami już ma miejsce, zachowując poprawne relacje z USA. Może to być trudny scenariusz w sytuacji kiedy Amerykanie będą rywalizować z czołowymi krajami europejskimi, Francją i Niemcami. Kraje te, jak udowodniła historia, mogą bowiem rozgrywając swoje interesy porzucić Polskę w krytycznej sytuacji, lub wręcz potraktować jako obiekt swojej przyszłej ekspansji gospodarczej, a nawet militarnej.

c) koncyliacyjny – balansowanie wpływów rosyjskich, niemieckich i amerykańskich, co miało miejsce za rządów SLD. Na naszej bierności jednak skorzystałyby Rosja i Niemcy.

---

74 S. Bieliń, A. Skrzypek, *Geopolityka w stosunkach polsko-rosyjskich*, Aspra. Warszawa 2012.

75 *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego*, BBN, Warszawa 2014, s. 9.

76 W. Rodkiewicz, *Poland as an Ally*, [w:] M. Wesley (red.), *Global allies : comparing US alliances in the 21st century*, Australian National University, Canberra, 2017, s. 139.

Rozpatrując politykę bezpieczeństwa Polski w odniesieniu do relacji polsko-rosyjskich należy wskazać, iż Polsce nieustannie towarzyszy poczucie zagrożenia ze strony Rosji<sup>77</sup> z uwagi na asymetrię potencjałów militarnych pomiędzy Rosją i Polską<sup>78</sup>.

W każdym z wymienionych scenariuszy trzeba brać dodatkowo pod uwagę dwa zagrożenia – zagrożenie konfliktem z Rosją oraz zagrożenie w cyberprzestrzeni, któremu nie mogą zapobiec granice ani armie<sup>79</sup>. W opinii Rosji, to Polska jest jedynym, ze wszystkich krajów Europy Wschodniej, członkiem NATO, który ma wystarczający potencjał wojskowy i wojskowo-przemysłowy, aby odgrywać aktywną rolę w działaniach i operacjach Sojuszu<sup>80</sup>. Z drugiej strony istnieje w Polsce przeczuć, że Amerykanie przygotowali dlatego dla Polski rolę „bazy wypadowej (przyjmującej pierwsze uderzenie)”, gdyż biorąc pod uwagę jej położenie geograficzne, Polska powinna powstrzymać „militarnie” ekspansję Rosji, ale oczywiście przy pomocy amerykańskich żołnierzy oraz amerykańskich baz znajdujących się na jej terytorium, na obszarach których Pentagon także może rozmieścić F35 i rakiety manewrujące Tomahawk, które „będą zdolne do ataku na główne rosyjskie miasta”<sup>81</sup>. W efekcie coraz intensywniej szuka się w Polsce dodatkowych sojuszy i układów, takich jak Międzymorze czy Grupa Wyszehradzka.

---

77 M. E. Kuchinskaya, *Eastern policy of Poland*, <https://riss.ru/analitics/4584/>, dostęp: 16.07.2020 r.

78 *Koncepcja Obronna RP, Ministerstwo obrony Narodowej*, MON, Warszawa 2017, s. 21-22.

79 M. Feldstein, *Cztery geopolityczne zagrożenia*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/cztery-geopolityczne-zagrozenia/>, dostęp: 16.07.2020 r.

80 D. Vladimirovich, *Problems and contradictions of the modernization of the armed forces of Poland*, <https://cyberleninka.ru/article/n/problemy-i-protivorechiya-modernizatsii-vooruzhennyh-sil-polshi>, dostęp: 14.07.2020 r.

81 *A Polish journalist accused the US of inventing a “Russian threat”*, <https://www.kp.ru/online/news/3629303/>, dostęp: 09.07.2020 r.

## **Część II**

**Prognoza globalnego kryzysu finansowo-gospodarczego zdetermi-  
nowanego przez pandemię koronawirusa  
w obszarze gospodarczym, społecznym,  
politycznym i geopolitycznym**



## 1. Prognoza kryzysu w obszarze gospodarczym

**Opracowali: mgr inż. Konrad Golczak i dr Kazimierz Golinowski, mgr inż. Józef Kamycki, mgr inż. Krzysztof Jan Lewandowski, dr Krzysztof Pająk, prof. dr hab. Janusz Płaczek, dr Dariusz Prokopowicz, dr Zbigniew Wesolowski.**

Pojawienie się koronawirusa na początku 2020 r. w większości państw Europy i Ameryki spowodowało wprowadzenie przez rządy czasowego zawieszenia funkcjonowania większej części usług oraz elementów produkcji, które były określane mianem „lockdown-u”. Działania te były nastawione na spowolnienie rozprzestrzeniania się wirusa i zmniejszenie przyrostu zachorowań. Z obecnej perspektywy wyraźnie widać, że o ile działania te pozwoliły na uzyskanie dodatkowego czasu na przygotowanie służby zdrowia do walki ze wzmagającą się falą zachorowań, to nie spowodowały zmniejszenia liczby zarażeń ani nie wpłynęły na ograniczenie jego rozprzestrzeniania się. Jednocześnie były one bardzo kosztowne i szczególnie dotkliwe dla niektórych sektorów gospodarki, a ich bezpośrednim skutkiem w okresie długofalowym może być recesja gospodarcza dużej liczby państw.

Sytuacja w przeddzień drugiej fali kryzysu jest jednak zgoła inna i trudno porównywać ją do poprzedniego kryzysu, choć niektóre związki przyczynowo-skutkowe będą się powtarzały. Niemniej jednak część uwarunkowań w jakich się znalazła Polska i jej gospodarka jest podobna do tych sprzed ponad dekady. Wśród nich wymienić należy przede wszystkim duże uzależnienie Polski od sytuacji gospodarczej państw Zachodniej Europy oraz konkurencyjność polskiej gospodarki oparta na stosunkowo niskich kosztach pracy. O ile pierwszy czynnik w stosunku do poprzedniego kryzysu się pogłębił, o tyle model konkurencyjności polskiej gospodarki oparty o niskie koszty pracy zaczyna się wyczerpywać (czego przejawem jest duża liczba migrantów zarobkowych). W większości pozostałych aspektów sytuacja jest różna od poprzedniego kryzysu, co determinować może jego inny przebieg.

Analiza danych ekonomicznych wskazuje, że wpływ pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 wywołującego chorobę Covid-19 na globalną gospodarkę jest bardzo duży. Szacuje się obecnie wysokie prawdopodobieństwo potencjalnych możliwości wystąpienia recesji globalnej gospodarki w wielu krajach w 2020 r. Główną konsekwencją postępującej pandemii będzie spadek międzynarodowej wymiany handlowej, międzynarodowego przepływu kapitału i innych czynników wytwórczych oraz międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Poza tym do istotnych zagadnień zaliczyć można analizę wzrostu znaczenia i skali digitalizacji gospodarki<sup>82</sup>, procesy restrukturyzacji przedsiębiorstw znajdujących się w kryzysie, wzrost znaczenia płatności elektronicznych dokonywanych poprzez Internet, procesy zmian udziału poszczególnych sektorów i gałęzi gospodarki w PKB, wzrost ryzyka kryzysu finansów państwa, kształtowanie i doskonalenia instrumentów interwencyjnych, antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej, w tym polityki monetarnej banku centralnego i krajowej polityki fiskalnej, budżetowej itd. Czas trwania recesji w może być bardzo zróżnicowany, od kilku tygodni do kilku miesięcy. Sytuację dekonunktury gospodarczej przedstawiają także negatywne nastroje inwestorów giełdowych, którzy działają na rynkach kapitałowych, na giełdach surowców, giełdach papierów wartościowych itd. Najsilniejsze przeceny, spadki cen aktywów na tych giełdach wystąpiły, gdy informacja o rozwijającej się pandemii obiegła świat tuż przed momentem podania przez banki centralne informacji do mediów, że planują obniżyć stopy procentowe, co szybko zostało dokonane. Kolejnym krokiem było wprowadzenie interwencyjnych instrumentów w ramach antykryzysowej polityki społeczno-gospodarczej, w tym także polityki fiskalnej (ulg podatkowych dla przedsiębiorstw, odroczenia płatności podatków i składek na system ubezpieczeń społecznych, dotacje ze środków publicznych do wynagrodzeń pracowników celem ograniczenia skali redukcji zatrudnienia w firmach itd.). Następnym etapem była implementacja elementów bezpieczeństwa antypandemicznego i sanitarnego (kwarantanna domowa, noszenie maseczek ochronnych, ograniczenia w poruszaniu się obywateli w miejscach publicznych, czasowe zamykanie restauracji, hoteli, szkół, przedszkoli, uczelni, muzeów, kin, galerii, bibliotek, centrów handlowych, basenów, ośrodków sportowych, zakładów usługowych, niektórych rodzajów sklepów, a w niektórych krajach także wprowadzono czasowy zakaz wstępu do parków miejskich i lasów). Wówczas (luty – marzec 2020) wyceny aktywów na giełdach rynków spadły do niskich poziomów, zbliżonych do poziomów wycen z okresu globalnego kryzysu finansowego z 2008 r. Natomiast już w okresie miesięcy maj – czerwiec 2020 r. w wielu krajach pojawiały się pozytywne informacje sugerujące, że skala pandemii koronawirusa mogła się już zaczynać zmniejszać lub sugerujące ewidentnie, że pandemia zaczęła wchodzić w fazę spadkową. Wówczas pojawiały się pozytywne dane z różnych obszarów geograficznych sugerujące, zmniejszenie się pandemii, co oznaczało że zastosowane działania i instrumenty bezpieczeństwa antypandemicznego mogły w istotnym stopniu pomóc w kwestii ograniczenia skali i spowolnienia procesu rozwoju zachorowań. Wszystkie te procesy znalazły od-

---

82 D. Prokopowicz, S. Gwoździewicz, *The Importance and Organization of Business Information Offered to Business Entities in Poland via the Global Internet Network* (w:) "International Journal of Small and Medium Enterprises and Business Sustainability", volume 4, No. 2, July 2019, Center for Industry, SME and Business Competition Study, Faculty of Economics, Trisakti University in Jakarta, Indonesia. University of Social Sciences, Warsaw, Poland, s. 28-29.

zwierciedlenie w wycenach surowców i papierów wartościowych na giełdach rynków kapitałowych a inwestorzy działający na rynkach kapitałowych formułowali pytania typu: czy wyceny papierów wartościowych przedstawiają stan gospodarki jaki w danym momencie występował czy jaki będzie za kilka miesięcy?

Wpływ pierwszej fali pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 w poszczególnych krajach był również zwykle duży także na inne segmenty rynków finansowych<sup>83</sup>, w tym na sektor bankowy. Był i nadal jest to głównie wpływ pośredni na bankowość komercyjną w postaci wpływ koniunkturalnego wtórnego, będącego pochodną spadku aktywności gospodarczej w innych sektorach i gałęziach gospodarki. Natomiast wpływ bankowości centralnej stabilizującej procesy gospodarcze w sektorze bankowym oraz pośrednio w całej gospodarce jest uzależniony od kwestii realnej skali niezależności banku centralnego od innych instytucji publicznych i rządowych oraz od tego czy w określonym kraju funkcjonuje waluta krajowa czy międzynarodowa. Jeżeli w kraju funkcjonuje waluta międzynarodowa to wówczas zakres możliwości zastosowania instrumentów polityki monetarnej wykorzystywanych jako narzędzia polityki antykryzysowej jest znacznie mniejszy w porównaniu z sytuacją, gdy w kraju występuje waluta krajowa, a bank centralny posiada wszystkie narzędzia pełnej polityki monetarnej<sup>84</sup>.

W takich szczególnych, nietypowych sytuacjach jak o okresie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 na rynkach finansowych większość inwestorów w dużym stopniu kieruje się emocjami, analizą techniczną, krótkoterminowymi informacjami medialnymi itd. a na chwilę zapomina o kluczowej roli analizy fundamentalnej. Interesującą kwestią jest także to, że wzrost znaczenia reakcji behawioralnych na rynkach finansowych nie dotyczy tylko inwestorów indywidualnych ale także innych rodzajów aktywnie działających na tych rynkach podmiotów. Natomiast najwięksi gracze rynkowi, duże banki i fundusze inwestycyjne podejmują decyzje także w warunkach podwyższonej niepewności, ograniczonej możliwości precyzyjnej wyceny ryzyka inwestycyjnego itd.<sup>85</sup> Do tej pory giełdy papierów wartościowych były uznawane za barometr stanu ekonomiczno-finansowego, prognozowanego wzrostu gospodarczego, rozwoju przedsiębiorstw, poszczególnych rynków i całej gospodarki. Należy mieć nadzieję, że obecne kryzysy nie zmienią tych powszechnie panujących w poprzednich latach zasad i reguł. Aczkolwiek zawsze pojawia się takie ryzyko w sytuacji, gdy raptem pojawia się nowa katego-

---

83 D. Prokopowicz, A. Dmowski, *Rynki finansowe*, Wydawnictwo Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o., Warszawa 2010, s. 47-48.

84 *Synergia zastosowanej po 2008 roku antykryzysowej łagodnej polityki monetarnej Banku Rezerw Federalnych i Europejskiego Banku Centralnego* (w:) "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ekonomia i Zarządzanie", Wydział Nauk Historycznych i Społecznych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, nr 1(3) 2018, s. 56-57.

85 D. Prokopowicz, *Jakość portfela kredytowego banków polskich na tle sytuacji makroekonomicznej kraju i oceny akcjonariuszy* (w:) Zeszyty Naukowo-Teoretyczne PWSBiA „Wiek XXI. The 21st Century”, Nr 3 (13) 2004, Prywatna Wyższa Szkoła Businessu i Administracji w Warszawie, Warszawa 2003, s. 101-102.